BASZTA

10



BASZTA 10

MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNE W CHOJNICACH 2008

MUZEUM
CHOJNICE

Wydawca:
MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNE W CHOJNICACH
ul. Podmurna 15, 89-600 Chojnice
www.chojnicemuzeum.pl
mail: muzeum@chojnicemuzeum.pl

ISSN 1895-0981
ISBN 978-83-60947-07-4

Projekt okładki:
KAZIMIERZ LEMAŃCZYK
Redaktor prowadzący:
ANNA CZAPCZYK
Korekta:
LIDIA BIAŁKOWSKA
HANNA RZĄSKA
Skład komputerowy:
MAREK WOLIŃSKI

Druk: Drukarnia STANDRUK Chojnice, tel. (052) 397 43 32

SPIS TREŚCI

WSPÓŁPRACA Z TWÓRCAMI LUDOWYMI

GROMADZENIE, DOKUMENTACJA I KONSERWACJA ZBIORÓW

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA MUZEALNE

WYDAWNICTWA I PUBLIKACJE

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

SŁOWO WSTĘPNE

Oddajemy do rąk Państwa dziesiąty numer muzealnego periodyku *Baszta*, prezentującego obraz funkcjonowania muzeum w Chojnicach w latach 2005 - 2008. Niniejszy numer jest kontynuacją serii wydawniczej i zachowuje ciągłość sprawozdawczą. Wyrażamy przekonanie, że zawarte w nim artykuły, materiały i omówienia pozwolą na bardziej wnikliwe poznanie wielostronnej działalności muzeum. Przedmiotem publikacji są wyniki prac nad zbiorami muzealnymi, w szczególności skupione na archeologii, numizmatyce i problematyce konserwatorskiej, a także opracowania historyczne i biograficzne poszerzające wiedzę o ludziach związanych z Chojnicami i regionem. Szczególne miejsce przypada tu dr Janinie Cherek, która po czternastu latach kierowania muzeum w Chojnicach, z końcem maja 2006 r. przeszła na emeryturę. Ponadto w numerze zamieszczono pełną ofertę wystawienniczą muzeum z omówieniem ciekawszych ekspozycji, relacje na temat zrealizowanych programów konserwatorskich, projektów wydawniczych, edukacyjnych, czy użyczeń zbiorów na wystawy krajowe oraz międzynarodowe w ramach wymiany międzymuzealnej. Systematyczna digitalizacja zbiorów w oparciu o coraz doskonalsze oprogramowanie stosowane w praktyce muzealnej, a z drugiej strony odważne i szeroko zakrojone projekty wystawiennicze sprzyjają wymianie zbiorów. Przykładem nobilitującym chojnickie muzeum było użyczenie zabytków grobu książęcego na interesującą ekspozycję archeologiczną *Rzym i barbarzyńcy* w Bonn. Autorami artykułów *Baszty* są osoby współpracujące z muzeum, w głównej mierze reprezentujące środowiska uniwersyteckie Torunia i Łodzi oraz pracownicy muzeum w Chojnicach. Wizerunek muzeum, jaki został nakreślony w aktualnym kształcie *Baszty*, potwierdza prawdziwą troskę muzealników o nieustanne ubogacanie relacji pomiędzy kolekcją muzealną a odwiedzającym.

Mam głęboką nadzieję, że kolejny numer *Baszty* spotka się z życzliwym przyjęciem i znajdzie coraz szersze grono odbiorców.

Barbara Zagórska
Dyrektor Muzeum

SŁOWO WSTĘPNE

Oddajemy do rąk Państwa dziewiąty numer muzealnego periodyku *Baszta*, prezentującego efekty działalności muzeum w Chojnicach w latach 2005–2006. Niniejszy numer jest kontynuacją serii wydawniczej i zachowuje formułę sprawozdawczą. Wyrażamy przekonanie, że zawarte w nim artykuły, materiały i omówienia pozwolą na bardziej wnikliwe poznanie wielostronnej działalności muzeum. Przedmiotem publikacji są wyniki prac nad zbiorami muzealnymi, w szczególności skupione na archeologii, numizmatyce i problematyce konserwatorskiej, a także opracowania historyczne i biograficzne poszerzające wiedzę o ludziach związanych z Chojnicami i regionem. Szczególne miejsce przypada w nim Janinie Checińskiej, która po czterdziestu latach kierowania muzeum w Chojnicach, z końcem maja 2006 r. przeszła na emeryturę. Ponadto w numerze zamieszczono pełną ofertę wystawienniczą muzeum z omówieniem ciekawszych ekspozycji, relacje na temat zrealizowanych programów konserwatorskich, projektów wydawniczych, edukacyjnych, czy użyczeń zbiorów na wystawy krajowe oraz międzynarodowe w ramach wymiany międzymuzealnej. Systematyczna digitalizacja zbiorów w oparciu o coraz doskonalsze oprogramowanie stosowane w praktyce muzealnej, a z drugiej strony odważne i szeroko zakrojone projekty wystawiennicze stanowią wyzwanie dla muzeów. Przykładem nawiązującym chojnickie muzeum było użyczenie zabytków grobu książęcego na niemiecką ekspozycję archeologiczną *Rzym i barbarzyńcy* w Bonn. Autorami artykułów *Baszty* są osoby współpracujące z muzeum, w głównej mierze reprezentujące środowiska uniwersyteckie Torunia i Łodzi oraz pracownicy muzeum w Chojnicach. Wizerunek muzeum, jaki został nakreślony w aktualnym kształcie *Baszty*, potwierdza zasadność starań i troskę muzealników o nieustanne ubogacanie relacji pomiędzy instytucją muzealną a odwiedzającymi.

Mam głęboką nadzieję, że kolejny numer *Baszty* spotka się z życzliwym przyjęciem i znajdzie coraz szersze grono odbiorców.

Barbara Zagórska
Dyrektor Muzeum

A R T Y K U Ł Y   I   M A T E R I A Ł Y

BARBARA ZAGÓRSKA, Chojnice

DR JANINA CHEREK - DYREKTOR MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH W LATACH 1992 - 2006.



Z muzeum w Chojnicach związała się nieco wcześniej, bo od września 1990 r., kiedy to rozpoczęła pracę na stanowisku szefa Kolekcji Historyczno-Regionalnej Albina Makowskiego, stanowiącej wówczas samodzielny oddział muzeum. Objęcie przez Janinę Cherek funkcji dyrektora było następstwem przejścia na emeryturę Jej poprzedniczki, Wandy Tyborskiej. Do nowej pracy w roli muzealnika wniosła doświadczenia pracownika naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako absolwentka polonistyki w 1971 r. podjęła pracę w Katedrze Etnografii, realizując równolegle Podyplomowe Studium Etnografii (1972 r.), a od 1974 r. w Instytucie Archeologii i Etnografii tej uczelni. W tym też czasie uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych, broniąc pracy doktorskiej w zakresie etnografii i folklorystyki. W lutym 1987 r. rozpoczęła pracę jako kustosz w uniwersyteckiej Bibliotece Głównej w Toruniu.

Okres, w którym kierowała muzeum w Chojnicach zdeterminowany był przez trudny czas przemian społecznych w Polsce, w sposób szczególny odczuwany przez instytucje kultury. Zasadnicza zmiana wynikająca z reorganizacji administracyjnej państwa polegała na powołaniu powiatów. W konsekwencji od stycznia 1999 r. muzeum w Chojnicach z jednostki wojewódzkiej stało się jednostką samorządu powiatowego.

Dokonania Janiny Cherek jako muzealnika i dyrektora skupiły się z jednej strony na realizacji zadań statutowych muzeum, z drugiej na koniecznych pracach remontowych zabytkowych obiektów muzealnych. W myśl przekonania, iż nie ma potrzeby zmieniać czegoś co jest dobre, dyrektor Cherek kontynuowała współpracę m. in. z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego i instytutami konserwator-

skimi UMK w Toruniu. Praca ta zaowocowała nową, stałą wystawą archeologiczną *Z pradziejów ziemi chojnickiej* oraz seminarium *Chojnice i Pomorze Wschodnie w średniowieczu* (1998), projektami wydawniczymi i wystawami czasowymi, jak np. posezonowe wystawy archeologiczne w latach 1996, 1998, 2001, cyklem prezentacji *Archeologia wokół nas* (2003-4), wystawami: *Chojnicka bazylika świadectwem wieków* (2001), *Sztuka konserwacji* (2002), a także konserwacją zbiorów w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa oraz Instytucie Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu. Na przestrzeni tych 14 lat w muzeum zorganizowano ponad 100 wystaw czasowych, wśród których dr Cherek wymienia jako ważniejsze: *Chojnice - miasto i ludzie na starej fotografii* (1996), *Kazimierz Jasnoch - życie i twórczość* (1998), *Czersk wczoraj i dziś* (2001). Wystawom tym towarzyszyły interesujące i okazałe publikacje. Istotnym projektem wystawienniczym w l.1997/8 była międzynarodowa wymiana kulturalna w ramach współpracy miast Chojnice - Emsdetten (Niemcy), która zaowocowała wystawami: *Grupa Welbergener Kreis* w muzeum w Chojnicach i prezentacją twórców z Chojnic *Hin und Her* w ratuszu w Emsdetten. Do stałych priorytetów działalności merytorycznej dyrektor Cherek, stanowiących kontynuację znaczących działań w tym zakresie Wandy Tyborskiej, zaliczyć należy także promocję i opiekę nad twórczością ludową Kaszub oraz współpracę z jej twórcami. Od 2001 r., wskutek dyskusji zapoczątkowanej na seminarium w Wieżycy pn. *Kaszubska sztuka ludowa czyli jaka?*, muzeum w Chojnicach zostało głównym organizatorem międzywojewódzkiego, urządzanego w cyklu 3-letnim, Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub. Ponadto od 1997 r. co dwa lata urządzano Ogólnopolski Konkurs dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową. Projektem, któremu J. Cherek poświęcała wiele uwagi była współpraca z Uniwersytetem III Wieku. Zaangażowała się w prowadzenie wykładów, w prace Rady Programowej, jak również we współpracę z pastelistą z Cambridge, prowadzącym warsztaty plastyczne.

Z początkiem nowego wieku muzealnictwo polskie stanęło wobec technologiczno-strukturalnych wyzwań nowej rzeczywistości. W 2000 r. muzeum wprowadziło elektroniczny system inwentaryzowania muzealiów Muskat, z czasem systematycznie udoskonalany. W 2003 r. decyzją Dyrektora powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Muzeum H-E w Chojnicach, mające na celu wszechstronne wspieranie muzeum. Dwa lata później, zgodnie z zaleceniami nowego prawa dotyczącego muzeów, utworzono Radę Muzealną o charakterze doradczo-opiniującym. W zakresie prac remontowo-budowlanych w latach 1993-96 wykonano remont elewacji Bramy Człuchowskiej wraz z wymianą pokrycia dachu, a w kolejnych - częściowy remont elewacji Baszty Wroniej, Domu na Murach i Domu Szewskiego. Zmodernizowano wnętrze baszty Kurza Stopa. Wobec skromnych możliwości przechowywania zbiorów muzealnych w 1997 r. pozyskano 70 m ^{2} powierzchni magazynowej w budynku Starostwa Powiatowego i zaadaptowano ją na magazyny zbiorów archeologii i sztuki. Zmianie uległ status dawnego Oddziału Budownictwa Regionalnego w Silnie. Znaczne uszkodzenie chaty podcieniowej wskutek kolizji drogowej i jej rekonstrukcja w miejscu bardziej oddalonym od szosy, pociągnęła za sobą nowe uzgodnienie tytułu prawnego chaty.

Od 2001 r. jest to zamiejscowa stała ekspozycja etnograficzna muzeum pn. *Kaszubska izba*. W tym samym roku muzeum przybyła nowa zamiejscowa stała wystawa archeologiczna, urządzona w połączeniu z wystawą przyrodniczą przygotowaną przez Nadleśnictwo Czersk pn. *Kręgi kamienne - rezerwat archeologiczno-przyrodniczy w Odrach*.

Z chwilą odejścia na emeryturę dyrektor J. Cherek w maju 2006 roku w muzeum zatrudnionych było 18 osób na 17 etatach. W swej wieloletniej pracy dla dobra muzeum, kształtowania jego wizerunku w społeczeństwie i dla rozwoju kultury w regionie, dr Janina Cherek umiała pogodzić liczne obowiązki administracyjne, zaangażowanie jako muzealnika z pracą badawczą w zakresie własnych zainteresowań etnograficznych. Opublikowała interesujące artykuły o Julianie Rydzkowskim, nauczycielu i muzealniku z Wiela Leonardzie Brzezińskim, o historii chojnickiego muzeum i Wandzie Tyborskiej. Wspierała swym piórem wiele opracowań zbiorowych o charakterze regionalnym. Chętnie uczestniczyła w seminariach naukowych, zwłaszcza pomorzoznawczych. Będąc członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk angażowała się z w różnorodne inicjatywy autorskie i prace redakcyjne. Współpracowała z wieloma instytucjami i organizacjami społecznymi, dzieląc się swą wiedzą, szczególnie z zakresu ludoznawstwa, doświadczeniem i wielką życzliwością dla każdego człowieka.

ANNA CZAPCZYK, Chojnice

„SIBI ET AMICIS". BIBLIOFILE CHOJNICCY

Miłość do książek istnieje od wieków. Zwłaszcza do tych cennych, rzadko spotykanych i pięknie wydanych. Jednym z przejawów kultu książki jest bibliofilstwo (z gr. biblós = książka, phileō = kocham). Tej szlachetnej pasji oddawali się znakomici przedstawiciele epok, uczeni, pisarze, władcy, politycy, duchowni, zamożna szlachta i ambitne mieszczaństwo.

Dzieje bibliofilstwa sięgają starożytności, kiedy ludzie możni, często panujący, lub uczeni zbierali książki. Do pierwszych bibliofilów można zaliczyć króla Asyrii Assurbanipala (VII w. p.n.e.), który w Niniwie zgromadził pokaźną bibliotekę i posiadał nawet swego rodzaju ekslibris.

Zbieractwo i świadome bibliofilstwo narodziło się w Polsce w okresie książki rękopiśmiennej, czego dowodem są znajdujące się w zachowanych egzemplarzach znaki własnościowe, mające głównie postać malowanych ekslibrisów i superekslibrisów posiadaczy z XIV i XV wieku (Encyklopedia 1971, s. 653).

Pierwszymi właścicielami i twórcami książek byli przedstawiciele wyższych warstw duchowieństwa i magnaterii świeckiej. Pragnąc pozyskać do swych zbiorów rękopisy określonych dzieł, nabywali je lub zamawiali u kopistów i zaopatrywali zwykle w znaki własnościowe w postaci herbów wymalowanych na kartkach lub superekslibrisów. Piękne zbiory rękopisów zgromadzili wtedy m.in.: rektor uniwersytetu w Bolonii i arcybiskup gnieźnieński Jarosław ze Skotnik (zm. 1376), pierwszy kardynał polski, wybitny dyplomata Zbigniew Oleśnicki (1369-1455) oraz znakomity dziejopis narodowy Jan Długosz (1415-1480).

Dalszy rozkwit bibliofilstwa, kształtujący się już na gruncie książki drukowanej, nastąpił pod koniec XV i w XVI w. Powstają księgozbiory profesorów Akademii Krakowskiej, rektorów szkół miejskich i przedstawicieli innych kręgów intelektualnych, osiągając niejednokrotnie liczbę 250 i więcej dzieł. Takie kolekcje zebrali m.in.: Paweł z Krosna (zm. ok. 1517), Mikołaj Czepiel z Poznania (1453-1518), Michał z Wrocławia (zm. 1533) i Marcin Biem z Olkusza (ok. 1470-1540). Coraz większe zainteresowanie słowem pisanym oraz nauką spowodowało powstanie licznych bibliotek prywatnych. Dużą grupę bibliofilów tworzyli w XVI wieku przedstawiciele magnaterii świeckiej i kościelnej. Wybitną rolę w krzewieniu idei Renesansu odegrały m.in. biblioteki prymasów: Macieja Drzewickiego (1467-1535) i Andrzeja Krzyckiego (1462-1537), biskupów : Jana Lubrańskiego (zm. 1520), Jana Dantyszka (1485-1548), Erazma Ciołka (1474-1522) i Piotra Tomickiego (1464-1535). Znaczne zasługi w tej dziedzinie położyli wielcy królowie - mecenasi: Zygmunt I Stary

(1467-1548), Zygmunt II August (1520-1572) i Stefan Batory (1533-1586). Zwłaszcza prywatna biblioteka Zygmunta Augusta, gromadzona z niepospolitym znawstwem i smakiem przez wykształconych bibliotekarzy, była dla współczesnych bibliofilów niedoścignionym wzorem bibliofilstwa (Bieńkowska 1976).

Osobny rozdział bibliofilstwa w Polsce wieku Oświecenia stanowiło wielkie zbieractwo Andrzeja Stanisława (1695-1758) i Józefa Andrzeja (1702-1774) Załuskich. Biblioteka ich była pierwszym urzeczywistnieniem idei biblioteki narodowej w Polsce. Połączone zbiory obu braci liczyły wówczas ok. 200 000 dzieł, stawiając tę bibliotekę w rzędzie największych księgozbiorów Europy owych czasów.

Pod koniec XVIII w. imponującą kolekcję książek i innych „pamiątek narodowych" zgromadził Józef Maksymilian Ossoliński (1748-1826), którego biblioteka, dzięki fundacji (Zakład Narodowy im. Ossolińskich), stała się trwałym pomnikiem dumy narodowej, wchłaniając z czasem księgozbiory innych bibliofilów. Śladami Ossolińskiego podążali inni miłośnicy ksiąg w różnych zakątkach ziem polskich: Edward Raczyński w Poznaniu, Adam Tytus Działyński w Kórniku, Czartoryscy w Puławach i Sieniawie, Lubomirscy w Przewosku, Potoccy w Wilanowie i Łańcucie, Zamoyscy, Przeździeccy i Krasińscy w Warszawie, Tarnowscy w Dzikowie, Braniccy w Suchej i wielu innych. Zgromadzone przez nich księgozbiory do dzisiaj służą polskim badaczom (Encyklopedia 1971, s. 149-155; Bieńkowska 1976, s. 214-255).

Z nurtem bibliofilstwa związanych było wielu chojniczan. W swoim opracowaniu omawiam sylwetki tylko 8 z nich, tych, którzy w każdej mierze stanowili i stanowią wzór do naśladowania dla przyszłych pokoleń.



Najstarszym bibliofilem chojnickim, a zarazem pomorskim, był JAN WALTER (Słownik 1997, t. 4, s. 407-408). Urodził się w Chojnicach około 1445 r., prawdopodobnie w rodzinie rzemieślniczej; z początków XVI w. znana jest chojnicka rodzina siodlarzy o tym nazwisku. Studia uniwersyteckie ukończył w Lipsku w roku 1468, uzyskując stopień bakałarza. Po ukończeniu nauki powrócił na Pomorze. W roku 1494 pojawił się w Gdańsku, gdzie zajął stanowisko pisarza miejskiego, następnie sekretarza Rady Miejskiej. W roku 1496 objął funkcję wikarego w kościele św. Piotra i Pawła w Gdańsku, a ok. 1503 r. został proboszczem w tymże kościele. Zmarł 30.X.1512 r. w Gdańsku (Freytag 1902; Słownik 1997, t. 4, s. 407-408). Prawdopodobnie już w latach siedemdziesiątych zaczął gromadzić książki, tworząc wartościową bibliotekę, złożoną głównie z druków XV w.

Księgozbiór jego składał się z inkunabułów drukowanych w latach 1477-1497, pochodzących z oficyn niemieckich, włoskich i szwajcarskich. Dobór książek świadczy o wykształceniu i zainteresowaniach posiadacza. W zbiorze przeważały dzieła o treści prawniczej i teologicznej. Były tam m.in. dzieła św. Tomasza z Akwinu, św. Augustyna jak również *Margarita decreti* Marcina Polaka. Książki ze swej

kolekcji znaczył specjalnym superekslibrisem - wyciskaną na skórze oprawy głową Murzyna oraz notatką rękopiśmienną *Liber Johannis Walter de Conitcz WC* (Rozenkranz 1959).

W 1497 roku Walter przekazał cały majątek kościołowi św. Piotra i Pawła w Gdańsku. Być może już wtedy podarował także swój księgozbiór, który następnie wszedł w skład Biblioteki Miejskiej w Gdańsku. W dziale starych druków Biblioteki Gdańskiej PAN przetrwało 26 inkunabułów (Jędrzejowska H., Pelczarowa M. 1954, s. 309-310). Dwa inkunabuły z dziełami Dunsa Szkota oraz Roderyka z hiszpańskiej Zamory, z zapiskami wskazującymi na Jana Waltera, przechowywane są w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (Tondel 2007, s. 71 i 525).



W XVIII wieku największy księgozbiorów posiadał IZAAK GOTFRYD GOEDTKE (1691-1765), burmistrz i historyk miasta. Uczeń świetnych gimnazjów: gdańskiego i toruńskiego, od roku 1711 studiujący w Królewcu filozofię i teologię, a od 1713 r. język francuski i matematykę oraz prawo w Lipsku. Po roku przeniósł się na uniwersytet w Wittenberdze. Po studiach wrócił do Chojnic, by objąć kolejno urząd: sekretarza miejskiego, kamlarza, burmistrza Chojnic. W 1736 roku ożenił się z wdową Marią Senff, z d. Benwitz (Słownik 1994, t. 2, s. 74-75). W 1739 r. zaszczycony godnością radcy królewskiego, wielce zasłużył się dla rozwoju miasta, w tym dla odbudowy po wielkim pożarze w 1742 r. Doskonale znający język polski, rozwijał badania historyczne, które ukazały się w takich czasopismach, jak: *Preussische Lieferung, Meletemata Thorunensia* czy *Das gelahrte Preussen*. W 1724 r. opublikował w Gdańsku pierwsze w historii opracowanie dziejów Chojnic - *Geschichte der Stadt Conitz*, zaś w 1753 r. - dzieje kościoła ewangelickiego w małych miastach Prus Królewskich (*Evangelisches Predigeramt in den kleineren Städten des Polnischen Preussen*). Po jego śmierci drukiem ukazały się dzieje kościołów chojnickich.

Duży majątek umożliwił Goedtkemu nabywanie książek do prywatnej biblioteki. Zgromadził w swym domu duży księgozbiór, liczący około 300 tomów, dotyczący dziejów Polski, Litwy i Pomorza Gdańskiego. Zbiór ten spłonął prawie doszczętnie podczas pożaru miasta w 1742 r. (Tync 1929, s. 301-305). Wszystko, co po nim zostało, odziedziczył N. G. Benwitz, zapisując testamentem w 1846 roku bibliotece nauczycielskiej Chojnickiego Królewskiego Gimnazjum. W corocznie wydawanych Programach tego gimnazjum za lata 1874/1875 wzmiankowana jest biblioteka Goetdkego, m.in. *Geschichte der Stadt Conitz* z 1724 roku oraz rękopisy pamiętników i dzienników (Deiters 1875, s. 20-21). Następnie materiały te zostały przekazane jako depozyt do Archiwum Państwowego (Staatsarchiv) w Gdańsku. W okresie międzywojennym depozyty chojnickie, wraz ze spuścizną po I. G. Goedtke, znajdowały się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, a podczas wojny ponownie w Gdańsku. Po wojnie przekazano je do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. W latach 60-tych, celem opracowania, sprowadził je do Chojnic

ówczesny kierownik chojnickiego archiwum, Witold Look. Archiwalia te dopiero w latach 70-tych powróciły z Chojnic do Bydgoszczy. Z tego depozytu egzemplarz autorski Goedtkego *Geschichte der Stadt Conitz* i pierwszy tom *Gedenc=Buch* za lata 1742-1748 znalazły się w bibliotece Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie (Stoltmann 2007, s. 38-39). *Historię Miasta Chojnic* posiada również Biblioteka Gdańska PAN.

Cenny księgozbiór posiadał CHRYSTIAN GOTFRYD EWERBECK (1761-1838), profesor gimnazjalny, bibliotekarz. Urodził się w Chojnicach, gdzie jego ojciec był aptekarzem i rajcą. Studiował filozofię w Królewcu i Halle. W latach 1787-1789 był nauczycielem i młodszym bibliotekarzem w Pedagogium w Halle; od 1789 r. profesorem matematyki i filozofii w gdańskim Gimnazjum Akademickim. Równocześnie w l. 1790-1812 był kierownikiem Biblioteki Miejskiej w Gdańsku (Słownik 1992, t. 1, s. 394-395). Jako bibliotekarz opracował pierwszy katalog rzeczowy Biblioteki Gdańskiej, obejmujący XXX działów oraz zgodny z tym układ książek w magazynie.

Ewerbeck uprawiał filozofię etyczną i językoznawstwo. Przełożył z języka angielskiego dzieło Jamesa Harrisa *Hermes oder philosophische Untersuchung über die allgemeine Grammatik* i Adama Smitha *Betrachtungen über die erste Bildung der Sprache und den eigenthümlichen Geist wodurch ...*, Gdańsk 1816.

Pod koniec życia część swego księgozbioru przekazał Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, a część została sprzedana na licytacji w Elblągu w 1839 r.



W XIX wieku pokaźny księgozbiór ze starymi księgami i dokumentami, dotyczącymi historii Pomorza, posiadał NATHANAEL BENWITZ (1781-1846), kupiec, radny miejski, kolekcjoner i regionalista. Większą ilość książek podarował bibliotece chojnickiego gimnazjum. Wśród książek przez niego ofiarowanych były odziedziczone po I. G. Goedtke jego rękopisy z zakresu dziejów miasta, kościołów i szkół, które do naszych czasów nie zachowały się (Tync 1929). W Bibliotece Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu jest 12 pozycji z monogramem pieczętnym Benwitza i jego podpisem. Obok podpisu znajdują się daty 1824-1826. Przypuszczalnie są to daty kupna. Książki te przedstawiają dużą wartość. Jest tam między innymi inkunabuł *Legenda aurea* Jakuba de Voragine (Basel, Nicolaus Kessler, 25.VI.1480), Ch. Hartknocha *Preussische Kirchen-Historia* wydana we Frankfurcie nad Menem w 1688 r. oraz inne dzieła o treści historyczno-geograficznej (Strutyńska 1982, 1993). Pojedyncze egzemplarze periodyku *Preussische Prowinzial=Blätter* znajdują się w bibliotece Muzeum Historyczno-Etnograficzego w Chojnicach.

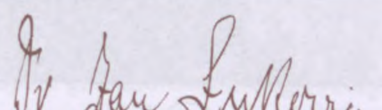
Do wielkich miłośników książki należał STANISŁAW WĘCLEWSKI (1820-1893), nauczyciel gimnazjalny, historyk literatury, bibliotekarz, bibliograf. Wybitnie zdolny studiował filologię na trzech kolejnych uniwersytetach - w Bonn, Berlinie i Wrocławiu. Brał udział w powstaniu wielkopolskim. 7 października 1849 objął



stanowisko nauczyciela filologa w gimnazjum chełmińskim, gdzie uczył języków: polskiego, łacińskiego, greckiego, dodatkowo również języka francuskiego, geografii oraz historii powszechnej (Słownik 1997, t. 4, s. 440-441). W latach 1874-1887 był nauczycielem gimnazjum chojnickiego, w którym uczył języka polskiego, języka łacińskiego, języka greckiego i języka francuskiego. W mieszkaniu swym przy ul. Człuchowskiej organizował dla młodzieży wieczorki literackie. W gimnazjum chojnickim pełnił również funkcję bibliotekarza (Tync 1929); opracował 7-mio tomowy katalog zbiorów tejże biblioteki, który nie zachował się. W Bibliotece UMK w Toruniu przechowywany jest spis książek biblioteki gimnazjum z poprawkami naniesionymi jego ręką (Strutyńska 1993, s. 136), zamieszczony w drukowanym sprawozdaniu szkolnym za rok 1874/1875 (Deiters 1875).

S. Węclewski należał do wybitnych nauczycieli języka polskiego i znawców literatury i kultury polskiej na Pomorzu. Był wzorem polskiego pedagoga, a zarazem badacza literatury staropolskiej (Rafiński 1970, s. 15-17). Gromadził i częściowo publikował materiały do zarysu dziejów piśmiennictwa polskiego z uwzględnieniem tradycji kulturowych Pomorza. Od 1864 r. przygotowywał zestaw bibliograficzny *Piśmiennictwo polskie w Prusach Zachodnich i Wschodnich*. W czasie wolnym chodził po dworach i kościołach, zbierając stare cenne polskie druki. Gromadził przez 30 lat własną bibliotekę, obejmującą dzieła z zakresu filozofii, literatury, historii, prawa; w sumie 582 dzieła w 627 tomach, w tym ok. 250 starych druków i 10 rękopisów. W latach 1880-81 ofiarował swoje zbiory Bibliotece Towarzystwa Naukowego w Toruniu (Rafiński 1979). Niewielki zbiór jego książek posiada Biblioteka Kórnicka PAN.





Największą i najbardziej znaną biblioteką przełomu XIX i XX wieku była kolekcja DRA JANA PAWŁA ŁUKOWICZA (1886-1957), lekarza, działacza społecznego. Urodził się w Chojnicach 24 lipca 1886 r., matką jego była Bogumiła z d. Sikorska (Borzyszkowski 1982, s. 9). W chojnickim gimnazjum należał do tajnego koła filomackiego, maturę zdał w 1907 r. w Grudziądzu (Słownik 1997, t. 3, s. 121-123). Studiował medycynę w Bonn, Műnster i Berlinie (1907-1912). W latach 1917-1957 pracował jako ordynator szpitala św. Karola Boromeusza w Chojnicach. Był wybitnym działaczem społecznym i kulturalnym, współzałożycielem i długoletnim prezesem Towarzystwa Miłośników Chojnic i Okolicy (Borzyszkowski 2003)

oraz założycielem miesięcznika *Zabory* (1935-1939). W 1939 roku jako lekarz wziął udział w wojnie obronnej, gdzie nabawił się trwałego kalectwa. W okresie okupacji był członkiem Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski" (Szczepański 1986). Po powrocie w 1945 roku do Chojnic, wybrany został przewodniczącym Powiatowej Komisji Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich; przeprowadzał ekshumacje zamordowanych w okresie okupacji i sporządzał dokumentację działalności okupanta w powiecie chojnickim. Osobny rozdział jego działalności stanowiło łowiectwo. Jako pierwszy na Pomorzu myśliwy - działacz odznaczony został najwyższym odznaczeniem łowieckim „Złom" (Bolduan 1959).

Dr Łukowicz był znawcą i miłośnikiem sztuki. Dzięki zamiłowaniom do kolekcjonerstwa stworzył cenny zbiór dzieł sztuki, porcelany miśnieńskiej i berlińskiej, szaf gdańskich i flamandzkich z XVIII w., koronek brukselskich, haftów serbskich i japońskich. Należał do Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu.

Przedmiot podziwu stanowiła jego bogata biblioteka pomorzoznawcza, licząca ponad 2 tys. tomów, a wśród nich dzieła Pufendorfa z roku 1684 i Lengnicha z 1730 r. (nieliczne egzemplarze o tematyce pomorskiej znajdują się w zbiorach biblioteki chojnickiego muzeum). Zbiory heraldyczne uświetniał *Orbis Polonus* z 1641 r. Okolskiego. Osobliwością księgozbioru była biblioteka myśliwska, licząca ponad 550 tytułów, a wśród nich takie „białe kruki", jak: *Nauka łowiecka* Bobietyńskiego z roku 1823, dzieła Eismonda, Rzewuskiego, Tantzera - *Der Diaden Hohe uno Niedere Jagd Geheimnisse* z roku 1699.

O przymiotach dra Łukowicza tak pisał Rajmund Bolduan: „ Był człowiekiem o niezwykle szerokich zainteresowaniach i rzadko spotykanej żywotności. Miał nieodparty urok osobisty i wrodzone poczucie humoru, które nie opuszczało go w najtrudniejszych chwilach życia. …Umiłował nade wszystko swą ziemię rodzinną: pełne uroku kaszubskie jeziora, lasy i pola. Biło w nim gorące serce Polaka przywiązanego do tradycji swego regionu, do jego kultury i zabytków, do ludu twardego i zahartowanego w walce z naporem germanizmu" (Bolduan 1959, s.1). Szkoda wielka, że po śmierci właściciela w 1957 r., kolekcja uległa rozproszeniu.



Bogaty zbiór książek związanych z Chojnicami, Pomorzem i Kaszubami zgromadził JULIAN RYDZKOWSKI (1891-1978), kupiec, działacz społeczno-kulturalny na Kaszubach i Pomorzu, założyciel Muzeum Regionalnego w Chojnicach. Swoje zbiory dwukrotnie (1932 i 1960r.) ofiarował miastu (Ostrowski 2003).

Julian Rydzkowski był chojniczaninem z wyboru. Urodził się bowiem 13 lutego 1891 roku w Bydgoszczy, w rodzinie mieszczańskiej. Ojciec jego, Augustyn, wywodzący się z Cekcyna, był właścicielem niewielkiej restauracji; matka, Mo-

nika ze Ściesieńskich, pochodząca z Trzeciewca, zajmowała się domem (Słownik 1997, t. 4, s. 124-125). Właśnie ze względu na pochodzenie rodziców Julian Rydzkowski czuł się emocjonalnie związany z Borami Tucholskimi.

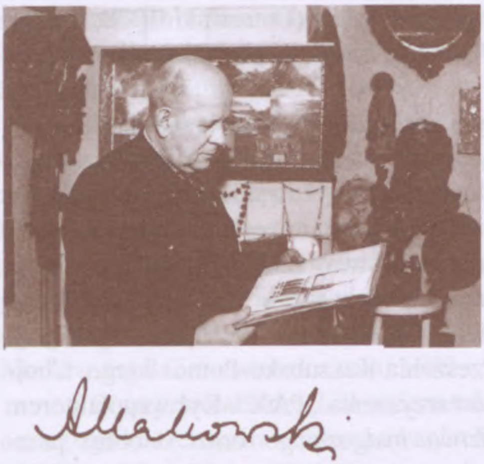
W roku 1914 osiedlił się w Chojnicach. Tu podjął pracę w wyuczonym zawodzie; był kupcem. Zawodowa praca zdominowana została jednak przez jego działalność społeczną w dziedzinie szeroko pojętej kultury. Najpierw, w ostatnich latach zaboru pruskiego, była to działalność mająca na celu krzewienie polskości w silnie wówczas zgermanizowanych Chojnicach. Z jego inicjatywy w roku 1919 powstało Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" wykonujące pieśni w języku polskim. On także był współzałożycielem Towarzystwa Oświaty „Pomorze", którego celem było organizowanie kursów języka polskiego. W roku 1930 stworzył w Chojnicach bardzo prężny oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Ostrowski 1978; 2003). Jemu zawdzięczać należy rozwój i spopularyzowanie miejscowości Charzykowy jako ośrodka sportów wodnych.

Julian Rydzkowski był również jednym z inicjatorów powołania w roku 1934 Towarzystwa Miłośników Chojnic i Okolicy, a także współredaktorem wydawanego przez to Towarzystwo czasopisma *Zabory*. Jego społecznikowskiej pasji nie osłabiła wojenna zawierucha . Po zakończeniu drugiej wojny światowej kontynuował swoją działalność na rzecz rozwoju turystyki i krajoznawstwa, zakładając w Chojnicach oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, i tak jak w okresie międzywojennym stał się współzałożycielem i działaczem licznych organizacji społecznych, m.in. chojnickiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Chojnickiego Towarzystwa Kulturalnego oraz Stowarzyszenia „PAX". Był współautorem publikacji *Kajakiem po wodach województwa bydgoskiego* oraz autorem przewodnika *Chojnice i okolice*, a także popularnych artykułów z dziedziny krajoznawstwa drukowanych w jednodniówkach *Turysta w Chojnicach* i *Życie Chojnic* oraz z dziedziny historii i życia kulturalnego Chojnic, publikowanych w *Zaborach* i *Zeszytach Chojnickich* (Borzyszkowski 2003; Kuligowski 1991).

Z zamiłowania do historii zrodziła się jego pasja kolekcjonerska, która pozwoliła mu zrealizować marzenia o założeniu muzeum (Borzyszkowski 1991). Eksponaty zanikającej kultury ludowej zaczął gromadzić w latach dwudziestych naszego wieku, kiedy to - jako zapalony krajoznawca - wiele czasu spędzał w terenie, penetrując okolice Chojnic. W latach 30-tych zbiór liczył około 1800 obiektów i stał się podstawą chojnickiego muzeum otworzonego 5 sierpnia 1932 roku . II wojna światowa zniszczyła przedwojenny dorobek muzealny Rydzkowskiego. Po zakończeniu wojny, z właściwą sobie energią, przystąpił do ponownego gromadzenia zarówno przedmiotów kultury materialnej, jak i książek (Borzyszkowski 1991). Pracę tę ułatwiła mu funkcja kierownika referatu kultury w Starostwie Powiatowym, którą wówczas sprawował. W roku 1960 Julian Rydzkowski posiadał kolekcję, którą po raz drugi podarował miastu. Początkowo muzeum mieściło się w 3 pokojach gmachu ówczesnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W maju 1962 roku uzyskało własną siedzibę - adaptowaną na potrzeby muzealne XIV-wieczną Bramę Człuchowską. Od tego czasu chojnickie muzeum stało się prężnie działającą placówką kulturalną, odwiedzaną

przez turystów krajowych i zagranicznych, którym Julian Rydzkowski, kierujący muzeum do roku 1970, to znaczy do przejścia na emeryturę, przybliżał historię i kulturę kaszubsko-pomorską (Białkowska, Czapczyk, Rząska, Zagórska 1991).

W swoim kolekcjonowaniu ogromną wagę przykładał do książek. Zbierał je przy wszelkich okazjach, kupował za przysłowiowe ostatnie grosze w księgarniach, antykwariatach i od prywatnych właścicieli. Z bibliofilskim znawstwem i uczuciem gromadził przede wszystkim wydawnictwa z dziedziny historii Pomorza, głównie Chojnic. Interesowały go również inne dziedziny humanistyki, literatura, geografia i filozofia. Książki były jego najbliższym przyjacielem (Białkowska, Czapczyk, Rząska, Zagórska 1991, s. 67).



Właścicielem kolejnej bibioteki był ALBIN JAN MAKOWSKI (1908-1982), prawnik, działacz kulturalny a przede wszystkim twórca Kolekcji Historyczno-Regionalnej Rodziny Makowskich.

Albina Makowski urodził się 23 sierpnia 1908 r. w Berlinie. Jego rodzicami byli pomorscy emigranci Tomasz i Rozalia z d. Hapka. Po powrocie wraz z rodziną w 1919 r. na Pomorze, zamieszkał początkowo w Będźmierowicach koło Czerska, a od 1921 w Chojnicach. Tu uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Klasycznego, uzyskując w 1930 r. świadectwo maturalne. W czasie nauki w chojnickim gimnazjum brał czynny udział w działalności „Grona Literackiego”. W latach 1931-1932 odbył służbę wojskową w Szkole Podhorążych Piechoty w Zambrowie i Batalionie Morskim w Wejherowie. W dwa lata po powrocie z wojska podjął pracę sekretarza w biurze parafialnym. W późniejszym okresie pracował m.in. jako referent w magistracie oraz dorywczo jako redaktor lokalnych gazet. W wojnie obronnej 1939 r. walczył m.in. w obronie Warszawy. Podczas okupacji działał w konspiracji. W roku 1948 ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (Słownik 1997, t. 3, s. 148).

Całe życie aktywnie uczestniczył w życiu społecznym Chojnic, m.in. jako długoletni przewodniczący Rady Spółdzielni Mieszkaniowej, działacz kombatancki, współzałożyciel oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Chojnickiego Towarzystwa Kulturalnego.

Od wczesnej młodości zajmował się kolekcjonerstwem, skupiając główne zainteresowanie na gromadzeniu materiałów dotyczących przeszłości Pomorza i Chojnic. Zbiory swe, przechowywane w prywatnym mieszkaniu, do złudzenia przypominającym prawdziwe muzeum, udostępniał do prac naukowych. Dla zdobycia interesujących go „okazów” nie szczędził pieniędzy ani czasu. Rezultatem tego było

utworzenie kolekcji historyczno-regionalnej, uznanej oficjalnie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za muzeum w 1963 r. (Ostrowski 1982; 2003).

Kolekcja Albina Makowskiego obejmuje pokaźny zbiór eksponatów z dziedziny szeroko pojętej historii (Płacińska 1973). Należą tu zbiory archiwalne, takie jak: pismo księcia pomorskiego Barnima z 1557 r., akt notarialny sądu tucholskiego z pieczęcią króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, dotyczący klasztoru bernardynów w Zamartem z roku 1767. Do ciekawszych zbiorów historycznych zaliczyć należy: odciski pieczęci w laku i na papierze, zbiór militariów (hełmy wojskowe, łuski, pociski, zbroje), zbiór białej broni (szable kawalerii pruskiej i polskie szable oficerskie), zbiór medali, odznak i krzyży - m.in. krzyż 18 Pułku Ułanów Pomorskich, odznaka 1 Baonu Strzeleckiego, znaczek Związku Śpiewaczego „Lutnia", pamiątki po Bractwie Kurkowym. Dział etnograficzny reprezentuje m.in. ceramika kaszubska Neclów z Chmielna, nosidła do wody, kosze wiklinowe, łyżki drewniane, drewniana łopata do chleba, sierp, hafty kaszubskie. Do szczególnie cennych zabytków z dziedziny sztuki należą: portret ks. Martinusa Thiede z pocz. XIX w., portret młodego mężczyzny, pocz. XIX w. , portret ks. B. Makowskiego autorstwa Tymona Niesiołowskiego, XVIII-wieczna rzeźba św. Michała Archanioła, retabulum ołtarzowe, wykonane przez Davida Bohra w 1765 r. (ołtarz pochodzi z kościoła parafialnego w Czersku; złocone inskrypcje informują o fundatorce ołtarza - Annie Łukowicz).

Szczególną wartość posiada bogaty księgozbiór, liczący 4831 pozycji. Są to prawie wyłącznie książki drukowane, a tylko wyjątkowo natrafić możemy na rękopisy. Dwa z nich to: rękopiśmienny egzemplarz kroniki klasztoru bernardynów w Zamartem z 1747 r. i *Liber Regestrorum* czyli księga rejestrów kościoła farnego z 1738 r. Jest też maszynopis J. Kądzieli - *50 lat kolebki żeglarstwa w Charzykowach* z 1972 r. i rękopis ks. Domańskiego - *Proboszczowie chojniccy*.

W tej doborowej kolekcji znalazło się też 37 starodruków. Najciekawsze z nich to: *Listy Papieża Leona* z 1551 r. zebrane przez Piotra Bembi, *Evangelia i Epistolae* - komentarze do Pisma św. wydrukowane w 1559 r. we Frankfurcie, *Opis budowli sakralnych Gdańska* Bartela Ranischa z 1695 r. oraz 9 tomów *Historii Prus Królewskich* Lengnicha z lat 1772-1755 .

W prawie pięciotysięcznym księgozbiorze Albina Makowskiego można wyróżnić kilka grup tematycznych. Przede wszystkim zwraca uwagę bardzo ciekawy dobór literatury z zakresu prawa. W obrębie tego działu znajdujemy rozprawy dotyczące prawa cywilnego i procesowego, a także bogaty zbiór statutów i konstytucji. Z dzieł historycznych i historyczno-geograficznych znalazły się prace słynnych autorów pomorskich - Kujota, Panskego, Rinka. W dziale tym nie zabrakło czasopism historycznych w języku polskim i niemieckim - *Zapiski TNT, Roczniki TNT, Preussische Provincial Bletter, Zeitschrift des Westpreussische.* Sporo miejsca zajmuje literatura kaszubska. W jego księgozbiorze znajduje się I wydanie H. Derdowskiego *O Panu Czorlińscim co do Pucka...* z 1880 r., Kościńskiego K., *Kaszubi giną* z 1905 r., *Baśnie kaszubskie* Z. Rabskiej z 1925 r., czy Grajnerta z 1898 r. *O trzech Kaszubach.*

Bardzo liczną grupę stanowią tzw. chojniciana, a wśród nich: *Powiat chojnicki...* Cz. Wycecha, sprawozdania Królewskiego Katolickiego Gimnazjum, Statuty, Sprawozdania Komunalnej i Miejskiej kasy Oszczędnościowej, 126 pozycji biblioteczki harcerskiej pochodzącej z księgozbioru Edwarda Poppka, druki dotyczące loży masońskiej, Sodalicji Mariańskiej oraz Statut Grona Literackiego uczniów gimnazjum. Bardzo cenny jest zbiór czasopism - najstarszy *Conitzer Mittheilungen* z 1848 r. oraz *Zabory*.

Jego życzeniem było, by kolekcja, którą przez całe życie tworzył, udostępniana była społeczeństwu, a że czuł się chojniczaninem, podarował ją swemu miastu w 1982 r. Zbiory Albina Makowskiego wzbogaciły Muzeum Historyczno - Etnograficzne w Chojnicach, które zgodnie z życzeniem ofiarodawcy urządziło w jego mieszkaniu Oddział im. Albina Makowskiego. Księgozbiór umieszczono w bibliotece muzealnej w Baszcie Szewskiej.

Zaprezentowani bibliofile to indywidualności o szerokich horyzontach. Pochodzili z różnych środowisk - ziemiańskich, robotniczych i mieszczańskich. Byli wykształceni, uprawiali różne zawody - byli prawnikami, nauczycielami, lekarzami, bibliotekarzami, handlowcami. Byli wielkimi społecznikami - pracowali na rzecz licznych organizacji społecznych, a przede wszystkim instytucji wspierających rodzimą kulturę, czy to w tworzeniu potrzebnych instytucji kulturalnych, czy w zdobywaniu na nie środków, czy w zaangażowaniu publicystycznym, naukowym, ekonomicznym. Gdy spoglądamy na ich imponujące często osiągnięcia intelektualne, widzimy, że byli gigantami i myśli, i czynów, którzy swoje działania podporządkowali dobru przede wszystkim wspólnemu. Ta właśnie cecha łączy chojnickich bibliofilów, których zbiory stworzyły solidne podwaliny niejednej książnicy i kolekcji prywatnej.

Muzeum Historyczno - Etnograficzne w Chojnicach, które otrzymało lub kupiło cząstkę ich kolekcji, kontynuuje pracę bibliofilów chojnickich, udostępniając, opracowując i publikując zachowane zbiory chojniczan.

BIBLIOGRAFIA:

Białkowska L., Czapczyk A., Rząska H., Zagórska B.
1991 Życiowa pasja pana Juliana, *Baszta,* nr 5, s. 67.

Bieńkowska B.
1976 Staropolski świat książek, Wrocław, s. 43-90, 214-255.

Bolduan R.
1959 Mecenas kultury polskiej na Pomorzu, Gdańsk.

Borzyszkowski J.
1982 Ród Łukowiczów, *Bazuny* nr 7, s. 9.
1991 Julian Rydzkowski. Dokumentalista i współtwórca kultury kaszubsko-pomorskiej, *Baszta* , nr 5, s. 7-16.
2003 O życiu codziennym i niecodzienności Chojnic, [w:] Dzieje Chojnic, pod red. K. Ostrowskiego, Chojnice, s. 514-522.

[Deiters H.]
1875 Die Handschriften und alten Drucke der hiesigen Gymnasialbibliothek, *Programm des Königlichen Gymnasiums in Conitz. Schuljahr 1874-1875*, Conitz 1875, s. 17-32.

Encyklopedia
1971 Encyklopedia Wiedzy o Książce, Wrocław.

Freytag H.
1902 Die Beziehungen der Universitat Leipzig zu Preussen v. ihrer Begründung bis zur Reformation 1409-1539, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 44, s. 101-102.

Jędrzejowska H., Pelczarowa M.
1954 Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, Gdańsk, s. 309-310.

Kuligowski J.
1991 Pomorski Stolem, *Baszta*, nr 5, s. 27.

Mocarski Z.
1925 O książnicy Miejskiej imienia Kopernika w Toruniu, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 32, s. 270.
1931 Kultura umysłowa na Pomorzu. Zarys dziejów i bibliografja, Toruń, s. 42.

Ostrowski K.
1978 Wspomnienia o Julianie Rydzkowskim, *Zeszyty Chojnickie*, nr 9, s. 1-5.
1982 Albin Jan Makowski, *Bazuny*, nr 7, s. 6-8.
1991 Obrazki z życia „szaraka pomorskiego", *Baszta*, nr 5, s. 45.
2003 Życie duchowe, edukacja i sport, [w:] Dzieje Chojnic, pod red. K. Ostrowskiego, Chojnice, s. 725-726.

Płacińska E.
1973 Życie w trójkącie, *Kujawy*, nr 40.

Rafiński S.
1970 Portret zapomnianego, *Pomerania*, R. VII, nr 1, s. 7-19.
1979 Stanisław Węclewski (1820-1893), wybitny filolog gimnazjum chełmińskiego i chojnickiego, [w:] *Pomorze Gdańskie*, nr 12, s. 231-233.

Rozenkranz E.
1959 Najstarszy pomorski superekslibris czyli słów kilka o chojnickim bibliofilu z XV w., Kaszëbë, nr 10, s. 11.

Słownik
1-1997 Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, Tom 1-4, Gdańsk.

Stoltmann L.
2007 Izaak Gotfryd Goedtke i jego przodkowie (1578-1765). Przyczynek do badań genealogicznych, *Zeszyty Chojnickie*, nr 22, s. 11-42.

Strutyńska M.
1982 Inkunabuły proweniencji chojnickiej w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, [w:] Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika, Toruń, cz. 2.

1993 Stare druki bibliotek gimnazjalnych Chojnic i Chełmna w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, [w:] Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Bibliologia dyscypliną integrującą, Warszawa, s.127-137.

Szczepański K.
1986 Jan Paweł Łukowicz, *Zeszyty Chojnickie*, nr 13, s. 14-17.

Tondel J.
2007 Inkunabuły w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, Pelplin, s. 71, 525.

Tync S.
1929 Biblioteka gimnazjum w Chojnicach, [w:] Biblioteki wielkopolskie i pomorskie, Poznań, s. 301-305.

IRENA ELSNER, Amberg

PARAFIA LICHNOWY W KOSZNAJDERII PODCZAS I WOJNY ŚWIATOWEJ

Pod koniec lipca 1914 roku pogłoski o grożącym wybuchu wojny coraz częściej krążyły również i w Kosznajderii. Gdy wydano rozkaz o powszechnej mobilizacji, dla wszystkich stało się jasne, iż nieszczęścia nie da się już uniknąć. Drogi wiejskie opustoszały, mieszkańcy byli pochłonięci tylko jednym problemem: prawie z każdego domu przynajmniej jeden mężczyzna musiał wyruszyć na wojnę.

Ksiądz proboszcz Kralewski z Lichnów pierwszy moment tej wieloletniej tragedii odnotował w swej kronice parafii następującymi słowami:

„Gdy dzwony kościelne już umilkły, widziałem zza płotu mego ogrodu małą dziewczynkę - biegła do swego domu i głośno szlochając wołała: Wojna! Wojna! Po kilku miesiącach ojciec tej dziewczynki zginął podczas walk na wschodzie. Był to nasz stolarz, August Behrendt" (Kronika, s.1).

Wszyscy poborowi i ich rodziny zebrali się o 5.00 rano w kościele parafialnym. Rekruci przystąpili do spowiedzi świętej i przyjęli komunię świętą. Proboszcz ich pobłogosławił i każdemu na pożegnanie uścisnął dłoń.

W sierpniu, we wrześniu i w październiku 1914 roku każdego wieczora mieszkańcy wsi spotykali się w kościele parafialnym przy wspólnej modlitwie za żołnierzy na wojnie. Później, aż do czasu zakończenia wojny, nabożeństwo za nich odbywało się regularnie raz w tygodniu. Mieszkańcy Sławęcina gromadzili się w kościele filialnym, a mieszkańcy Granowa spotykali się wieczorami w miejscowej szkole.

Nauczyciel Lipinski z Lichnów pełnił jednocześnie funkcję organisty w kościele parafialnym, prowadził też chór szkolny. Każdej niedzieli po mszy świętej uczniowie śpiewali pieśni na cześć dzielnych Kosznajderów. Z Lichnów wyruszyło ich na wojnę 134, ze Sławęcina 144, a z Granowa 16.

Również i zwierzchnik gminy Lichnowy, pan Kasimir Rhode, otrzymał wezwanie do Chojnic, ale już wkrótce skierowano go aż do Prus Wschodnich na polskie tereny, będące pod rosyjskim zaborem. W gminie jego funkcję zastępczo pełnił teraz Jakob Schwemin oraz Paul Senske. Później wybrano na ten urząd właściciela agencji pocztowej, Theophila Swietlika.

W Granowie i w Sławęcinie sołtysi mieli więcej szczęścia - nie musieli udać się na wojnę.

Ks. Kralewski otrzymywał często listy od żołnierzy, na bieżąco mógł się więc dzielić tymi informacjami ze swymi parafianami.

Całe społeczeństwo regularnie obdarowywało żołnierzy paczkami z żywnością

- były to jajka, kiełbasa, masło, chleb (tylko do czasu, gdy wprowadzono kartki na chleb!), robione na drutach wełniane skarpety. Na urodziny Jej Wysokości Pani Cesarzowej wszystkie gospodynie domowe z okolicy przekazały na ręce starosty Kreidela z Chojnic duże ilości własnego wyrobu konfitur i soków na potrzeby miejscowego szpitala polowego oraz dla Domu Mariańskiego i Zakładu św. Boromeusza.

„Za każdym razem podczas mszy świętej na twarzach moich ukochanych Kosznajderów maluje się zaufanie i ofiarność. Nazwę Kosznajder próbowano już wyjaśnić na kilka sposobów. Ja mam na nie bardzo proste wytłumaczenie. W zapisach ksiąg kościelnych w mojej parafii powtarzają się często nazwiska: Koschmieder, Kosmieder i także Kosnieder. Te same nazwiska występują w Westfalii. Czyżby Kosznajderzy zawdzięczali swą nazwę nazwisku rodziny Koschmieder, która przed ponad 500 laty przybyła na te tereny razem z innymi osadnikami z Westfalii? Ale więcej na ten temat ma do powiedzenia nasz wielce szanowny Kosznajder, pan prof. dr Panske z Granowa" (Kronika, s.18).

Po tym, jak Rosjanie wkroczyli już na tereny Prus Wschodnich i zajęli Ornetę, do kosznajderskich wsi trafiło wielu uciekinierów stamtąd. Na plebanii w Lichnowach przez kilka tygodni mieszkał Propst Zint z Krosna, któremu Rosjanie zniszczyli wszystkie zabudowania gospodarcze. Ponadto przebywała tu też pani Neumann z Ornety ze swym 16-letnim synem Josephem. U pana Fedtke z Lichnów znalazły schronienie dwie młode kobiety z Olsztyna. Siegfried Dubinski przyjął u siebie ośmioosobową rodzinę. Pani Regenbrecht zaoferowała pomoc pewnej rodzinie właściciela majątku szlacheckiego z Prus Wschodnich. Państwo Rohde z Granowa mieli trzech synów na wojnie - uciekinierzy mieszkali u nich prawie przez cały rok. U pani Anny Panske z Granowa mieszkała cała rodzina pewnego weterynarza.

W tych smutnych czasach miało miejsce również jedno radosne wydarzenie. Nauczycielowi Kinkelmannowi ze Sławęcina przypadł jubileusz 25-lecia pracy zawodowej. W nowej szkole w Sławęcinie zorganizowano z tej okazji spotkanie w wąskim gronie. Uczniowie przygotowali krótki program artystyczny. Jubilatowi złożono gratulacje. Inspektor szkolny, dr Fenselan nazwał go: *„szlachetnym człowiekiem, przykładnym chrześcijaninem oraz przyjacielem młodzieży"*. Od mieszkańców parafii otrzymał pan Kinkelmann w prezencie nowe biurko, a od proboszcza nowy fotel. Rok wcześniej ten sam jubileusz obchodził nauczyciel Lipinski z Lichnów.

Drugim ważnym wydarzeniem tego roku - tym razem jednak smutnym - była śmierć 54-letniej Anny Fedtke, żony sołtysa. Bardzo aktywnie udzielała się ona społecznie na rzecz gminy i jej mieszkańców, swemu mężowi pomagała w pracach administracyjnych. Ich jedyny syn, Klemens, był sanitariuszem - najpierw na Wschodzie, potem na Zachodzie w okolicach Verdun.

Po zwycięstwie Hindenburga pod Stębarkiem Rosjanie wycofali się z terenów Prus Wschodnich. Uciekinierzy mogli więc powracać do swych rodzinnych stron. Miejscowy związek rolników wspomógł ich wieloma datkami w postaci pieniędzy, piskląt, prosiąt, młodego bydła itd.

Już wkrótce nadszedł czas, gdy to proboszcz musiał przeprowadzić wśród mieszkańców parafii zbiórkę biżuterii ze złota i złotych monet. Ów szlachetny metal został następnie wymieniony w banku w Chojnicach na banknoty.

Od czasu do czasu nadchodziły nowe zawiadomienia o powołaniu na wojnę. Nie oszczędziło to i nauczycieli. Nauczyciel Gunkel z Lichnów dopiero co się zaręczył z miejscową nauczycielką , panną Schulz, ale i on musiał spełnić swój obowiązek obywatelski. Drugiego nauczyciela ze Sławęcina, pana Drosslera, skierowano do Francji. Na jego miejsce przybył nauczyciel Gregor Remer, ale już 1 stycznia 1916 roku objął on funkcję kierowniczą w szkole w Kłodawie. Jego stanowisko w Sławęcinie zajęła młoda nauczycielka Ottilie Zindler, *„bardzo pobożna, sumienna, odpowiedzialna i energiczna”*.

W ciągu wszystkich lat wojny organizowano raz w miesiącu w Lichnowach i w Sławęcinie zebrania dla rodziców, których dzieci dopiero co ukończyły szkołę. Omawiano z nimi sytuację na wojnie, zapoznawano z nowymi rozporządzeniami rządu, przedstawiano aktualne przydziały chleba, zboża i innych produktów żywnościowych. Odgórnie przychodziły zalecenia odnośnie obchodów świąt państwowych. W organizowaniu i w przeprowadzaniu tych spotkań pomagał proboszczowi nauczyciel Lipinski z Lichnów oraz nauczyciel Kinkelmann ze Sławęcina.

Wielu młodych mężczyzn było teraz żołnierzami na wojnie, brakowało więc rąk do pracy na gospodarstwie. By pola zbytnio nie ucierpiały i nadal wydawały wysokie plony, do prac na nich zatrudniano teraz rosyjskich jeńców wojennych. Starosta Kreidel z Chojnic skierował na duże majątki większe grupy jeńców z pobliskich obozów jenieckich, a na małe gospodarstwa pojedynczych jeńców, oczywiście pod nadzorem. Na gospodarstwie na plebanii pracowało dwóch Rosjan - nadzór nad nimi sprawował kościelny Runschke.

W okolicy odnotowano kilka przypadków śmiertelnych.

15 lutego 1916 roku zmarł w Sławęcinie Joseph Klinski - od wielu lat pełnił w miejscowym kościele obowiązki organisty i kościelnego. Po jego śmierci obowiązki te przejął syn, August Klinski.

27 października 1916 roku w Zakładzie Boromeusza w Chojnicach zmarł ksiądz z sąsiedniej parafii - Dąbrówki, Rudolf Schwinkowski. Wiosną przeszedł operację w szpitalu w Berlinie, okazało się, że jest chory na raka. Pochowano go na, przez niego założonym, cmentarzu w Dąbrówce.

12 grudnia 1916 roku zmarł starosta z Chojnic, Ernst Kreidel. Z udziałem przedstawicieli z całego powiatu pochowano go w Chojnicach 18 grudnia na cmentarzu dla zasłużonych.

W listopadzie 1916 roku odbył się nowy nabór na wojnę. Z parafii Lichnowy wyruszyło na nią tym razem 30 osiemnastolatków.

Jeden z miejscowych Kosznajderów, Klemens Fedtke, przyjął 2 lutego 1917 roku w Pelplinie święcenia kapłańskie. Pierwszą mszę celebrował zaraz następnego dnia, 3 lutego, w kościele parafialnym w Lichnowach. Asystentem prezbitera był miejscowy ksiądz. Uroczyste kazanie wygłosił ks. Baranowski z Miłobądza. Prawie wszyscy duchowni z sąsiednich kościołów przybyli tego dnia do Lichnów; udekorowano

kościół, chór dziecięcy pod kierunkiem nauczyciela Lipinskiego przygotował program artystyczny.

27 marca 1917 roku proboszcz z parafii Ostrowite, Albert Wilm, obchodził 25-lecie służby kapłańskiej.

Latem we wszystkich wioskach kosznajderskich przebywały dzieci z miast przemysłowych. Miało to na celu odciążyć trudną sytuację finansową ich rodziców oraz zapewnić dzieciom zdrowe powietrze i zdrową żywność. Do parafii Lichnowy przybyło 50 dzieci z Berlina-Steglitz. Na plebanii także przebywał jeden chłopiec - w lipcu dojechało jeszcze trzech innych gimnazjalistów. Dzieci te przebywały w Kosznajderii przez cztery miesiące.

10 czerwca 1917 roku zmarła w wieku 66 lat Ida Rhode z Granowa - pochowano ją 14 czerwca na cmentarzu w Lichnowach. *„Była z niej bardzo pracowita gospodyni, wierna żona. Osierociła 10 dzieci. W swym otoczeniu była wzorem chrześcijańskiej miłości dla bliźniego. Na jej pogrzebie zebrał się liczny tłum, ale swoich synów z pola walki już nigdy nie ujrzała"* (Kronika, s.41).

Do urzędu parafialnego nadeszło zawiadomienie z sądu, iż nauczyciel z Granowa po 30 latach małżeństwa wniósł wniosek o rozwód. *„Że też nasza wspólnota musiała doczekać się takiej hańby i to do tego wszystkiego jeszcze podczas tej okropnej wojny, jakby tego jeszcze było nam mało!"* (Kronika, s.42).

Zaledwie pół roku później od ostatniego poboru osiemnastolatków nastąpił kolejny - było to 16 czerwca 1917 roku. Po pięciu dniach takie powołanie otrzymał jeszcze organista ze Sławęcina. Ostatni pobór miał miejsce na krótko przed zakończeniem wojny (ale wtedy o tym jeszcze nikt nie wiedział): 12 września 1918 roku zmobilizowano następnych osiemnastolatków.

W dwa dni później doszło do wielkiej tragedii w Lichnowach. Niedaleko od domu gospodarza Wladislausa Brossa utopiło się w stawie dwoje jego dzieci: pięcioletnia dziewczynka i czteroletni chłopiec.

Już za kilka dni dotarła do proboszcza kolejna smutna wiadomość informująca o śmierci członka kapituły katedralnej i generalnego wikariusza miejscowej diecezji, Franza Scharmera. Zmarł on 23 czerwca 1917 roku w Pelplinie.

Pod koniec lipca 1917 roku wymontowano gwizdki z organów z kościoła w Lichnowach i odtransportowano je na przetop dla potrzeb w produkcji amunicji. *„Ciężko się robi człowiekowi na sercu, gdy spogląda w górę na ruinę po organach, ale ojczyzna jest przecież w potrzebie. Tak musi być!"* (Kronika, s.44).

W miesiąc później przyszło polecenie, by dzwony z kościoła w Sławęcinie przekazać do punktu zbiórki metalu w Chojnicach. Dwa dzwony już tam przewieziono, gdy nadeszła radosna nowina od konserwatora zabytków, że sławęcińskie dzwony posiadają wysokie walory historyczne i zostaną zwolnione z obowiązku odstawy. Z wielką owacją powitano je ponownie we wsi i szybko zamontowano na wieży kościoła. Dzwony kościelne z Lichnów też zostały przejściowo zwolnione z tego obowiązku. Niestety, w październiku 1918 roku mniejszy z trzech dzwonów musiał zostać dostarczony na przetop - pochodził on z 1884 roku. Obydwa większe dzwony z 1633 i z 1643 roku zachowano. Na większym z nich widnieją napisy: *„Anno Domini*

1633 hat mich lassen machen dies Dorf Lichnow". „Franciscus Dubois Lotringus me fecit". „Verbum Domini manet in aeternum". Christopher Rode. Znajdują się na nim postacie św.św. Sebastiana, Krzysztofa i Katarzyny oraz pięknie ozdobione głowy anielskie, gałązki winorośli, winogrona, ptaki i dębowe liście.

Mniejszy dzwon ma wieniec z gotyckim napisem: *„Miserere nostri et audi nos Domine Di noster. 1643".* Po obu stronach widnieją postacie biskupów z mitrą i laską pasterską.

6 maja 1918 roku zmarł 80-letni Ignaz Panske z Granowa. W całej Kosznajderii zwano go „Onkel Ignaz" („wujek Ignac"). W swoim życiu pełnił on wiele funkcji społecznych: przez wiele lat był przewodniczącym wsi Granowo, zastępcą zwierzchnika urzędu, pracownikiem urzędu stanu cywilnego, przewodniczącym rady nadzorczej spółki kasy pożyczkowej oraz przewodniczącym rady kościelnej. Uroczystość pogrzebowa miała miejsce 10 maja - prowadził ją jego najstarszy syn, prof. dr Peter Paul Panske z Pelplina. Kazanie wygłosił miejscowy proboszcz.

9 lutego 1918 roku podpisano z Ukrainą pierwszy akt o pokoju, 3 marca zawarto pokój z Rosją, a 5 marca z Rumunią - po tym wydarzeniu w Bukareszcie wojna na wschodzie zakończyła się.

9 listopada 1918 roku cesarz i król Wilhelm II zrezygnował z tronu. Wojna się skończyła. 17 listopada 1918 roku w Lichnowach utworzono obronę obywatelską, radę gospodarzy oraz radę robotników. W kilka dni później miało to też miejsce w Sławęcinie. Pierwsi żołnierze powracali z wojny.

Bilans wojny był smutny i tragiczny. Wielu młodych Kosznajderów straciło życie z dala od swych rodzinnych stron, niektórzy zostali uznani za zaginionych, a tylko nielicznym udało się powrócić do swych rodzin późną jesienią 1918 roku.

Na zawsze zaginął ślad po pięciu lichnowskich parafianach:

- Johannes Hermann z Lichnów zaginął w Rosji,
- Johann Theus z Lichnów zaginął w Belgii,
- Andreas Kosanke ze Sławęcina, od września 1916 roku nie ma o nim żadnych wieści,
- murarz Paul Rielinger z Lichnów,
- Johann Weilandt z Lichnów zaginął we Francji.

Spełniając swój obowiązek obywatelski zginęli w obronie ojczyzny:

- Paul Thiede już 20 sierpnia 1914 roku poległ w okolicach Gumbinnen,
- Johann Grzonkowski z Lichnów zginął 26 sierpnia 1914 roku,
- Paul Brüggmann ze Sławęcina poległ 30 sierpnia 1914 roku pod Krasnową,
- August Jaschinenski, cieśla ze Sławęcina,
- Johann Panske ze Sławęcina poległ 12 września 1914 roku pod Gołdapem,
- Paul Schmidt z Lichnów zmarł 11 października 1914 roku we Francji,
- Andreas Kuhlke ze Sławęcina stracił życie 15 października 1914 roku,
- Konrad Schulz z Lichnów zginął 5 listopada 1914 roku pod Ełkiem,
- Joseph Rielinger z Lichnów pod koniec listopada 1914 roku został ciężko ranny we Francji i już wkrótce zmarł w szpitalu polowym,

- Andreas Theus, stróż z Lichnów, został zraniony w głowę odłamkiem granatu i zmarł 11 listopada 1914 roku w szpitalu polowym w Bethaniem,
- Joseph Gatz z Lichnów zginął 12 listopada 1914 roku pod Ciechoninem,
- Jakob Kosanke ze Sławęcina poległ 19 listopada 1914 roku w bitwie pod Łodzią,
- Joseph Czajkowski z Lichnów zmarł 22 listopada 1914 roku,
- Johannes Kuchenbecker z Lichnów zginął 11 grudnia 1914 roku pod Osiekiem,
- Kasimir Klinger ze Sławęcina poległ 1 stycznia 1915 roku pod Łowiczem,
- Johann Lapke ze Sławęcina również 1 stycznia 1915 roku - od strzału w głowę,
- August Behrendt z Lichnów zginął 7 lutego 1915 roku, pozostawił żonę i siedmioro dzieci,
- Franz Hermann, nauczyciel z Lichnów, poległ 19 lutego 1915 roku pod Białą; był odznaczony Żelaznym Krzyżem,
- Klemens Rolfes ze Sławęcina zginął 2 marca 1915 roku,
- August Brüggmann z Granowa zmarł 4 marca 1915 roku w szpitalu polowym na zapalenie wyrostka robaczkowego,
- Joseph Lenske z Lichnów zginął 4 czerwca 1915 roku pod Żurawnem,
- Kasimir Kuß ze Sławęcina poległ 21 czerwca 1915 roku pod Nową Skwarzewą,
- Paul Hermann, nauczyciel, zginął 21 czerwca 1915 roku pod Malinową; był odznaczony Żelaznym Krzyżem,
- Paul Schreiber z Lichnów, ojciec pięciorga małych dzieci, zginął 13 lipca 1915 roku pod Warszawą,
- Paul Krause z Lichnów zginął 14 lipca 1915 roku we Francji,
- Franz Kuchenbecker, student budownictwa, zmarł od strzału w brzuch 25 lipca 1915 roku pod Krasnymstawem; był odznaczony Żelaznym Krzyżem,
- August Krause z Lichnów poległ 14 sierpnia 1915 roku pod Kownem,
- Leo Schmidt z Lichnów zginął 20 sierpnia 1915 roku pod Augustowem,
- Johann Theus ze Sławęcina, ojciec dwojga małych dzieci, zginął 16 września 1915 roku pod Wilnem,
- Joseph Panske ze Sławęcina w wieku 20 lat zginął 23 września 1915 roku,
- Paul Panske, student filologii, zmarł 5 listopada 1915 roku w szpitalu polowym na zapalenie płuc; jego zwłoki przewieziono do domu i pochowano na cmentarzu w Lichnowach obok kilka lat wcześniej zmarłego ojca,
- Johannes Swietlik, nauczyciel, zmarł 28 grudnia 1915 roku w lazarecie Domu Mariańskiego w Chojnicach na zapalenie nerek; był on synem z-cy zwierzchnika gminy oraz właściciela placówki pocztowej; pochowano go na cmentarzu w Lichnowach,
- Joseph Klinski, organista i kościelny ze Sławęcina, zmarł 15 lutego 1916 roku; po jego śmierci obie te funkcje kościelne przejął jego syn, August,
- Paul Schmidt, krawiec z Lichnów, poległ 17 lutego 1916 roku pod Verdun; był

odznaczony Żelaznym Krzyżem,

- Leo Günther, 20-letni parobek z Granowa, zginął 30 marca 1916 roku,
- Paul Weiland z Lichnów, 24-letni podoficer, poległ 7 kwietnia 1916 roku,
- Anastasius Gollnick z Lichnów, 20-letni uczeń szkoły łąkarskiej, zginął 6 września 1916 roku we Francji,
- Franz Behrendt z Lichnów zginął w wieku 20 lat, 4 października w bitwie pod Verdun,
- Kasimir Theus ze Sławęcina zginął tego samego dnia w wieku 42 lat pod Korytnicą; jego zwłoki spoczęły na cmentarzu w Kolpytowie, pozostawił żonę i czwórkę dzieci - jego najstarszy syn był ministrantem w kościele w Sławęcinie,
- Johann Weiland, murarz z Lichnów, zmarł 2 listopada 1916 roku w swej rodzinnej wsi; na wojnie został postrzelony w płuco, zwolniono go ze szpitala polowego jako inwalidę wojennego, w Wigilię Bożego Narodzenia 1916 roku kościelny Runschke z Lichnów otrzymał smutną wiadomość o śmierci swego syna Augusta,
- Bernhard Günther poległ 5 stycznia 1917 roku w Rosji, został pochowany na cmentarzu żołnierskim w Chołopiecach,
- Albert Hinkelmann, najstarszy syn nauczyciela ze Sławęcina, zmarł 17 kwietnia 1917 roku; został ciężko ranny od odłamka granatu, w szpitalu polowym w Remagen amputowano mu nogę; pochowano go tam na miejscowym cmentarzu katolickim; na łożu śmierci otrzymał jeszcze Żelazny Krzyż,
- Hans Pokrzywnicki z Granowa zginął 19 kwietnia 1917 roku pod Reims w wieku 19 lat,
- Andreas Behrendt ze Sławęcina poległ na froncie zachodnim 28 lipca 1917 roku w wieku 43 lat; pochowano go w Lens,
- Johann Behrendt ze Sławęcina zginął w wieku 27 lat, 20 sierpnia 1917 roku pod Verdun,
- Johann Sickau ze Sławęcina, w wieku 19 lat, zginął 23 sierpnia 1917 roku; pogrzeb odbył się na cmentarzu wojskowym w Deurges,
- Albert Behnke ze Sławęcina, w wieku 29 lat, zginął 9 września 1917 roku; pochowano go 12 września na cmentarzu wojskowym w Ramicourt, na początku stycznia 1918 roku nadeszła wiadomość o śmierci 22-letniego Paula Michalskiego ze Sławęcina; zginął on na pd. od Cambrai; pochowany na cmentarzu wojskowym w Viller-Qutreaux,
- Paul Runschke, 22-letni kościelny z Lichnów, poległ 5 lutego 1918 roku w Flandern, Anglicy pochowali go 18 lutego na pn.-zach. od Zonnebeke,
- August Thiede z Lichnów, w wieku 22 lat, poległ 28 marca 1918 roku w walkach pod Garrelle,
- Paul Köhn z Granowa poległ 29 marca 1918 roku,
- Paul Nickel z Lichnów został 6 kwietnia 1918 roku postrzelony prosto w serce, zmarł w wieku 27 lat; wcześniej był woźnicą u księdza w Lichnowach,

- Johann Schmidt zginął 13 kwietnia 1918 roku,
- Johann Theus z Lichnów, w wieku 22 lat, poległ 20 kwietnia 1918 roku,
- Joseph Grzonkowski, krawiec z Lichnów, zginął 21 kwietnia 1918 roku
- Johann Szynwelski, w szpitalu polowym w Moskwie, zmarł na serce 28 maja 1918 roku; wcześniej pracował jako woźnica u mleczarza Wyrscha w Granowie; pozostawił żonę i czworo małych dzieci; pochowano go na cmentarzu wojskowym w Warszawie,
- Franz Tafelski z Lichnów zmarł 31 maja 1918 roku w szpitalu polowym w Flandern na zapalenie płuc; pochowano go na cmentarzu wojskowym w Belgii,
- 31 maja 1918 roku od strzału w głowę zginął 25-letni August Dammer ze Sławęcina,
- Joseph Panske ze Sławęcina, jedyny syn Petera Panske, zmarł 1 czerwca 1918 roku w wieku 24 lat, od strzału w głowę,
- Michael Zywitzki, murarz z Lichnów, zmarł w wieku 30 lat, 7 czerwca 1918 roku; pozostawił pięcioro małych dzieci,
- Johann Thiede, 24-letni początkujący kowal ze Sławęcina, poległ 11 czerwca 1918 roku,
- Johann Behrendt zginął 25 czerwca 1918 roku od odłamka granatu w wieku 31 lat,
- Anton Behrendt, 19-letni syn kowala ze Sławęcina, poległ 28 czerwca 1918 roku we Francji; pochowano go na cmentarzu w wiosce Vauxbuin,
- Paul Zychski z Lichnów zginął 27 lipca 1918 roku w wieku 19 lat,
- Konrad Okonek ze Sławęcina zmarł 9 sierpnia 1918 roku w lazarecie, w wieku 20 lat, poraniony od strzału w plecy,
- w sierpniu 1918 roku zmarł 27-letni Anton Gollnick z Lichnów,
- Leo Fröhlke z Lichnów poległ na krótko przed zakończeniem wojny, 31 października 1918 roku, w wieku 23 lat.

BIBLIOGRAFIA:

Kronika
1914 - 1918 Kronika parafii Lichnowy.
Kralewski H., ks.
1919 Der Weltkrieg und meine Gemeinde, Regensburg.

MAREK KOŁYSZKO, Toruń

MEDALIK[1] ŚWIĘTEGO BENEDYKTA Z CHOJNIC

Podczas prac ziemnych prowadzonych w 2005 roku, związanych z rewitalizacją najbliższego otoczenia bazyliki pod wezwaniem Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela w Chojnicach, odkryto silnie skorodowany przedmiot (fot. 1-2). Został on odkryty w grobie[2]. Zawieszka wskazywała, że mamy do czynienia z medalikiem. Został on przekazany do zbiorów Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach. Identyfikacja znaleziska stała się możliwa po przeprowadzeniu prac konserwatorskich.

Duchowy aspekt medalika świętego Benedykta został przedstawiony w kilku pracach. Najpopularniejszą z nich jest opracowanie *O medalu świętego Benedykta* ojca Pawła Sczanieckiego (Sczaniecki 1987). Dwie następne: *Medalik świętego Benedykta* (Medalik 1997) i opracowanie pod tym samym tytułem autorstwa Szymona Hiżyckiego (Hiżycki 2001) ukazały się nakładem Wydawnictwa Benedyktynów w Tyńcu. Kwerendy prowadzone przy okazji poszukiwań opracowań obejmują przede wszystkim dwie publikacje. Pierwsza z nich ukazała się pod koniec XIX wieku. Autor opracowania T. Rewoliński skatalogował własny zbiór medalików o tematyce religijnej, z terenu polski przedrozbiorowej. Wśród zebranych dewocjonaliów są również medaliki św. Benedykta. Katalog ten jest bogato ilustrowany (Rewoliński 1887). Drugim opracowaniem jest katalog aukcyjny Dr. Busso Peus z Frankfurtu nad Menem (Busso 1982). Katalog ten obejmuje medaliki z niemieckiego obszaru językowego, w tym również medaliki św. Benedykta. Rozwój badań archeologicznych prowadzonych w okresie powojennym w obiektach sakralnych i w ich otoczeniu, przyczynił się do pozyskania nowych zabytków. Niestety, nie wszystkie one zostały opracowane i opublikowane. Do chlubnych wyjątków należą prace K. Białobłockiego i B. Chudzińskiej. Pierwszy zajął się opracowaniem zbioru medalików pozyskanych w wyniku badań archeologicznych klasztornego zespołu benedyktyńskiego w Lubiniu pod Kościanem (Białobłocki 1992, s. 161 - 184). Poza omówieniem zabytków, autor

[1] „Przez słowo medalik rozumie się medal dwustronny, o małym formacie, z zasady z uszkiem do jego zawieszania względnie przypinania, o różnych kształtach, o tematyce religijnej" (Białobłocki 1974, s. 61). W opisie dot. medalika św. Benedykta, stosujemy zamiennie określenie: *medal*. Znane są bowiem przedstawienia medali św. Benedykta dużych rozmiarów, np. umieszczonych na elewacji kościoła w Legnickim Polu (Sczaniecki 1987, s. 5). Podane informacje odnoszą się zarówno do medali, jak i medalików św. Benedykta.

[2] Na podstawie załączonej do medalika metryczki nr 1W, medalik wydobyto dnia 11.07.2006 r. w wykopie D33, z warstwy 4b, w grobie G. Medalik został udostępniony autorowi przez Dyrekcję Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, za co autor składa serdeczne podziękowanie.

przekazał w formie załącznika wykaz skrótów i inskrypcji najczęściej powtarzających się na dewocjonaliach. Monografia B. Chudzińskiej jest opracowaniem zbioru dewocjonaliów pozyskanych podczas badań cmentarza we wsi Maniowy na Podhalu (Chudzińska 1998). Obie prace zawierają interesującą część analityczną i są bogato ilustrowane.

Odkrycie medalika św. Benedykta w trakcie badań zespołu architektonicznego dawnego klasztoru norbertanek w Mogilnie, stanowiło impuls do podjęcia próby napisania jego monografii (Wiewióra 1995, s. 434 - 442). Medaliki św. Benedykta wyróżniają się spośród innych dewocjonaliów częstotliwością występowania. Omawia się je na marginesie opracowań stanowisk archeologicznych w Pucku (Grabarczyk, Kajzer 1978, s. 85 - 101), Sandomierzu (Rostkowska 1996, s.405-414), w Tarnowie Pałuckim (Wyrwa 2001, s. 567 - 599), Gdańsku (Trawińska 2007, s. 57 - 65) i Pułtusku (Kołyszko 2007, s. 65 - 111). Również te zabytki, które znajdują się w zbiorach i kolekcjach są opracowane w stopniu dalekim od oczekiwań, dlatego na uwagę zasługuje referat traktujący o biżuterii dewocyjno-magicznej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu (Sobczak-Jaskulska 2003, s. 43 - 50).

Chojnicki medalik ma kształt dyskoidalny z wypukłą częścią środkową, o rzucie elipsoidalnym (fot. 3-4), z zawieszką połączoną z medalikiem w górnej części, z otworem biegnącym w płaszczyźnie prostopadłej do awersu i rewersu.

Awers: zawiera przedstawienie postaci św. Benedykta. Święty przedstawiony jest w postawie stojącej w lekkim kontrapoście. Postać odziana jest w długą szatę z szerokimi rękawami. W prawej dłoni święty trzyma krzyż, w którego kierunku skierowana jest brodata głowa otoczona promienistym nimbem. Lewa dłoń, ugięta w łokciu, podtrzymuje schematycznie przedstawioną księgę reguły zakonu. U dołu postać świętego jest flankowana - z lewego boku siedzącym ptakiem z dziobem skierowanym w kierunku postaci, z prawego mitrą biskupią. Nad mitrą znajduje się majuskułowy wyraz CRUX rozpoczynający zdanie, kontynuowane z lewej strony postaci od zakończeń nimbu S·P·BEN, a kończące się nad głową ptaka. Przedstawienie obwiedzione jest delikatnym, podwójnym profilem.

Rewers: zawiera po środku przedstawienie krzyża równoramiennego z rozszerzającymi się zakończeniami ramion. Pionowe ramię pokryte jest majuskułowymi znakami literowymi:

C
[S]
N [D] [S] [M][3] D
[M]
L

Równoramienny krzyż wpisany jest w elipsę zaznaczoną przez delikatną,

[3] W kwadratowym nawiasie wyróżniono litery zachowane szczątkowo lub nie zachowane, których obecność jest poświadczona na innych egzemplarzach.

prostą ramkę. W przestrzeni między ramionami krzyża ograniczonymi prostą ramką znajdują się skróty literowe:

C S

P B

Ramka, którą jest obwiedziony równoramienny krzyż i biegnący w linii zewnętrznej krawędzi rewersu prosty profil, wyznacza pas, który jest wypełniony skrótami literowymi rozdzielonymi kropką umieszczoną w wysokości połowy liter, w układzie: IHS pod zawieszką, od niego zgodnie z ruchem wskazówek zegara:

·V·R·S·N·S·M·[V]·[S]·M·Q·L·I V·B·

Wymiary: długość większej średnicy: 1,79 cm (z zawieszką: 2,55 cm)
długość mniejszej średnicy: 1,64cm
Surowiec: stop miedzi (brąz lub mosiądz)
Technika wykonania: odlew cyzelowany
Autor odkrycia nie podaje, niestety, lokalizacji medalika na szkielecie oraz płci i wieku zmarłego, który w zaświaty został wyposażony w medalik.

Źródła powstania tego medalika upatruje się w historii cudownego uzdrowienia Brunona, syna hrabiego Hugona von Egisheim, późniejszego papieża Leona IX, świętego, którego pontyfikat przypadał na przedział czasowy 1049 - 1054. Miał on zostać uzdrowiony, kiedy leżał, konając po ukąszeniu przez jadowitą żmiję. Chory miał wizję, w której dostrzegł brodatego starca z krzyżem w ręce. Dotknął on opuchniętą twarz młodzieńca, który przeżył. Brunon rozpoznał w czcigodnym starcu św. Benedykta. Zdarzenie to jest znane dzięki relacji archidiakona Wiberta (Medalik 1997, s. 7 - 8). Miało ono wpływ na upatrywanie w postaci św. Benedykta patrona dobrej śmierci. Materialne ślady kultu św. Benedykta pochodzą z Metten (Sczaniecki 1987, s.229, Hiżycki 2001). Zachował się tu rysunek, datowany na 1415 rok, z przedstawieniem postaci opata, w której upatruje się św. Benedykta. Wyobrażona na rysunku postać broni się przed niewidzialnym przeciwnikiem. Do obrony używa pastorału zwieńczonego krzyżem. Pastorał ten, dla odróżnienia go od pastorału biskupiego, ma panniselsus (Kozakiewicz 1976, s. 353;Wagner 1995, s. 230). Na pastorale i na zwoju trzymanym w ręku wypisane są te same słowa, które znajdują się na medalikach. Kult medalu początkowo szerzył się głównie w Niemczech, skąd rozpowszechnił się na inne kraje.[4] Medalowi św. Benedykta przypisywano wielką skuteczność, niemal magiczną, cudowną moc przeciw chorobom, pokusom, atakom diabelskim oraz różnego rodzaju nieszczęściom. W obyczajowości ludowej stosowano medal do praktyk magicznych. Trudno jest odróżnić, które z poniżej wymienionych sposobów „używania" medalu, ówcześni uważali za zabobonny. Otóż medal miał chronić przed skutkami trucizn, oddalał zarazę, przywracał zdrowie cierpiącym, zwłaszcza na bóle brzucha, kamienie

[4] Na przykład medalik św. Benedykta odkryty w miejscowości Znojmo na Morawach (Klima 1995, ryc. 108:2).

żółciowe i plującym krwią. Zapewniał rodzącym matkom szczęśliwy poród. Chronił przed piorunami, nawałnicami i siłami nieczystymi. Medal należało nosić przy sobie, na szyi. W czasie panowania epidemii należało medal zawiesić w domu, na ścianie lub na drzwiach. Wieszano go w stajniach, w oborach i w innych pomieszczeniach dla zwierząt. Wmurowywano też medal w fundamenty nowo wznoszonych domów i kościołów. Zakopany w ziemi, na polach i w ogrodach, medal chronił płody przed robactwem. Medal miał też chronić wodę w studni przed zatruciem. Ze względu na szeroki zakres zastosowania był on bardzo popularny. Jego posiadacze często traktowali go jak amulet lub talizman. W efekcie czcicieli (medalika) św. Benedykta oskarżono o zabobonność (Sczaniecki 1987, s. 12; Kołyszko 2007), a ulegających przesądom przestrzega się i dziś, że stanowi to zagrożenie życia duchowego i jest sprzeczne ze znakiem Chrystusowego Krzyża i świadectwem życia św. Benedykta (Medalik 1997, s. 33).

Skróty literowe występują najczęściej w układzie: C S P B - Crux Sancti Patris Benedicti (Krzyż Święty Ojca Benedykta). Pod nim : C S S M L - Crux Sancta Sit Mihi Lux (Krzyż Święty niech mi będzie światłem), który stanowi syntezę Reguły św. Benedykta (Hiżycki 2001, s. 19) i N D S M D - Non Draco Sit Mihi Dux (Niech mi szatan nie przewodzi). Dalej: V R S N S M V - Vade Retro Satana Non Suade Mihi Vana i S M Q L I V B - Sunt Mala Que Libas Ipse Venena Bibas (Idź precz szatanie, nie nakłaniaj mnie do złego, złe rzeczy czynisz sam pij swoją truciznę (Sczaniecki 1987). Autorem ostatnich zdań modlitewnych miał być św. Benedykt. Pierwsze miało podobno związek z pokusami, które spotkały św. Benedykta jeszcze jako młodzieńca w grocie Subiaco, które pokonał znakiem krzyża. Drugie nawiązuje do wydarzenia, kiedy to wrogowie przygotowali dla Benedykta trujący napój. Święty nie wypił trucizny, gdyż naczynie się rozpadło po uczynieniu znaku krzyża przez Benedykta (Medalik 1997, s.13). W roku 1664 w Insbruku został wydany druk dotyczący medalika. Na wyobrażonym w nim medalu nie ma postaci św. Benedykta. W XVII wieku św. Wincenty à Paulo, założyciel zakonu sióstr miłosierdzia, zalecał, by siostry nosiły medalik doczepiony przy różańcu. Taki różaniec z doczepionym medalikiem św. Benedykta został wydobyty z krypty kaplicy Judyckich w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku (Grabarczyk, Kajzer 1978, s. 90, ryc. 105; 106) i Tarnowie Pałuckim (Wyrwa 2001, s. 577, ryc. 10). We Francji podobno bito w tym celu medaliki przeznaczone wyłącznie dla sióstr miłosierdzia (Medalik... 1997, s. 19). Starania o zatwierdzenie medalika przez papieża podjął opat Legnickiego Pola o. Benno Loebl. W 1742 roku zostały one uwieńczone powodzeniem. Papież Benedykt XIV polecił, by na medaliku umieszczać wizerunek św. Benedykta (Hiżycki 2001, s. 12). Świętego przedstawiano w kukuli z krzyżem lub pastorałem w ręku, w geście błogosławieństwa lub przykładającego palec wskazujący do ust. Na przestrzeni wielu lat kształt medalików był różny. Ewoluował on od elipsoidalnego (Grabarczyk, Kajzer 1978, ryc. s. 106;Chudzińska 1998, s. 150, ryc. 74, 25, 11; s. 151, ryc. 58, 14, 19; s. 152, ryc. 59:1; Białobłocki 1992, s. 167, ryc. 2, 2a; Klima 1995, s. 195, ryc. 108:2; Wyrwa 2001, s. 577, ryc. 10; Kołyszko 2007, s. 6, ryc. 1) przez siedmioboczny (Wiewióra 1995); Rostkowska 1996, ryc. 1, s. 406; Trawicka 2007, ryc. 2020, s. 58), kolisty

(Hausmann, Kriss-Rettenbeck 1966, ryc. 429, s. 155; Białobłocki 1992, ryc. 3:2, s. 169) do kształtu krzyża kawalerskiego (Šolle 1990, s.191 ryc.5; Białobłocki 1992, s. 167, ryc. 2, 2a; Sobczak-Jaskulska 2003, ryc. 4 - 5). Wyobrażenie owalnego medalu z zawieszką św. Benedykta znajduje się również na grafikach z XVII i z XVIII wieku. Jeden znany autorowi drzeworyt przedstawiający karawakę z typowymi 18 literami i siedmioma krzyżykami ozdobiony jest u dołu przedstawieniem owalnego medalu św. Benedykta. Podobny medal znajduje się u dołu po prawej stronie karawaki na innym miedziorycie. Skróty literowe z medalu św. Benedykta umieszczane są na odwrotnej stronie podwójnego krzyża karawakowego, który często określa się krzyżem św. Benedykta (Kracik 1991, s. 145). Współwystępowanie dwóch rodzajów talizmanów (karawaki i medalu św. Benedykta) powoduje, że trudno jest określić zależności między nimi. Trudności te są spowodowane brakiem zabytków o dokładnej chronologii. Można tylko stwierdzić jednoczesne występowanie medalików z krzyżem św. Benedykta oraz medali świętego Benedykta z krzyżem wpisanym w koło, z odpowiednimi skrótami literowymi modlitwy Zachariasza na rewersie (Białobłocki 1992, Chudzińska 1998). W połowie XVIII wieku na pewno rozróżniano karawaki i medal św. Benedykta. W 1754 r., w Nowych Atenach, Chmielowski wymienia wśród remediów karawakę i oddzielnie „krzyżyk także św. Benedykta z literami na czary i czarta bardzo skuteczne...". Medal św. Benedykta umieszczany bywał na XVIII-wiecznych miedziorytach obok podwójnego krzyża. Znane jest miedziorytnicze przedstawienie podwójnego krzyża domowego, który mimo innego kształtu zakończenia ramion, również zalicza się do karawak (Pruszyński 1988, s. 59, ryc. 6; Brystroń 1976, t. I, s. 301; Brückner 1990; Hausmann, Kriss-Rettenbeck 1966, s. 155, ryc. 434). Miedzioryty te były rozpowszechniane w południowych Niemczech, Czechach i Austrii (Hausmann, Kriss-Rettenbeck 1966, s.155). Dawały szczęśliwe błogosławieństwo „domowego krzyża". Miedzioryty te dotarły również na ziemie polskie. Chronologia ich przypada na XVII i XVIII stulecie. Uproszczony wizerunek „domowego krzyża" znajduje się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie (Śliwa 1988, s. 52). Na medalikach św. Benedykta, owalnych i tych w formie krzyża kawalerskiego, występują skróty modlitwy Zachariasza znanej z krzyży karawakowych. Skrót ten składa się z 18 liter i 7 krzyżyków, najczęściej w układzie: +Z+DIA+BIZ+SAB+Z+HGF+BFRS.

Na karawakach w XVII i w XVIII wieku występują skróty literowe charakterystyczne dla medalika św. Benedykta (Kołyszko 1997, s. 68 - 73). We wcześniejszych opracowaniach (Walczy 1987) skróty charakterystyczne dla medalika św. Benedykta były cytowane w opracowaniach dotyczących karawak i stąd być może przeniesienie określenia karawaka na medalik św. Benedykta z Trzemeszna. Autorstwo skrótu modlitwy, który znajduje się na medaliku z Trzemeszna, przypisywane jest w omawianym opracowaniu (Wiewióra 1995, s. 434 i 437) papieżowi Zachariaszowi, który miał towarzyszyć relikwii Drzewa Krzyża Świętego wywiezionej przez Persów w roku 614. Identyfikacja Zachariasza z papieżem, którego pontyfikat rozpoczął się w 741 roku, tj. kilkadziesiąt lat po odzyskaniu relikwii z rąk Persów, jest oczywiście błędna. Pomyłka ta wynika z nieprawidłowej identyfikacji Zachariasza z papieżem Zachariaszem, dokonanej przez innego autora (Białobłocki 1992, s. 181).Według

tradycji kościelnej tym, który towarzyszył relikwii Drzewa Krzyża Świętego, zdobytej przez Persów w 614 roku, był nie papież, a patriarcha jerozolimski Zachariasz. Był on 59 biskupem jerozolimskim, a na patriarszej stolicy zasiadł w 601 roku. I to on jest autorem modlitwy, której początkowe 18 liter i 7 krzyżyków umieszczano przede wszystkim na karawakach i rzadziej na medalikach św. Benedykta.

Medaliki z Maniowych (Chudzińska 1998, s. 151, ryc. 58, 14, 19; s. 152, ryc. 59, 1), medalik z Lubinia umieszczony w pęczku z innymi (Białobłocki 1992, s. 167, ryc. 2 i 2a), z Pucka (Grabarczyk, Kajzer 1978, ryc. s.106) i Tarnowa Pałuckiego (Wyrwa 2001, ryc. 10, s. 577) są wykonane ze stopu miedzi (brązu lub mosiądzu), a egzemplarz z Pułtuska ze srebra niskiej próby. Owalne medaliki z Pucka i Tarnowa Pałuckiego były nawleczone na sznurku. Być może podobny materiał służył do zawieszenia medalika z Chojnic. Wykorzystywanie materiałów organicznych w celu zawieszania medalików na szyi było do ostatniej wojny sposobem powszechnie stosowanym[5].

Chronologia medalików analogicznych do chojnickiego zawiera się w szerokich granicach - od XVII do XIX wieku. Analiza przedstawienia zawierająca postać św. Benedykta pozwala na uściślenie dolnej granicy wykonania medalika na czas po roku 1742. Górną granicę wyznacza czas użytkowania terenu wokół chojnickiej fary do celów sepulkralnych. Medalik ten wraz z innymi mógł być długo w użyciu. Brak paciorków w jego sąsiedztwie nie pozwala na stwierdzenie, czy medalik ten mógł być doczepiony do różańca, podobnie jak analogiczne zabytki z Pucka i Tarnowa Pałuckiego. Powtarzalność schematu rysunku na owalnych, znanych nam, medalikach pozwala na wysunięcie przypuszczenia o istnieniu centrów ich produkcji, najprawdopodobniej klasztornych. Niektórzy badacze wysuwają tezę o użyciu jednego importowanego stempla (Białobłocki 1992, s. 170). Wyjątkowo dobra jakość chojnickiego medalika skłania nas do odrzucenia tezy o klasztornym centrum producenckim. Musiał on być wykonany w profesjonalnie wyposażonej pracowni medalierskiej. Potwierdzeniem tej tezy jest wyjątkowo poprawne przedstawienie ikonograficzne oraz tekst - skróty zdań modlitewnych. Często w przypadku medalików znajdowanych w Polsce mamy do czynienia z nieudolnymi naśladownictwami, być może, jak chce Białobłocki, z przyklasztornych pracowni. Przy ich wykonaniu wzorowano się na egzemplarzach powstałych wcześniej. Poprawniej byłoby takie naśladownictwa nazwać nielegalnymi kopiami lub wprost fałszerstwami. Różnią się one jednak zasadniczo od wykorzystanego modelu schematycznym rysunkiem oraz, w przypadku medalika św. Benedykta, najczęściej powtarzanym błędem literowym. Dotyczy on litery „Q", która w przypadku kopii lub naśladownictwa pojawia się w zapisie jako litera „O".

Formalnie program ikonograficzny chojnickiego egzemplarza medalika jest zbliżony do medalików pozyskanych w wyniku badań archeologicznych prowadzonych w klasztorze w Lubiniu (Białobłocki 1992, ryc.2, s. 169). Na lubińskim egzemplarzu św. Benedykt również trzyma krzyż w prawej dłoni i księgę reguły zakonnej w dłoni

[5] Podobno jeszcze do 1939 roku chłopcy nosili medaliki komunijne na sznurku, a dziewczyny na tasiemkach. Zwyczaj noszenia medalików na łańcuszkach jest nowy (Jędrzejczak 1978, s. 272, przyp. 4). We Włoszech na przełomie XIX/XX w. dziewczęta nosiły srebrne medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej, zawieszone na błękitnych wstążkach (Munthe 1993, s. 423).

ugiętej, lewej ręki. U dołu postaci spoczywają po prawej i lewej stronie odpowiednio: ptak (kruk[6]) i mitra. Lubiński medalik ma inny zarys. Dyskoidalnego kształtu medalik wykonany jest na rzucie kolistym. Mimo niezłej jakości medalika, również tu nie ustrzeżono się błędu literowego i zamiast litery „Q" znajduje się na nim litera „O". W porównaniu z innymi znanymi medalikami św. Benedykta można stwierdzić, że chojnicki medalik jest wzorcowo wykonany i to on mógłby służyć jako wzorzec do ewentualnego naśladownictwa. Ta niezwykła poprawność niespotykana w innych znanych medalikach pozwala na postawienie tezy o jego pochodzeniu z ośrodka ważnego dla rozwoju myśli benedyktyńskiej. Takim miejscem mógłby być klasztor benedyktyński na Monte Cassino, a przywieziony np. przez chojnickiego pielgrzyma? Nie jest to jedyny ośrodek, z którego mogły rozchodzić się po świecie podobne medaliki. Zdania w kwestii centrów dystrybucji medalików św. Benedykta są podzielone i w przypadku najważniejszych ośrodków oddziaływania myśli benedyktyńskiej jest ich kilka, a w przypadku słusznej koncepcji klasztornych ośrodków dystrybucyjnych - znacznie więcej.

Precyzyjne ustalenie czasu wykonania medalika św. Benedykta z Chojnic nie jest proste. Śledząc proces zmian programu ikonograficznego można jedynie podjąć próbę nakreślenia przedziału czasowego, w którym można go umieścić.

W roku 1742 papież Benedykt XIV polecił, by na medaliku umieszczać postać św. Benedykta. Polecenie to było rezultatem nadużywania medalika w dotychczasowej wersji do praktyk magicznych. Centralne miejsce zajmował w nim skrót IHS. Medalik wypełniony jedynie skrótami literowymi mógł być odbierany nie tylko przez niepiśmiennych jako magiczny rekwizyt. Od 1742 roku ustalił się typ medalika z cytowanymi wyżej skrótami, wizerunkiem św. Benedykta z jednej strony i równoramiennego krzyża po drugiej (Hiżycki 2001, s. 12 - 13).

Zdaniem niektórych autorów centrum produkcji tych medalików miało znajdować się w Niemczech. Tam też miał powstać pierwszy taki medalik.(Hiżycki 2001, s. 9). Za sprawą św. Wincentego à Paulo (zm. 1660 r.), który zalecał, by siostry miłosierdzia nosiły medalik przy różańcu, był on bity we Francji na potrzeby sióstr zgromadzenia (Medalik 1997, s. 9). Nadal jednym z centrum dystrybucji pozostawało Monte Cassino. Z tego ośrodka były dostarczane gotowe medaliki, być może przede wszystkim za sprawą pielgrzymów. Można przypuszczać, że oprócz gotowych medalików, równolegle miała również miejsce dystrybucja zatwierdzonych projektów lub „stempli" - modeli powielanych w innych klasztorach (por. Białobłocki 1992, s. 179). Chwilowe osłabienie przejawów dewocji związanej z medalikiem św. Benedykta nastąpiło na początku XIX wieku, by ożywić się wraz z odrodzeniem się życia benedyktyńskiego. Już w roku 1862 opat klasztoru Solesmes wydał dzieło, przetłumaczone na język polski w 1884 roku, pod tytułem: *Znaczenie i pochodzenie i przywileje medala czyli krzyża św. Benedykta*. Od pierwszego wydania we Lwowie ukazało się w ciągu dziesięciu lat aż piętnaście edycji tej książki (Hiżycki 2001, s. 13).

---

[6] Kruk miał porwać zatruty chleb podrzucony św. Benedyktowi, ratując zakonnika przed śmiercią.

Ostatnią zmianę programu ikonograficznego medalika przyjęto z okazji 1400 - lecia urodzin św. Benedykta, w 1880 roku. W miejsce skrótu IHS wprowadzono wyraz PAX (Hiżycki 2001, s. 13).

Chronologię chojnickiego medalika św. Benedykta można określić w granicach 1742-1825. Dolną wyznacza decyzja papieża Benedykta XIV, by na medaliku umieszczać postać św. Benedykta, a górną likwidacja chojnickiego, przykościelnego cmentarza parafialnego, która miała miejsce w 1825 roku (Pabich 1987, s. 20).

BIBLIOGRAFIA:

Białobłocki K.

1974 Medaliki religijne na terenach polskich w XIX wieku, [w:] Materiały z I Ogólnopolskiej Sesji Medalierskiej, Gorzów Wielkopolski, s. 61- 66.

1992 Zespół medalików z wykopalisk archeologicznych w Lubiniu pod Kościanem, *Slavia Antiqua*, t. XXXIII, s. 161-184.

Brückner A.

1990 Encyklopedia staropolska, Warszawa.

Busso

1982 Sammlung Dr. Busso Peus . Wallfahrtsmedaillen des Deutschen Sprachgebietes, (Katalog), Frankfurt.

Bystroń J.S.

1976 Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI - XVIII, t. I, Warszawa.

Chudzińska B.

1998 Dewocjonalia z nowożytnego cmentarzyska we wsi Maniowy na Podhalu, Kraków.

Grabarczyk T., Kajzer L.

1978 Badania archeologiczno-architektoniczne krypty Judyckich w kościele pw. świętych Piotra i Pawła w Pucku w 1977 roku, *Studia Pelplińskie*, s. 85-101.

Hausmann L., Kriss-Rettenbeck L.

1966 Amulet und Talisman Erscheinungsform und Geschichte, München.

Hiżycki Sz.

2001 Medalik świętego Benedykta, Kraków.

Jędrzejczak M.L.

1978 Medaliki Matki Boskiej Częstochowskiej (ze zbioru ks. S. Librowskiego, Lublin).

Klima B.

1995 Znojemska rotunda ve světle archeologických výzkumů, Brno.

Kołyszko M.

1997 Krzyżyki - karawaki z nowożytnego cmentarza w Lubiniu (woj. Leszno) na tle karawak europejskich, *Archaeologia Historica Polona*, t.VII, s. 167 - 180.

2007 Aport w zaświaty. Dewocjonalia z nekropolii rodziny Weslów w Pułtusku, [w:] Pułtuskie osobliwości, red. A. Henrykowska i J. Lolo, Warszawa, s. 65 - 111.

Kozakiewicz S. (red.)

1976 Słownik terminologiczny sztuk pięknych, Warszawa.

Kracik J.
1991 Pokonać czarną śmierć, Kraków.

Medalik.
1997 Medalik Świętego Benedykta, Tyniec.

Munthe A.
Księga z Saint Michele, Warszawa.

Pabich F.
1987 Mały leksykon chojnicki, Chojnice.

Pruszyński
1988 (bez tytułu), *Spotkania z Zabytkami*, nr 1, s. 58-60.

Rewoliński T.
1887 Katalog medali religijnych odnoszących się do kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski, Kraków.

Rostkowska B.
Dewocjonalia: medaliki i krzyżyki. Tkaniny ozdobne, [w:] Sandomierz, badania 1969-1973, red. S. Tabaczyński, Warszawa, s. 405 - 414.

Sczaniecki P.
1987 O medalu Świętego Benedykta, Kraków - Mogiła.
1995 Benedykt z Nursji. Ikonografia, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 2, Lublin, s. 228 -1 30.

Sobczak-Jaskulska R.
2003 Biżuteria dewocyjno-magiczna w zbiorach Muzeum Sztuk Użytkowych, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, [w:]Amulet - Znak - Klejnot. Biżuteria w Polsce, Toruń, s.43 - 50.

Śliwa Z.
1988 Zwyczaje rodzinne. Dom polski, Poznań.

Šolle M.
1990 Rotunda sv. Petra a Pavla na Budči, *Pamiátky Archeologické*, t. LXXXI, s. 140 - 207.

Trawińska E.
Dewocjonalia ze stanowiska 5 w Gdańsku - Hala Targowa, [w:] Archeologia Gdańska, t. III, Gdańsk, s. 57 - 65.

Wagner H.
1995 Benedykt. Ikonografia, [w:] Encyklopedia Katolicka, t.2, Lublin, s. 230 - 231.

Walczy Z.
1987 Karawaka. Z dziejów kultury religijnej w Polsce, *Nasza Przeszłość*, t. 68, s. 233 - 245.

Wiewióra M.
1995 Medalik Świętego Benedykta odkryty podczas badań zespołu klasztornego w Trzemesznie. Studia z dziejów kultu religijnego, [w:] Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski, Sympozja 9, Opole, s. 433 - 442.

Wyrwa A.M.
2001 Drewniany, parafialny kościół cystersów w Tarnowie Pałuckim w świetle najnowszych badań, *Nasza Przeszłość*, t. 96, s. 567 - 599.

EMILIA KRZYSTOWSKA, Toruń

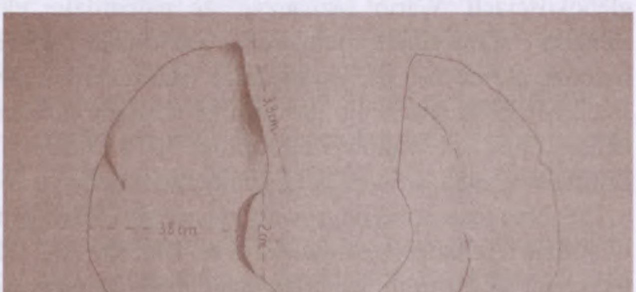
KONSERWACJA GLINIANEGO CIĘŻARKA SIECIOWEGO ZE ZBIORÓW MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH.

W kwietniu 2008 roku do Pracowni Konserwacji Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu trafił ciężarek gliniany, pochodzący ze zbiorów Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach. Ciężarek poddano zabiegom konserwatorskim.

Opis zachowania zabytku i próba określenia przyczyn zniszczeń

Ciężarek kształtu dyskoidalnego, z otworem do przewleczenia sznura sieci, zachowany był fragmentarycznie, w około 1/3 części całkowitego obwodu. Długie zaleganie zabytku w ziemi i na jej powierzchni, w zmiennych warunkach atmosferycznych, takich jak zmiany wilgotności, nasłonecznienia, temperatury, doprowadziły do ogólnego osłabienia struktury zabytku. Mimo to stan zachowanego fragmentu ciężarka był dobry, nielicznie występowały tylko niewielkie, dookolne spękania. Nie groziły one jednak rozkruszeniem czy powstaniem dalszych pęknięć. Miejscami na powierzchni zabytku widoczne były zazielenienia wywołane obecnością glonów.

Wymiary: Średnica otworu - 2 cm
Promień (mierzony w trzech miejscach) - od 3,3 cm do 3,8 cm



Rys. E. Krzystowska

Historia odnalezienia zabytku

Ciężarek pochodzi z Chojnic (województwo pomorskie). Został znaleziony przypadkowo vis a vis domu przy ul. Ceynowy 12 w Chojnicach, jeszcze przed budową osiedla Zawadzkiego (obecnie osiedla Hallera). Odkrycie miało miejsce na początku lat 70-tych XX wieku. Ciężarek został przekazany Muzeum Historyczno-Etnograficznemu w Chojnicach.

Historia zabytku

Ciężarki sieciowe lub ciężarki do sieci swoją nazwę zawdzięczają funkcji, jaką jest obciążanie sieci. Zwane są także grzęzami lub grzęzidłami i obok pływaków są zaliczane do dodatkowego osprzętu sieci do połowu ryb.

Pierwsze sieci były znane i wykorzystywane przez człowieka już w okresie mezolitu, co potwierdzają znaleziska z terenów północnej Europy. Początkowo były to najprawdopodobniej sieci nieuzbrojone, swobodnie unoszące się na powierzchni wody. Możliwe, że w celu osadzenia sieci w toni wodnej nie używano wówczas ciężarków, ale stosowano inny sposób, którego nie poświadczają źródła archeologiczne. Sieci wykonywano głównie z włókien roślinnych, takich jak włókna konopi, pokrzywy czy lnu (Znamierowska-Prűfferowa 1988, s. 91). Umiejętne osadzenie sieci w toni wodnej oraz ich dobre rozpostarcie miało duży wpływ na efektywność połowów. Aby sieci mogły spełniać swoje zadanie należało zaopatrzyć je w zestaw odpowiednich ciężarków i pływaków. Pływaki, których zadaniem było utrzymanie sieci na powierzchni wody, względnie unoszenie jej ku powierzchni, przywiązywano do górnej krawędzi sieci zwanej nadborą. Dolną krawędź zwaną podborą, uzbrajano w ciężarki - grzęzidła ściągające całość w kierunku dna bądź utrzymujące dolną krawędź sieci bezpośrednio na dnie. Przez odpowiedni stosunek wyporu opławienia do ciężaru grzęzideł osiągano zamierzoną głębokość zanurzenia sieci (Witt 1993, s. 35). Wiedza o odpowiednim rozmieszczeniu pływaków i grzęzideł była dla łowiących szczególnie ważna, głównie ze względu na to, że ryby przebywają w określonych strefach zbiornika na różnych głębokościach. Warto zaznaczyć, że najbardziej ekonomiczne w połowach były ciężarki o niewielkich rozmiarach, w związku z czym wygodne do transportowania w łodzi, ale za to o dużym ciężarze właściwym, pozwalającym na dobre dociążenie sieci. Miało to znaczenie głównie ze względu na zdarzającą się nieraz konieczność zmiany ilości pływaków i ciężarków już w czasie połowu z łodzi (Znamierowska-Prűfferowa 1988, s. 94 i 95). Ciężarki przymocowywane były do różnego rodzaju sieci. Szczególne znaczenie odgrywały w sieciach stawnych i dryfujących, które pozostają w wodzie bez nadzoru człowieka przez dłuższy czas (Kaczmarek 1960, s. 90). Do sieci tego typu należą m.in. wontony - sieci jednowarstwowe stawne oraz drygawice - sieci parowarstwowe stawne bądź dryfujące (Kłodnicki 1992, s. 58-62). Ciężarki używane były także przy połowach z użyciem sieci ciągnionych, tzw. niewodów - urządzeń o największej wydajności łownej, używanych głównie do połowów spod lodu. Potwierdza to jedna ze średniowiecznych rycin - pochodząca z rękopisu legendy o św. Jadwidze z 1353 roku (Kłodnicki 1992, s. 58). Przedstawia ona połów jednowarstwową siecią ciągnioną, u dołu której widać ciężarki walcowatego kształtu (ryc. 1).

Pierwsze ciężarki do sieci znane są już z neolitu (Znamierowska-Prűfferowa 1988, s. 14). Początkowo były to ciężarki kamienne, często nieobrobione bądź obrobione tylko w niewielkim stopniu. Ze względu na powszechność występowania kamienia oraz jego dostępność, ciężarki kamienne były używane do obciążania sieci bardzo długo. W Polsce jeszcze przez okres całego wczesnego średniowiecza dominowały nad ciężarkami wykonanymi z gliny (Witt 1993, s. 34). Produkcja tych drugich wymagała bowiem większego nakładu pracy i wiedzy, w związku z czym ciężarki gliniane, choć sporadycznie pojawiały się już wcześniej, dopiero od okresu średniowiecza zaczęły wypierać ciężarki kamienne. Początkowo ciężarki gliniane wykonywano samodzielnie w przydomowych warsztatach. Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na ryby oraz z upowszechnieniem się sieci jako najbardziej efektywnego sposobu połowów, zaczęto produkować ciężarki na większą skalę, zlecano więc ich wykonanie pracowniom garncarskim. Dokonujące się od XIII wieku przemiany w rzemiośle garncarskim, tj. wprowadzenie i upowszechnienie koła garncarskiego, znalazły także odbicie w produkcji grzęz. Oprócz wytwarzanych przez okres całego średniowiecza ciężarków glinianych, lepionych ręcznie, od XIV wieku na naszych terenach zaczęły pojawiać się również grzęzidła wykonane częściowo lub całkowicie na kole garncarskim (Witt 1993, s. 34).

Ciężarki rybackie wykonywane były z masy ceramicznej, takiej samej, jaka używana była do wytwarzania innych wyrobów ceramicznych, jak chociażby naczynia. Pod względem surowcowym masa do wyrobu ceramiki składa się z surowców plastycznych i nieplastycznych. Surowce plastyczne powstają głównie w wyniku wietrzenia skał ilastych. Zalegając w złożu, w wyniku różnych przeobrażeń, zostają zanieczyszczone licznymi domieszkami, m.in. tlenkami metali, siarczkami, szczątkami organicznymi, i tworzą pokłady skał zwane glinami (Buko 1990, s. 33-36).

Grzęza z Chojnic została wykonana z gliny z dodatkiem domieszki schudzającej. Celem dodawania takiej domieszki do masy glinianej jest poprawa jej parametrów eksploatacyjnych. W przypadku grzęz chodzi głównie o możliwość szybszego ich wysuszenia, bez niebezpieczeństwa popękania i uszkodzenia ciężarków (Witt 1993, s. 17). Domieszką użytą w przypadku omawianej grzęzy był drobny piasek, którego pojedyncze ziarna są dobrze widoczne na całej powierzchni zabytku. Wypał przebiegał w atmosferze utleniającej, prawdopodobnie w stałych, niezmiennych warunkach, na co wskazuje jednolity kolor powierzchni zabytku. Przed włożeniem do pieca grzęzę zapewne suszono w celu pozbycia się wody zarobowej i wyeliminowania możliwości ewentualnego jej popękania w czasie wypału.

Pod względem morfologicznym grzęza z Chojnic jest kształtu dyskoidalnego, o powierzchniach zbiegających się w łagodnie zaokrąglającą się krawędź. Ma otwór do przewleczenia sznura sieci. Na jednej z powierzchni wyraźnie widoczne jest dookolne zgrubienie szerokości około 2,5 cm, przebiegające wokół jej otworu. Zgrubienia tego typu, występujące na jednej z powierzchni, są dość często spotykane w przypadku ciężarków do sieci wykonywanych na kole garncarskim (Witt 1993, s. 21). Powierzchnia zabytku, krawędzie zewnętrzne oraz krawędzie otworu są rozmyte i wygładzone, prawdopodobnie wskutek użytkowania oraz przebywania grzęzy w śro-

dowisku wodnym. W jednym miejscu otworu wyraźnie widoczne jest wyżłobienie krawędzi, najpewniej ślad użytkowania. Wyżłobienie takie mogło powstać wskutek naprężeń sznura sieci dowiązanego w tym miejscu.

Technika wykonania ciężarka, tj. użycie koła garncarskiego oraz użycie drobnoziarnistego piasku jako domieszki schudzającej, a także kształt grzęzy, pozwalają z dużym prawdopodobieństwem datować zabytek na późne średniowiecze.

Grzęza z Chojnic jest znaleziskiem przypadkowym, bez kontekstu archeologicznego. W celu poznania dokładniejszych informacji na temat wcześniejszej topografii terenu, z którego pochodzi znalezisko, posłużono się mapą regionu z 1936 roku (ryc. 2). Analiza tego źródła pozwoliła stwierdzić występowanie około 7 cegielni w najbliższej okolicy, z czego 4 znajdowały się w bezpośredniej bliskości miejsca odnalezienia grzęzy. Na tej podstawie można domniemywać, że w okresie średniowiecza, z którego pochodzi zabytek, w tych miejscach najpewniej były złoża surowców ilastych lub nawet funkcjonujące wychodnie gliny. Wskazuje to dość wyraźnie, że materiał, z którego została wykonana grzęza mógł pochodzić z jednej z tych wychodni, a sama grzęza mogła zostać wyprodukowana w jakimś lokalnie działającym warsztacie garncarskim.

Ponadto okoliczny teren - obszar Pojezierza Krajeńskiego charakteryzuje się występowaniem licznych jezior i cieków wodnych, których zasięg występowania w okresach wcześniejszych był znacznie większy niż obecnie. Poświadczają to mapy z ostatnich 200 lat, na których odnotowano zanik dwóch jezior - Jeziora Zakonnego i Jeziora Zielonego, występujących niegdyś na terenie miasta Chojnic, a po których obecnie nie ma śladu. Zostały one osuszone w latach 70 - 90-ych XIX wieku, przez zastosowanie rowów melioracyjnych, a następnie włączone w naturalne systemy hydrologiczne okolicznych rzek (Chmara 2007, s. 140). W tym miejscu szczególnie istotne jest jezioro Zielone, zwane także Cegielnianym (Ziegel-See). Występowało ono bowiem najbliżej interesującego nas miejsca, a jego nazwa zapewne ma związek ze wspomnianymi cegielniami funkcjonującymi w owym czasie w okolicach jego brzegów. Jezioro to widnieje jeszcze na mapach z lat 1796-1802 oraz na planie miasta z 1810 roku, podczas gdy na pruskiej mapie z lat 1889-1894 jest to już obszar osuszony (Chmara 2007, s. 139 i 140). Przypuszczać należy, że zbiorniki te w okresie średniowiecza musiały być bardziej rozlane na okolicznym terenie, co znów pozwala ukuć teorię o szeroko rozwiniętym tu rybołówstwie, a co za tym idzie, także użytkowaniu grzęz. Hipoteza ta jednak nie znajduje swojego potwierdzenia w źródłach pisanych z tego okresu. Podają one, że mimo iż w okolicy znajdowały się dwa jeziora i stawy, to wykorzystywane były one w niewielkim stopniu. W lustracji województwa z 1565 roku zauważono: „A wszakże w nich nie łowią, iż są bardzo głębokie i zapuszczone drzewem" (wyd. Hoszowski 1961, s. 48). W mieście nie istniał cech rybaków, a wzmianki o przebywaniu w nim zawodowych rybaków dotyczą jedynie lat 1530 i 1570. W związku z tym trudno jest określić w jak dużym stopniu rozwinięte było rybołówstwo tego regionu. Prawdopodobnie nie wyodrębniło się ono w Chojnicach w osobny zawód, a połów ryb odbywał się jedynie na domowy użytek (Groth 2003, s. 187). Źródła pisane dostarczają także informacji o garncarzach. Dowiadujemy się

z nich, że garncarstwo było w mieście słabo rozwinięte, zwłaszcza po 1570 roku (Groth 2003, s. 185). Nie zmienia to jednak faktu, że przez czas trwania całego średniowiecza musiało odgrywać znaczniejszą, jeśli nie dominującą, rolę w gospodarce regionu.

Powyższe rozważania na temat znaleziska z Chojnic można podsumować dwiema hipotezami. Pierwsza z nich dotyczy miejsca produkcji grzęzy i wskazuje, że mogła ona zostać wykonana w jednym z funkcjonujących w obrębie miasta warsztatów garncarskich. Druga wskazuje na lokalne używanie grzęzy w połowach dokonywanych na okolicznych jeziorach i stawach. Przemawiają za tym ślady użytkowania widoczne na powierzchni zabytku. Czy były to jednak połowy na dużą skalę, czy miały raczej na celu zaspokojenie potrzeb domowych, trudno kategorycznie stwierdzić.

Cel i założenia konserwatorskie

Ze względu na dobry stan zachowania, zabytek nie wymagał dodatkowego wzmacniania przed właściwymi zabiegami konserwatorskimi. Zaplanowane czynności konserwatorskie postanowiono przeprowadzić w dwóch fazach. Pierwszą fazą miało być oczyszczenie zabytku z zastosowaniem preparatów biobójczych, drugą natomiast rekonstrukcja brakującej części zabytku.

Przebieg prac konserwatorskich

I. Oczyszczenie zabytku z zastosowaniem preparatów biobójczych.

Zabytek oczyszczono z zastosowaniem środka, w którego skład wchodzą niejonowe i kationowe związki powierzchniowo-czynne, kwas fosforowy, kwas aminosulfanowy, rozpuszczalniki oraz substancje barwiące i zapachowe. Koncentrat rozcieńczono w letniej wodzie w proporcji 1:10 i oczyszczano powierzchnię zabytku w sposób mechaniczny za pomocą szczotki. Już po pierwszej aplikacji środka zlikwidowano wszystkie zabrudzenia oraz glony z powierzchni zabytku. Następnie obiekt opłukano w wodzie i pozostawiono do wyschnięcia w miejscu przewiewnym, z dala od bezpośredniego działania promieni słonecznych. Po odparowaniu wody z zabytku, przystąpiono do drugiej fazy zaplanowanych działań konserwatorskich.

II. Rekonstrukcja brakującej części zabytku z użyciem zaprawy mineralnej.

Rekonstrukcję brakującej części zabytku przeprowadzono również w dwóch etapach. Pierwszym etapem było wykonanie zbrojenia z drutu jako szkieletu podtrzymującego uzupełnianą część. W tym celu przygotowano materiały potrzebne do wykonania zbrojenia. Były to: ręczna wiertarka, odpowiedniej wielkości wiertło, klej epoksydowy oraz zbrojenie. Do wykonania zbrojenia zastosowano pręt ze stopu chromo-molibdenowego o właściwościach antykorozyjnych, o średnicy 3 mm. Pierwszym krokiem podczas rekonstrukcji było wywiercenie otworów (o głębokości około 1 cm) w zabytku, w miejscu przełamania grzęzy, w celu osadzenia w nich końcówek zbrojenia. Następnie uformowano pręt zbrojeniowy, który celowo skręcono i opleciono, by uzyskać lepszą przyczepność zbrojenia i zaprawy oraz większą stabilność całej konstrukcji. Zbrojenie należało odpowiednio dopasować do kształtu grzęzy, zwracając szczególną uwagę na uniknięcie jego niepotrzebnych naprężeń. Osadzone w zabytku

sprężynujące zbrojenie, mogłoby bowiem spowodować jego pęknięcie. Aby tego uniknąć, otworom do osadzenia zbrojenia nadano średnicę ok. 2 mm większą, niż wynosiła średnica zbrojenia. Po odpowiednim uformowaniu zbrojenia, jego końcówki pokryto klejem i osadzono w wywierconych otworach o średnicy ok. 5 mm. Klej związał po około 10 minutach.

Po całkowitym związaniu kleju i ustabilizowaniu zbrojenia, przystąpiono do drugiego etapu rekonstrukcji, jakim było uzupełnienie brakującej części zabytku. Jako materiał uzupełniający wykorzystano zaprawę mineralną opartą na bazie spoiwa mineralnego, w postaci białego cementu portlandzkiego oraz wypełniaczy kwarcowych lub dolomitowych, modyfikowanych redyspergowalnymi żywicami proszkowymi. Ma ona szerokie zastosowanie, m.in. w uzupełnianiu ubytków w cegle, ceramice, kamieniu naturalnym lub spoinach. W zależności od potrzeb, zaprawy te mogą być wykorzystywane do wypełniania form sztukatorskich, wykonywania odlewów, a także wykonywania uzupełnień „z ręki" (Sobkowiak 2004, s. 90). Ponadto dodatek redyspergowalnych żywic proszkowych podnosi właściwości zaprawy. Przede wszystkim rolą tej domieszki jest dodatkowe „dostarczenie" wody w trakcie hydratacji cementu. Wiązanie cementu jest bowiem procesem, do którego przebiegu niezbędny jest stały dostęp wody. Ma to głównie znaczenie w tych przypadkach, gdy zaprawa nakładana jest cienkimi warstwami, wskutek czego powierzchnia parowania wody jest niewspółmiernie większa w porównaniu z ilością masy użytej do uzupełnienia. Skutkiem tego układ często nie ma wystarczającej ilości wody do zakończenia procesu hydratacji. Środkiem, który ma „dostarczyć" wodę do układu jest właśnie redyspergowalna żywica proszkowa. Działa ona w podwójny sposób: zwiększa retencję wody w zaprawie, a także zmniejsza odparowanie wody przez tworzenie na powierzchni zaprawy filmu polimeru (Kulesza, Michalak 2004, s. 266 i 267). Ponadto dodatek redyspergowalnych żywic proszkowych w zaprawach cementowych podnosi inne właściwości mieszanki, m.in. wpływa na zwiększenie wytrzymałości mechanicznej, mrozoodporności oraz przyczepności zaprawy, zmniejszając tym samym jej skurcz liniowy (Sobkowiak 2004, s. 283).

Pierwszym krokiem w uzupełnianiu brakującej części zabytku było dobranie odpowiedniego koloru zaprawy, w odcieniu jak najbardziej zbliżonym do oryginalnej masy ceramicznej, z której została wykonana grzęza. W związku z tym zmieszano ze sobą dwa odcienie, uzyskując odpowiednią barwę mieszanki. Przygotowaną w ten sposób suchą zaprawę zmieszano z wodą, w proporcji pozwalającej na wykonanie uzupełnienia „z ręki". Dla uzyskania odpowiedniej konsystencji, przy tego typu uzupełnieniach, zaleca się zarabiać 86% suchej zaprawy z 14% wody (Sobkowiak 2004, s. 284). W praktyce jednak często ten wzorcowy stosunek zostaje zachwiany w jedną lub w druga stronę, zależy bowiem od specyfiki przedmiotu, działań konserwatorskich, którym ów przedmiot zostaje poddany oraz warunków wilgotnościowych otoczenia.

Zaprawę nakładano szpatułką sztukatorską. Uzupełnianie ubytku rozpoczęto od jednego z końców grzęzy, kolejno dokładając cienkie warstwy zaprawy, jedna na drugiej, wokół zbrojenia, w kierunku krawędzi zabytku. Po wykonaniu uzupełnienia, grzęzę pozostawiono w miejscu przewiewnym i z dala od bezpośredniego działania

promieni słonecznych. Całkowite związanie zaprawy nastąpiło po około 5 dobach. Ostatnim etapem było ręczne obrobienie uzupełnionej powierzchni za pomocą kamienia szlifierskiego.

Zalecenia dla użytkownika

Grzęza powinna być przechowywana w pomieszczeniu zamkniętym, o pokojowej temperaturze, umiarkowanym nasłonecznieniu i stałej umiarkowanej wilgotności. Zabytku nie należy obciążać ani narażać na uszkodzenia typu mechanicznego, fizycznego i chemicznego. Kategorycznie zabrania się używania jakichkolwiek rozpuszczalników, detergentów i innych środków czyszczących na powierzchni zabytku. Wszelkie zabiegi oczyszczania grzęzy lub wzmacniania jej struktury oraz wszelkie inne prace konserwatorskie należy powierzać konserwatorowi zabytków. Dopuszcza się jedynie oczyszczanie grzęzy z kurzu za pomocą pędzli i szczotek z miękkim włosiem. Wszelkie zmiany zauważone na powierzchni grzęzy powinny być niezwłocznie zgłoszone konserwatorowi zabytków.



Ryc. 1. Połów niewodem. Rycina średniowieczna z 1353 roku. U dołu sieci widoczne są przymocowane do niej ciężarki. (Kłodnicki 1992, s. 58).



Ryc. 2. Mapa miasta Chojnice i okolic. (Karte des Deutschen Reiches – Grobblatt 41, Konitz – Tuchel – Krone, 1936, ze zbiorów IA UMK w Toruniu).




Ryc. 3 i 4. Chojnice, woj. pomorskie. Ciężarek sieciowy przed pracami konserwatorskimi. Fot. M. Kołyszko.




Ryc. 5 i 6. Chojnice, woj. pomorskie. Ciężarek sieciowy – montaż zbrojenia. Fot. M. Olszewska.




Ryc. 7 i 8. Chojnice, woj. pomorskie. Ciężarek sieciowy po wykonanej rekonstrukcji. Fot. M. Kołyszko.

BIBLIOGRAFIA:

Buko A.
1990 Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań, Wrocław.

Chmara R.
2007 Dawne jeziora Chojnic i okolic na mapach topograficznych z lat 1796-1992, *Zeszyty Chojnickie*, nr 22, s. 138-144.

Groth A.
2003 Czasy Rzeczpospolitej Szlacheckiej. Gospodarka, [w:] Dzieje Chojnic, red. Ostrowski K., Chojnice.

Hoszowski S. (wyd.)
1961 Lustracja województwa pomorskiego 1565, Gdańsk.

Kaczmarek J.
1960 Technika powroźnicza i sieciarska na podstawie zabytków w Muzeum Pomorza Zachodniego, *Materiały Zachodniopomorskie*, t. 6, s. 480-490.

Kłodnicki Z.
1992 Tradycyjne rybołówstwo śródlądowe w Polsce. Zarys historii sposobów, narzędzi i urządzeń rybackich w świetle metody retrogresywnej, Wrocław.

Kulesza M., Michalak J.
1999 Wpływ redyspergowalnych żywic proszkowych na właściwości klejących zapraw cementowych, [w:] Konserwacja murów ceglanych. Badania i praktyka. Materiały na Ogólnopolską Konferencję w dniach 19-20 XI 1999 r. w Toruniu, red. B. Soldenhoff, Toruń, s. 265-273.

Sobkowiak D.
1999 Badania zaprawy Atlas Złoty Wiek przeznaczonej do uzupełniania ubytków w cegle, [w:] Konserwacja murów ceglanych. Badania i praktyka. Materiały na Ogólnopolską Konferencję w dniach 19-20 listopada 1999 r. w Toruniu, red. B. Soldenhoff, Toruń. s. 283-290.

Witt W.
1993 Średniowieczne ciężarki do sieci rybackich z dorzecza Dolnej Wisły, maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. A. Koli, Instytut Archeologii UMK, Toruń.

Znamierowska-Prüfferowa M.
1988 Tradycyjne rybołówstwo ludowe w Polsce na tle zbiorów i badań terenowych Muzeum Etnograficznego w Toruniu, Toruń.

ANNA REMBISZ, Toruń

MIECZ BRĄZOWY Z KOLEKCJI ALBINA MAKOWSKIEGO W ZBIORACH MUZEUM HISTORYCZNO - ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH[1].

W 1926 roku Albin Makowski, zbieracz regionalnych pamiątek i bibliofil z Chojnic, założył kolekcję różnorodnych znalezisk, zarówno zbieranych przez niego, jak i skupowanych od mieszkańców najbliższych okolic. Zbiór ten zawiera przedmioty z zakresu archeologii, etnografii, historii, numizmatyki, historii sztuki, tzw. stuthofiana, militaria oraz pamiątki rodzinne zebrane w działy: archiwalny, biblioteczny oraz najliczniejszy (zawierający około 3500 eksponatów) - muzealny (Szczepański 1979, s. 15). Kolekcja ta do dziś mieści się w domu Albina Makowskiego, gdzie po jego śmierci utworzono Oddział Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach jego imienia (Stromski 1986, s. 168; Tyborska 1987, s. 13-14).

W muzeum tym, między innymi historycznymi pamiątkami z regionu, znajduje się brązowy miecz[2]. Według zapisków Albina Makowskiego pochodzi on z okolic miejscowości Charzykowy, gdzie został znaleziony w lipcu 1969 roku.

Opis

Brązowy miecz o długości 62 cm i szerokości 4,5 cm ma niewielki, prosty, czworoboczny w przekroju kolec do rękojeści o długości 4,5 cm, na którym widoczne są szwy odlewnicze (ryc. 1, 2A). Rękojeść wykonana zapewne z surowca organicznego nie zachowała się. Nasadę tworzą lekko wklęsłe i ustawione skośnie w stosunku do kolca niesymetryczne ramiona (ryc. 2B). Zwężająca się ku sztychowi głownia o soczewkowatym przekroju, długości 57,5 cm i grubości 0,8 cm, jest wzmocniona środkowym żeberkiem. Miecz został złamany na długości 33 cm od nasady. Na wysokości 18 cm jedna z krawędzi ostrza jest silnie wgnieciona od uderzenia. Dolna część głowni, wygięta podczas łamania, jest lekko skręcona. Na sztychu widoczne są liczne wyszczerbienia, a cały miecz pokryty jest zielonkawą patyną[3].

[1] Dziękuję serdecznie Dyrekcji Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach za udostępnienie eksponatu, a przede wszystkim Pani Hannie Rząsce i Panu Markowi Kołyszko za udzielenie pomocy i informacji na temat kolekcji Albina Makowskiego.

[2] Nr inw. MCh/AM-1001.

[3] Konserwację zabytku wykonał dr Marek Kołyszko z Pracowni Konserwacji Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Przynależność chronologiczno-kulturowa

Opisany miecz reprezentuje okaz z kolcem do rękojeści tzw. *Griffangelschwert*. Smukłe miecze tego typu są charakterystyczne dla kręgu nordyjskiego. Należą one do grupy mieczy „typu germańskiego" lub „typu północnoniemieckiego", o proweniencji nordyjskiej lub północnoniemieckiej, lub stanowią „północne" naśladownictwa wzorców z terenów południowych (Bukowski 1998, s. 268).

W dotychczasowej typologii mieczy brązowych, egzemplarze z kolcem do rękojeści, której forma nie jest znana, zaklasyfikowano do typu XVII B (Fogel 1979, s. 44). Występują one szczególnie licznie w V okresie epoki brązu na wyspach duńskich, Jutlandii, w południowej Szwecji, północnych Niemczech, rzadko w Norwegii i Finlandii. Znaleziska te pochodzą przede wszystkim ze zbiorników wodnych, bagien, torfowisk oraz skarbów, przy czym tylko dwa egzemplarze odkryto w grobach (Wüstemann 2004, s. 114).

Miecze tego typu z terenu Polski znane są z miejscowości: Barchnowy pow. Starogard Gd., Frydrychowo, Karsin-Górki pow. Chojnice, Kartowo pow. Kartuzy, Kopaniewo pow. Lębork, Łęg pow. Chełmno, Nadarzyn pow. Pyrzyce, Niemica pow. Sławno, Rogawica, Smołdziński Las pow. Słupsk, Rokitki pow. Bytów, Sarbinowo pow. Koszalin, Szczecinek (Baudou 1960).

Najbliższą analogię egzemplarza z Charzyków stanowi miecz o długości około 60 cm (znalezisko luźne) z Łęgu, gdzie trafił zapewne jako import z Pomorza Środkowego (Chmielecki 1906, s. 77, tabl. II:6; Chudziakowa 1974[4], s. 117; Fogel 1979, s. 45; 1988, s. 63; Łuka 1985, s. 30, tab. IV:1; Bukowski 1998, s. 278). Bliskie podobieństwo wykazuje także miecz z Kopaniewa, odkryty w bagnie, w drewnianym pojemniku wraz z innymi przedmiotami brązowymi i bryłami surowca. Zespół ten, datowany również na V okres epoki brązu, interpretuje się jako skarb wędrownego brązownika (Virchow 1882, s. 441; Sprockhoff 1956, t. 1, s. 39, t. 2, tab. II:2; Bukowski 1998, ryc. 122:2; s. 270; Wüstemann 2004, s. 112, tab. 51:331). Dalsze analogie pochodzą z okolic Starogardu (Wüstemann 2004, s. 111, tab. 56:395) oraz z Lancken na Rugii i Rüdnitz w Brandenburgii (Wüstemann 2004, s. 108, 110; tab. 52:360, 55:386).

Biorąc pod uwagę datowanie większości przytoczonych powyżej mieczy na V okres epoki brązu, również okaz z Charzyków *per analogiam* należy datować na ten czas.

Pojedyncze znalezisko miecza o zdobionej głowni z Karsina-Górek[5] (Bukowski 1998, ryc. 122:4; Fogel 1979, s. 44; Wüstemann 2004, s. 113, tab. 46:296), miecza z Frydrychowa[6], znalezionego w bagnie razem z grotem oszczepu i siekierką tulejkowatą (Sprockhoff 1956, t. 1, s. 21; Łuka 1971, s. 34-35; 1974, s. 186; Fogel 1979, s. 44; Bukowski 1998[7], s. 261, 263, 282, 283; Wüstemann 2004, s. 113, tab. 30:179)

[4] Okaz ten datowano wcześniej na III-IV okres epoki brązu.

[5] Miecz ten wg Z. Bukowskiego ma pochodzić z Karsina, pow. Chojnice (1998, s. 271).

[6] Skarb odkryto w Frydrychowie, części Kosobud, stąd w literaturze.

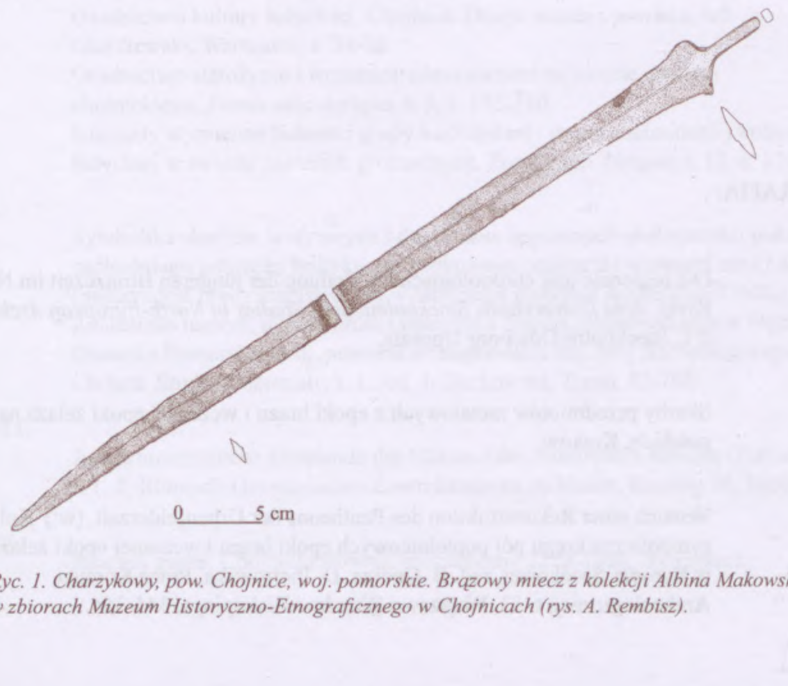
[7] Autor nie wspomina o obecności miecza w odkrytym zespole.

oraz skarby ozdób i narzędzi brązowych z miejscowości Rytel i Chojniczki (Łuka 1971, s. 34-35; 1979, s. 215; 1985, s. 17-59; Bukowski 1998, s. 261) datowane na V okres epoki brązu i wczesny okres halsztacki wskazują na udział ludności kaszubskiej grupy łużyckich pól popielnicowych z okolic Chojnic w kontaktach wymiennych ze społecznościami kręgu nordyjskiego (Łuka 1971, s. 34-35, Walenta 2003, s. 24-25). Miecze te mogą być zatem importami z terenów północnych Niemiec lub ich lokalnymi naśladownictwami.

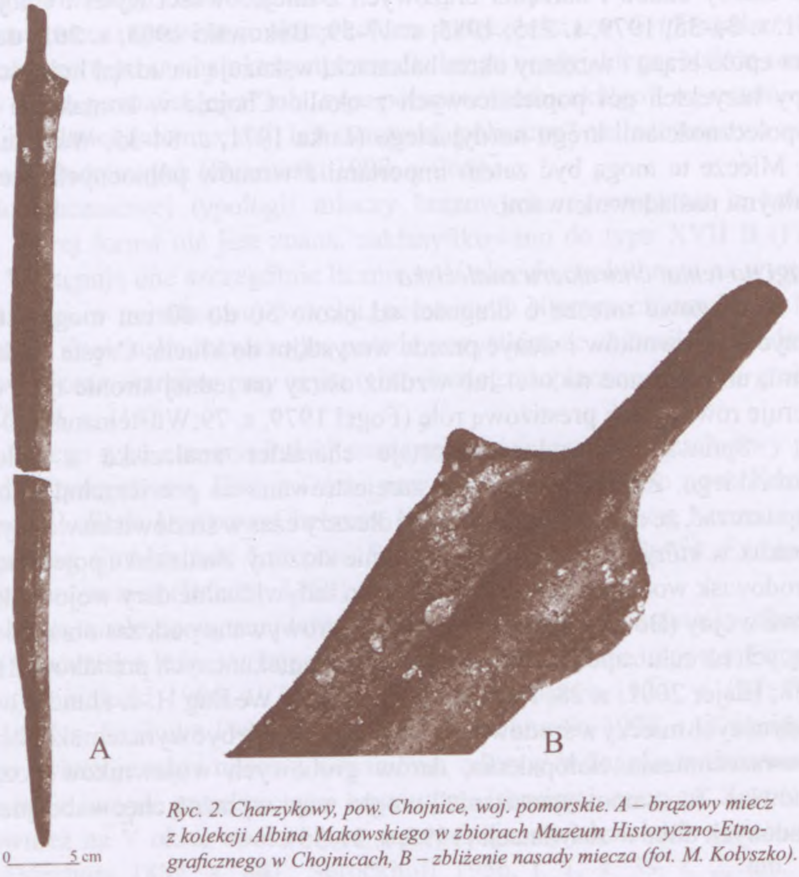
Uwagi na temat charakteru znaleziska

Brązowe miecze o długości od około 50 do 80 cm mogły stanowić broń pieszych wojowników i służyć przede wszystkim do kłucia. Częste zdobienie liniami rytymi, umieszczane na ości lub wzdłuż ostrzy na jednej stronie tych egzemplarzy, sugeruje również ich prestiżową rolę (Fogel 1979, s. 79;Wüstemann 2004, s. 113).

Sprawą dyskusyjną pozostaje charakter znaleziska z kolekcji Albina Makowskiego. Zielonkawa patyna zarejestrowana na powierzchni miecza pozwala przypuszczać, że okaz ten zalegał przez dłuższy czas w środowisku wodnym (Kołyszko w druku), w którym został prawdopodobnie złożony. Znaleziska pojedynczych mieczy ze środowisk wodnych interpretuje się jako indywidualne dary wojowników składane bóstwu wojny (Bouzek 2000, s. 350) lub ofiarowywane podczas obrzędów rytualnych mających na celu zapewnienie przychylności opiekuńczych przodków (Bradley 1990, s. 138; Blajer 2001, s. 28; Rembisz 2003, 2007). Według H.-J. Hundta występowanie pojedynczych mieczy w środowiskach wodnych może być wyrazem składania, w okresie rozpowszechnienia ciałopalenia, darów grobowych wojowników poza miejscami pochówku. To „samowyposażanie" mogło więc wyrażać chęć zabezpieczenie stanu posiadanych dóbr w zaświatach (1997, s. 31-35).



Ryc. 1. Charzykowy, pow. Chojnice, woj. pomorskie. Brązowy miecz z kolekcji Albina Makowskiego w zbiorach Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach (rys. A. Rembisz).



Ryc. 2. *Charzykowy, pow. Chojnice, woj. pomorskie. A – brązowy miecz z kolekcji Albina Makowskiego w zbiorach Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, B – zbliżenie nasady miecza (fot. M. Kołyszko).*

BIBLIOGRAFIA:

Baudou E.
1960 Die regionale und chronologische Einteilung der jüngeren Bronzezeit im Nordischen Kreis, *Acta Universitatis Stockholmiensis, Studies in North-European Archaeology*, t. 1, Stockholm-Göteborg-Uppsala.

Blajer W.
2001 Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich, Kraków.

Bouzek J.
2000 Versuch einer Rekonstruktion des Pantheons der Urnenfelderzeit, (w:) Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Prace Komisji Archeologicznej, t. 13, Warszawa-Wrocław-Biskupin, s. 345-354.

Bradley R.
1990 The Passage of Arms. An archaeological analysis of prehistoric hoards and votive deposits, Cambridge.

Bukowski Z.
Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych, Gdańsk.

Chmielecki K.
1906 Stare brązy w zbiorach TNT w Toruniu, *Rocznik Towarzystwa Naukowego Toruńskiego*, t. 13, s. 77.

Chudziakowa J.
1974 Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy, Warszawa-Poznań.

Fogel J.
1979 Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły. Broń zaczepna, Poznań.
1988 „Import" nordyjski na ziemiach polskich u schyłku epoki brązu, Poznań.

Hundt H.-J.
1955 Versuch zur Deutung der Depotfunde der nordischen jüngeren Bronzezeit unter besonderer Berücksichtigung Mecklenburgs, *Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums*, t. 2, Mainz, s. 137-187.
1997 Die jüngere Bronzezeit in Mecklenburg, *Beiträge zur Ur- und Frügeschichte Mecklenburg-Vorpommerns*, t. 31, Lübstorf.

Jacobs-Friesen G.
1963 Einführung in Niedersachsens Urgeschichte, cz. II: Bronzezeit, Hildesheim.

Kołyszko M.
w druku Wpływ wodnego środowiska na korozję metalowych zabytków archeologicznych (w:) Archeologia Jeziora Powidzkiego, red. A. Pydyn, Toruń.

Łuka L.J.
1971 Osadnictwo kultury łużyckiej, Chojnice. Dzieje miasta i powiatu, red. Gierszewski, Warszawa, s. 34-35.
1974 Osadnictwo starożytne i wczesnośredniowieczne na terenie powiatu chojnickiego, *Pomerania Antiqua*, t. 5, s. 175-210.
1985 Kontakty wymienne ludności grupy kaszubskiej i grupy chełmińskiej kultury łużyckiej w świetle znalezisk gromadnych, *Pomerania Antiqua*, t. 12, s. 17-59.

Rembisz A.
2003 Symbolika skarbów wotywnych i depozytów bagiennych społeczności południowo-zachodniego pobrzeża Bałtyku od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza, (maszynopis pracy magisterskiej w bibliotece Instytutu Archeologii UMK), Toruń.
2007 Znalezisko naczyń, ozdób, broni i narzędzi z Jeziora Gągnowskiego w Nętnie, gm. Drawsko Pomorskie, woj. pomorskie (stanowisko 38), [w:] Archeologia epok brązu i żelaza. Studia i materiały, t. 1, red. J. Gackowski, Toruń, 82-108.

Sprockchoff E.
1956 Jungbronzezeitliche Hortfunde der Südzone des Nordischen Kreises (Period V), t. 1, 2; Römisch-Germanisches Zentralmuseum zu Mainz, Katalog 16, Mainz.

Stromski Z.
1986 Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275-1980, Bydgoszcz.

Szczepański K.
1979 Chojnickie kolekcje, *Bazuny*. Informator, s. 12-16.

Tyborska W.
1987 Albin Jan Makowski, *Baszta*, nr. 2, s. 13-14.

Virchow R.
1882 Verhandlungen der Anthropologischen Gesellschaft, *Zeitschrift für Ethnologie*, z. 14, s. 441.

Wüstemann H.
Die Schwerter in Ostdeutschland, Prähistorische Bronzefunde, t. 4 (15), Stuttgart.

HANNA RZĄSKA, Chojnice

SZTUKA WYTWARZANIA NACZYŃ

Od starożytności po średniowiecze

Początków garncarstwa należy szukać w okresie neolitu. Właśnie w dobie rewolucji neolitycznej, kiedy zasadniczo zmieniał się typ gospodarki społeczności ludzkiej - z koczowniczej, zbierackiej i myśliwskiej na osiadłą, rolniczo-hodowlaną - człowiek znajduje czas i możliwości, by wylepiać naczynia. Odkrywa też, że świetnie nadającym się do tego surowcem jest glina. Na Bliskim Wschodzie - kolebce rolnictwa - nastąpiło to ok. 8 tys. lat p. n. e., natomiast w niektórych regionach dzisiejszej Polski - ok. 5 tys. lat p. n. e. (Jażdżewki 1981, s. 161 - 165).

Najstarsze naczynia przypominały wcześniejsze formy wykonywane z surowców organicznych, np. z drewna, skóry, łupin owoców, korzeni (plecionek). Początkowo wyplatano kosze, które oblepiano gliną, a następnie wypalano w ognisku. Z czasem technikę udoskonalono, lepiąc naczynia z jednego kawałka gliny schudzonej np. piaskiem. Kolejnym postępem w tej dziedzinie było wykonywanie garnków z glinianych wałków lub taśm i wygładzanie ich powierzchni, co pozwalało na wytworzenie ceramiki bardzo zróżnicowanej pod względem formy i wielkości. Pracami związanymi z wyrobem naczyń, używanych przede wszystkim do gotowania i przechowywania zapasów żywności, trudniły się kobiety w ramach prowadzonego przez siebie gospodarstwa domowego (Reinfuss 1955, s. 7).



Wyrób naczyń w ramach gospodarstwa domowego.

Prawdziwie rewolucyjnym odkryciem było wynalezione w IV tysiącleciu p. n. e. koło obrotowe. W Grecji i Egipcie stosowano je między 1800 a 1600 rokiem p. n. e., a w Italii od VIII w. p. n. e. Z czasem powstawały specjalistyczne warsztaty garncarskie prowadzone przez wykwalifikowanych garncarzy, co spowodowało wyodrębnienie się nowego rzemiosła, które stało się domeną mężczyzn (Hołubowicz 1947, s. 1-4).



Koło garncarskie jednotarczowe, rysunek z czerwonofigurowego krateru z Caltagirone (V w p. n. e.), za W. Hołubowiczem.

Na terenie Polski do okresu lateńskiego (IV w. p. n. e.) naczynia wykonywano wyłącznie techniką ręcznego lepienia. Dopiero w IV - III w. p. n. e., obok tak wykonanej ceramiki, pojawiała się toczona na kole lub tylko obtaczana. Dużym ośrodkiem produkcji garncarskiej była osada odkryta w Igołomi koło Krakowa, gdzie odsłonięto ponad 30 pieców garncarskich pochodzących z I - V w. n. e. (Hensel 1980, s. 441-443; Żaki 1947, s. 23-26).

Jednak do bardziej masowego wypierania pierwotnej, tradycyjnej metody lepienia, doszło dopiero we wczesnym średniowieczu - ok. X wieku. Chociaż i wówczas używano jeszcze kół garncarskich mało doskonałych - wolnoobrotowych, poruszanych ręcznie, nie nadających się do toczenia naczyń wprost z bryły, lecz tylko do ich obtaczania, czyli wygładzania i dokładniejszego modelowania form lepionych ręcznie. Początkowo obtaczano tylko brzegi, a w X wieku już całe naczynia. Nowości techniczne upowszechniały się przede wszystkim w warsztatach powstających w grodach i na podgrodziach. Tam też pojawiały się ulepszone koła - najpierw jeszcze ręczne z krzyżakiem, później już z napędem nożnym typu sponowego, charakteryzującym się obecnością spon łączących właściwe koło z umieszczoną niżej okrągłą tarczą, zastępującą dawny krzyżak bądź typu bezsponowego (Moszyński 1967, s. 358-361). Z czasem odbiorcy z miast stawali się coraz bardziej wymagający co do jakości i form naczyń. Warsztaty rozwijały się, przybywali rzemieślnicy z Niemiec, przynosząc inne tradycje warsztatowe. Powstawały też pracownie zamkowe wytwarzające naczynia wyłącznie na potrzeby dworskie. Natomiast w osadach wiejskich nadal często wyrabiano naczynia tradycyjnymi metodami, a różnice między naczyniami powstałymi w ośrodkach miejskich i wiejskich coraz wyraźniej pogłębiały się (Kruppé 1981, s. 76-78).



W pracowni garncarza, ryc. 1568 r. wg. Amanna, za W. Hołubowiczem.

Surowiec do produkcji naczyń

Podstawowym surowcem stosowanym do wyrobu naczyń były gliny, zwane garncarskimi, lub materiały zawierające w swym składzie glinkę. Glinę wydobywano stosunkowo niedaleko od miejsca zamieszkania, głównie metodą odkrywkową, przeważnie przy brzegach jezior i rzek. Surowce te stosowano ze względu na ich dużą plastyczność oraz spójność ciasta glinowego zarobionego wodą. Dzięki tym cechom ciasto glinowe, zwane masą ceramiczną, można było dowolnie formować, a w czasie suszenia i wypalania zachowywało nadany kształt (Mogielnicka-Urban 1984, s. 46).

Glina zawiera tzw. substancję ilastą. Gliny o przewadze substancji ilastej określa się jako tłuste, czyli plastyczne, natomiast posiadające w swym składzie przewagę minerałów będących

surowcem nieplastycznym, np. kwarc (piasek), mika (muskowit, biotyt), skalenie, nazywamy chudymi, czyli nieplastycznymi. Wymienione gliny różnią się między sobą właściwościami, a różnica ta jest szczególnie widoczna w procesie suszenia i wypalania naczyń (Technologia... 1952, s. 25).

W celu zmniejszenia naturalnej plastyczności masy ceramicznej, a tym samym zwiększenia odporności na działanie czynników termicznych, dodawano do niej sztuczną domieszkę schudzającą w postaci piasku i tłucznia uzyskiwanego poprzez rozkruszanie i rozcieranie na kamiennych żarnach skalnych utworów - piaskowców, granitów, zwietrzałych kamieni (Tokarski 1951, s. 76). Aby kamienie polne roz-kruszyć, silnie je rozgrzewano, a następnie studzono strumieniem zimnej wody. Otrzymywano ziarna o średnicy do 0,5 mm - domieszka drobnoziarnista, od 0,5 do 1 mm - średnioziarnista lub powyżej 1mm - gruboziarnista (Kruppé 1967, s. 69; Gardawski 1979, s. 268). Szczególnie schudzoną glinę (np. domieszką grubo i średnioziarnistą) stosowano do wyrobu naczyń przeznaczonych do bezpośredniego kontaktu z ogniem, np. naczyń kuchennych.

Przygotowanie masy ceramicznej

Świeżo pozyskana glina nie nadawała się od razu do obróbki, gdyż dopiero wpływy atmosferyczne (słońce, deszcz, mróz) przyczyniały się do rozpadania, spulchniania i rozluźniania brył tego surowca, dzięki czemu nabierał on większej plastyczności oraz zmieniał barwę. Glinę dołowano, co pewien czas ją przekopywano, przerzucano, aby na powierzchni znajdowały się coraz to inne masy. Jeżeli była ona bardzo zanieczyszczona różnymi domieszkami naturalnymi, poddawano ją szlamowaniu. Zabieg polegał na oczyszczaniu gliny przez wielokrotne mieszanie jej ze znaczną ilością wody (Załęska 1954, s. 23-25; Technologia... 1951, s. 29).

Po wstępnym etapie przygotowawczym glinę poddawano długotrwałemu wygniataniu przy jednoczesnym zwilżaniu wodą. W czasie tego procesu dodawano domieszkę schudzającą w potrzebnej proporcji i granulacji w celu otrzymania surowca o odpowiednich właściwościach. Następnie glinę wraz z wodą zarobową mieszano i ugniatano rękoma lub stopami. Dzięki tym zabiegom masa ceramiczna bardziej się uplastyczniała, a domieszka równomierniej się w niej rozprowadzała. Dopiero tak przygotowany surowiec nadawał się do kształtowania konkretnych form ceramicznych.

Sposoby budowy naczyń

Biorąc pod uwagę sposób w jaki przekształcano glinę w naczynie, można wyróżnić *technikę ugniatania*, w której masę ceramiczną formowano w naczynie naciskami rozgniatającymi, nie zmieniającymi położenia w czasie ich trwania, np. *technika lepienia z jednego kawałka*. Inną metodą była *technika ślizgowa*, w której zmieniano położenie nacisku, a więc stosowano nacisk ślizgający się - tu zaliczamy *technikę ślizgowo-taśmową (wałeczkową)*. Kolejna - to *technika nakładania*, w której budowano naczynia nie rozgniatając gliny, lecz jedynie nakładając surowiec, np. *technika zlepiania gotowych części*. Niekiedy metody te łączono.

Jedną z najstarszych technik, stosowaną już w neolicie, *lepienie z jednego kawałka* wykorzystywano nie tylko do produkcji małych form, ale też, w połączeniu z *techniką wałeczkowego wygniatania*, do wykonywania większych naczyń, których budowę rozpoczynano zawsze od formowania z jednego kawałka dna i części przydennej (Mogielnicka-Urban 1984, s. 90). Modelowano rękoma - przy różnym ustawieniu palców, pięścią, łokciem lub narzędziem (kamieniem, młotkiem, tłuczkiem). Wygniatano je z wolnej ręki przy użyciu różnych podkładek - desek, den odwróconych naczyń - uprzednio podsypanych piaskiem. Po wybudowaniu ścianek naczynie miało zwykle kształt mniej lub bardziej rozszerzającego się ku górze cylindra, ale właściwą formę nadawało mu dopiero modelowanie rękoma lub specjalnymi narzędziami. Uzyskiwano różną grubość ścianek w zależności od przeznaczenia ceramiki. Jeżeli miała służyć jako stołowa - zwykle była cienkościenna, jeśli natomiast przeznaczona była do przechowywania (naczynia zasobowe) czy do gotowania - grubościenna (Hołubowicz 1950, s. 8-224; Moszyński 1967, s. 357-372).

W przypadku *budowania naczyń z wałków gliny* pracę zaczynano od kształtowania płaskiego krążka lub dna z kilkucentymetrowym (przeważnie 1 - 6 cm) zaczątkiem ścianki, do którego przylepiano wałek bądź taśmę - od zewnątrz albo od środka.

Po odpowiednim przygotowaniu dna i części przydennej przystępowano do formowania ścianek z wałków o odpowiedniej długości, zależnej od przewidywanego obwodu naczynia. Wyrabiano je z ugniatanej w rękach gliny. Grubość wałka decydowała o szerokości pasma ugniecionego w ściankę. Z obserwacji etnograficznych wiadomo, że np. taśma grubości 3-5 cm podwyższała ściankę o 5-7 cm. Ich liczba zależała od wielkości i kształtu naczynia. Właściwie przygotowany wałek przyklejano od wewnętrznej strony brzegu zaczątku ścianki. Nadmiar odrywano lub nakładano jako kolejny wałek, tworząc zaczątki spirali. Kolejnym etapem było rozgniatanie wałków w ściankę naczynia.



Ręczne formowanie naczynia z wałków gliny, za R. Reinfussem.

Końcową fazą było formowanie wylewu poprzez pogrubienie krawędzi za pomocą dodatkowego pasma i rozgniecenia go od wewnątrz ścianki. Wychylenie krawędzi na zewnątrz otrzymywano przez dolepienie cienkiego wałka poniżej zakończenia szyjki, a następnie przez nałożenie szerokiej taśmy tworzącej krawędź właściwą. Niekiedy pozostawiano ją ostro ściętą.

Inną metodą budowania naczyń była *technika ślizgowo-taśmowa*, w której rozgniatano spiralnie nakładany wałek ruchem ślizgowym już w trakcie nalepiania. Sposób ten wymagał użycia gliny bardziej plastycznej, gdyż surowiec z dużą ilością domieszki utrudniał wykonanie ruchu ślizgowego.

Lepienie z części, czyli *technika nakładania*, było sposobem często stosowanym przez garncarzy nie tylko do tworzenia naczyń miniaturowych i małych z dwu lub trzech części, wygniatanych z bryły gliny, ale też, dla ułatwienia pracy, do budowania dużych popielnic z kilku fragmentów wykonanych techniką taśmową.

Formy naczyń

Od neolitu po średniowiecze panowała specjalna moda na formy garncarskie oraz zdobnictwo, które charakteryzowały się ogromnym bogactwem i zróżnicowaniem. W zasadzie każda kultura archeologiczna posiadała naczynia o swoistym kształcie, a nawet nazwy niektórych z nich wywodzą się od sposobu zdobienia czy przewodniej formy ceramicznej typowej dla danej społeczności.

Zasadniczo kształt ceramiki uzależniano od funkcji, jaką miała pełnić. Tak więc można ją podzielić na kuchenną i stołową. Formy kuchenne przeznaczone do obróbki żywności musiały być mocniejsze - grubościenne, odporne na działanie ognia. Zaliczamy do nich różnego rodzaju amfory, naczynia jajowate, beczułkowate, wazowate. Niektóre z nich, tzw. naczynia zasobowe, ze względu na pełnioną funkcję, charakteryzowały się wielkimi rozmiarami. Średnice tych garnków dochodziły do 60-70cm. Natomiast ceramikę stołową stanowiły cienko i średniościenne kubki, dzbanki, talerze, misy, miseczki.

Oddzielną grupę ceramiki tworzyły popielnice używane do celów kultowych. Wiele społeczności na przestrzeni wieków grzebało w urnach prochy swoich zmarłych.

Obróbka powierzchni naczyń

Już w trakcie formowania naczyń ich powierzchnię poddawano wstępnemu wyrównywaniu i gładzeniu za pomocą mokrych rąk, drewienek w kształcie noży, jednak rzadko poprzestawano na tym zabiegu. Właściwą obróbkę wykonywano dopiero na gotowych formach. Większość naczyń ma dokładnie obrobioną zarówno powierzchnię zewnętrzną, jak i wewnętrzną, z tym że strony wewnętrzne wykańczano mniej starannie.

Jednym z głównych sposobów obróbki powierzchni było *gładzenie* - zarówno poziome, jak i pionowe. Naczynie całkowicie uformowane, ale jeszcze wilgotne, gładzono suchymi lub mokrymi narzędziami. Innym sposobem otrzymywania gładkiej powierzchni było *angobowanie*, czyli powlekanie



Przykłady form i typów zdobienia naczyń.

nie wypalonego, lecz już przeschniętego naczynia odpowiednim roztworem tłustej gliny. Zabiegowi temu poddawano całe powierzchnie lub tylko niektóre partie. Trwałość „tłustej powłoki" zależała od wzajemnego stosunku między jej kurczliwością a kurczliwością podłoża. Powłokę nanoszono przez zanurzanie ceramiki w rozczynie tłustej gliny, polewanie lub nakładanie pędzlem. Od składu chemicznego gliny użytej do angobowania zależało zabarwienie powłoki (Szydłowska 1972, s. 120).

Dodatkowo niektóre naczynia *wyświecano*. Prawdopodobnie wygładzoną wcześniej ceramikę polerowano otoczakiem, co dawało idealnie lśniącą powierzchnię, a pozostałością tego zabiegu były wąskie paski wyświecenia. Niekiedy, dla uzyskania efektu lśniącej powierzchni, po wypaleniu naczynia polerowano miękkim przedmiotem, np. futrem lub suknem.

Powierzchnie wykańczano też poprzez *chropowacenie*. Polegało ono na pokrywaniu wygładzonych i podsuszonych ścianek naczynia roztworem gliny z domieszką piasku lub tłucznia. W ten sposób tworzyły się na nich grudki. Inna metoda to obmazywanie powierzchni palcami lub narzędziami. Powstawały wówczas poziome lub pionowe ukośne smugi. Taki efekt otrzymywano również przez pocieranie ścianek wiechciem trawy lub słomy zmoczonym w rzadkim roztworze. Chropowacono gliną użytą do formowania ceramiki lub też bardziej schudzoną grubszą domieszką. Podstawowym celem tego zabiegu było ułatwienie wyjmowania garnków z paleniska, uodpornienie wyrobów na działanie ognia, zwiększenie trwałości mechanicznej. Technika ta poprzez pogrubienie ścianek i nadanie im nierówności sprawiała też, że naczynia wolniej stygły i rozgrzewały się. Wreszcie - tak wykończone powierzchnie miały charakter dekoracyjny. Często łączono różne sposoby wykańczania powierzchni (Mogielnicka-Urban 1984, s. 104; Reinfuss 1954).

Zdobienie ceramiki

Kolejnym etapem produkcji naczyń było ich zdobienie. Wykonywano je przed lub po ostatecznym wykończeniu powierzchni. Wyróżniamy następujące typy zdobień (ornamentów):

- plastyczny, np. listwy, guzki, różkowate występy, uszka, elementy antropomorficzne i zoomorficzne
- odciskany, np palcowy, paznokciowy, palcowo-paznokciowy, stempelkowy, szczypany, grzebykowy itp.
- nacinany
- kłuty
- ryty, np. sceny figuralne, motyw jodełki, wzory geometryczne

Ornament plastyczny wykonywano przed obróbką powierzchni. *Listwy* zwykle umieszczano dookolnie na załomie szyjki lub brzuśca. Uzyskiwano je przez doklejenie do powierzchni wcześniej uformowanego z masy ceramicznej wałeczka, który następnie modelowano. Niekiedy listwy wyciągano ze ścianek naczynia za pomocą narzędzi - patyka lub rylca. *Guzki* o różnym kształcie i wielkości mogły być

wypychane od wewnętrznej strony naczynia, nalepiane na powierzchnię zewnętrzną lub wyciągane ze ścianki naczynia. Najczęściej znajdowały się poniżej krawędzi lub na brzuścu, któremu nadawały wielokątny kształt. *Różkowate występy* umieszczano przeważnie na brzegach naczyń, głównie mis i czerpaków. Wykonywano je przez naniesienie i doklejenie małej ilości masy lub przez wyciągnięcie i wymodelowanie już istniejącego brzegu - ten sposób gwarantował większą trwałość zdobienia. Taki ornament mógł występować pojedynczo, podwójnie lub potrójnie, rzadziej poczwórnie (Chudziakowa 1974, s. 40).

Często stosowana przez garncarzy *technika odciskania* dostarczała wiele motywów dekoracyjnych, a ich różnorodność zależała od rodzaju użytego narzędzia czy przedmiotu oraz ustawienia podczas pracy. Sposobem tym zdobiono naczynia jeszcze wilgotne. Ornamenty uzyskiwano przez odciskanie opuszków palców (palca wskazującego lub kciuka), paznokci, różnych przedmiotów, np. sznurka, grzebienia, stempelka. Ważne było ustawienie palca w stosunku do ścianki - dzięki prostopadłemu uzyskiwano odciski okrągłe, a skośnemu - owalne.

Elementy *zdobnicze nacinane* uzyskiwano przez wykonanie krótkich - nie dłuższych niż 1 cm - nacięć za pomocą ostro zakończonych narzędzi - patyka, szpili, nożyka. Sposobem tym zdobiono często wewnętrzną stronę krawędzi naczyń, a także listwy. Ornament kłuty uzyskiwano poprzez nakłuwanie powierzchni naczynia ostrym narzędziem.

Ornament ryty wykonywano na wilgotnym naczyniu za pomocą narzędzia zwanego rylcem, chociaż niektórzy badacze twierdzą, że ryto na naczyniach przesuszonych bądź po wypaleniu, co pozwalało uzyskać cienką i delikatną kreskę. Elementy ryte wykazują pewne podobieństwo do nacinanych, są jednak od nich dłuższe i równo głębokie na całej długości. Za pomocą tego sposobu wykonywano linie pionowe, poziome, ukośne, często łącząc je w różne kompozycje. Niekiedy krótkie linie ryte zdobiły brzeg wylewu. Przykładem elementu zdobniczego rytego jest, występujący na naczyniach różnych kultur, motyw jodełki (Cabalska 1968, s. 133).

Naczynie mogło być zdobione jedną lub wieloma technikami. Najczęściej ornament nanoszono w partii przywylewowej, aż do załomu brzuśca - co podkreślało tektonikę ceramiki. Spotyka się przykłady, gdzie ornamentowano wewnętrzną stronę wylewu, głównie mis i czerpaków (Polakiewicz 1967, s. 11-12).

W XVI wieku w garncarstwie wprowadzano nowe techniki zdobienia, m. in. malarską dekorację naczyń przy pomocy kolorowych polew.

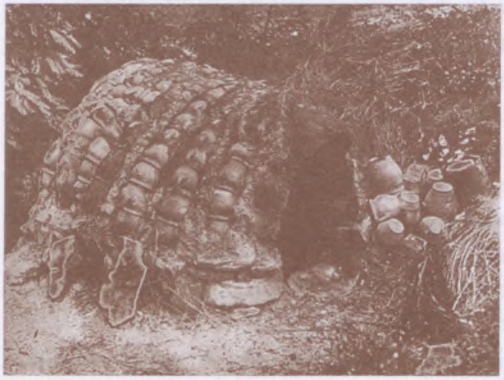
Suszenie i wypalanie

Po przeprowadzeniu zabiegów wykończeniowych przystępowano do bardzo ważnego etapu w produkcji ceramiki, jakim było suszenie i wypalanie.

Gliny plastyczne przed wstępnym suszeniem zawierały 16-24% wody (Krzywiec 1950, s. 80). Dlatego też proces ten musiał przebiegać powolnie i starannie, by uniknąć zniszczenia wyrobu, względnie jego deformacji. Gotowe naczynia *suszono* więc najpierw w cieniu, w miejscu nieprzewiewnym. W takich

warunkach woda związana w sposób mechaniczny z gliną wyparowywała równomiernie. Dzięki temu ów surowiec kurczył się jednostajnie, co nie powodowało pęknięć. Dopiero podsuszoną ceramikę poddawano działaniu słońca. Suszono ją na podstawkach, deskach lub słomianych matach w pomieszczeniach mieszkalnych bądź specjalnych suszarniach (Naumowiczówna 1982, s. 329).

Jednakże po takim wstępnym zabiegu ceramika zawierała jeszcze około 4 - 6% wody, więc stosowano *dosuszanie* (wygrzewanie), zwane też *przedwypałem*. Pospieszne suszenie, zbyt szybkie zetknięcie się naczynia z płomieniami lub gorącym powietrzem, powodowało gwałtowne parowanie wody w głębszych warstwach gliny, co wiązało się z natychmiastowym pękaniem. Dlatego dosuszanie odbywało się wolno nad małymi ogniskami lub we wcześniej nagrzanym piecu. Czas suszenia zależał od pory roku, pogody, wielkości wyrobu, grubości ścianek, wreszcie rodzaju masy ceramicznej. Jednak tak przygotowane wyroby gliniane posiadały jedynie słabą wytrzymałość mechaniczną i przy zetknięciu się z wodą traciły swój kształt. Twardość, trwałość, odporność na działanie wody zyskiwały dopiero po wypaleniu.


Piec garncarski typu pionowego z poziomym rusztem, kryty sklepieniem z garnków, za R Reinfussem.

Wypalanie polegało na ogrzaniu naczyń do temperatury pozwalającej na całkowite odparowanie wody związanej z gliną chemicznie i mechanicznie. W czasie tego procesu w masie ceramicznej zachodzą przemiany fizykochemiczne, przy czym oprócz składu ilościowego surowca istotny wpływ na późniejsze własności gotowego naczynia miała wysokość temperatury, czas wypalania oraz atmosfera panująca w trakcie wypału. Naczynia wypalano na *otwartym ogniu*, wówczas ceramikę cechowała duża zmienność barw, lub w *piecach jedno i dwudzielnych*. Funkcję pieca jednodzielnego mogła pełnić jama wykopana w ziemi lub jama wyłożona kamieniami i przykryta daszkiem albo kopułą z gliny.

W piecu takim wypalana ceramika znajdowała się w bezpośrednim kontakcie z jednorazowo nałożonym suchym drewnem, które szybko osiągało wysoką temperaturę, co powodowało pękanie źle wysuszonych naczyń. Nieco doskonalszy proces wypału odbywał się w piecu dwudzielnym - znanym w Europie już w młodszym okresie epoki brązu. Składał się on z komory na drewno, przegrody dziurkowanej i komory na ceramikę. Tu naczynia nie stykały się bezpośrednio z ogniem, a temperaturę można było regulować w trakcie wypalania. Barwa ceramiki po wypaleniu zależała od składu chemicznego surowca. Glina zawierająca wapień uzyskiwała kolor od białego i kremowego do żółtego, związki żelaza - od ceglastego przez brunatny po czarny. Zabarwienie się glin żelazistych zależało od warunków wypału i polegało na utlenieniu w różnym stopniu związków żelaza. Przy zwiększonym dopływie tlenu powstawał

tlenek żelazawy (Fe_2O_3), który nadawał ściankom odcienie ceglaste. W takim przypadku mówi się o wypale ceramiki w atmosferze utleniającej. Jeżeli natomiast wypał odbywał się przy małym dostępie powietrza, kiedy tlenu nie wystarczało do całkowitego spalenia, tworzył się tlenek żelazowy (FeO), a płomienie ognia stawały się ciemne i słabiej grzały. Powstawała w ten sposób atmosfera redukująca, a naczynia uzyskiwały czarne zabarwienie (Krzywiec 1950, s. 8; Hołubowicz 1948, s. 14-15).

Ciemne zabarwienie naczyń z gliny zawierającej dwutlenek żelaza uzyskiwano też w wyniku stosowania zabiegu *odymiania*. Polegał on na odcięciu dopływu powietrza do wypalonych już naczyń poprzez szczelne zamknięcie i zasmarowanie gliną otworu pieca oraz dołożenie mokrego drewna, przy czym w zależności od jego gatunku uzyskiwano różne barwy - czarne (sosna, świerk) lub siwe (drzewa liściaste). W przypadku ognisk otwartych ceramikę okładano korą, trawą lub słomą i trzymano w warstwie takiego opału lub też rozpalano małe ogniska pod stojącymi do góry dnami naczyniami. Celem odymiania było głównie uszczelnianie wyrobu poprzez osadzenie się cząstek węgla w porach ceramiki, a także nadanie mu ciemnej barwy (Hołubowicz 1950, s. 326). Często naczynia zmieniały nieco kolorystykę w trakcie stygnięcia wśród tlениących się kawałków drewna i dymu.

BIBLIOGRAFIA:

Bolewski A., Dudkiewicz M.
1952 Surowce ceramiczne, Kraków.

Cabalska M.
1975 Osadnictwo kultury łużyckiej w Maszkowicach w świetle dotychczasowych badań archeologicznych, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t. III, s. 159-185.

Chudziakowa J.
1974 Kultura łużycka na terenie na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy, Warszawa - Poznań, s. 40.

Gardawski A.
1979 Prahistoria ziem polskich, t. IV, Zagadnienia gospodarcze, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk, s. 268.

Grążawski K.
2002 Przemiany w wytwórczości garncarskiej w rejonie środkowej Drwęcy we wczesnym średniowieczu (2. połowa VII w. i 1. połowa XIII w.), Włocławek.

Hołubowicz W.
1947 Z dziejów garncarstwa na ziemiach polskich, *Z otchłani wieków*, R. XVI, z. 1-2, s. 1–19.
1948 Z badań nad ceramiką kultury łużyckiej, *Z otchlani wieków*, R. XVII, z. 1-2, s. 12-17.
1950 Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi, Toruń, s.126.

Jażdżewski K.
1981 Pradzieje Europy Środkowej, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk, s.161-165.

Kocieszewski L., Kruppé J.
1962 Niektóre badania fizyko-chemiczne jako metoda badawcza w studiach nad dziejami produkcji garncarskiej, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. X, nr 1-2, s. 167-182.

Kruppé J.
1967 Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV, Wrocław - Warszawa - Kraków, s. 69.
1981 Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce, cz. 1, tekst, Wrocław - Warszawa - - Kraków - Gdańsk, s. 76 -78.

Krzywiec R.
1950 Podstawy technologii ceramiki, Poznań, s. 8, 80.

Mogielnicka-Urban M.
1984 Warsztat ceramiczny w kulturze łużyckiej, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk, s. 46, 90, 104.

Moszyński K.
1967 Kultura Ludowa Słowian, T. I, Kultura materialna, Warszawa, s. 355-372.

Naumowiczówna E.
1962 Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dębówcu w pow. wolsztyńskim, *Fontes Archaeologici Posnaniensis*, vol. XIII, s. 325-329.

Polakiewicz M.
1967 Obróbka gliny. Przewodnik, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Toruń, s. 11-12.

Reinfuss R.
1954 Technologia rzemiosła garncarskiego, Wrocław.
1955 Garncarstwo ludowe, Warszawa, s.7.

Szydłowska B.
1972 Cmentarzysko kultury łużyckiej w Przeczycach, pow. Zawiercie - omówienie materiałów, *Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Archeologia*, nr 9, s. 120.

Technologia...
1954 Technologia rzemiosła garncarskiego, Wrocław, s. 29.

Tokarski Z.
1951 Podstawowe wiadomości z ceramiki, Katowice, s. 76.

Załęska H.
1954 Ceramika. Techniki produkcji. Przewodnik wystawy, Muzeum Pomorskie w Toruniu, Toruń s. 23-25.

Ziomecki J.
1965 Pracownie ceramiczne starożytnej Grecji, Wrocław.

Żaki A.
1947 Wielki ośrodek ceramiczny na brzegu pra-Wisły, *Z otchłani wieków*, R. XVI, z. 1-2, s. 23-26.

MARCIN SYNAK, Chojnice

ZESPÓŁ MONET STEFANA BATOREGO I ZYGMUNTA III WAZY W ZBIORACH MUZEUM HISTORYCZNO - ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH

Wymieniona w tytule grupa monet zakupiona została przez Muzeum w 1976 roku. Chronologia i zestaw monet może wskazywać, że mamy tu do czynienia ze skarbem lub jego fragmentem, niestety nie znamy miejsca i okoliczności jego odkrycia. Zakładając, iż pochodzi z Chojnic, byłby to trzeci znany z terenu miasta skarb, w którym wystąpiły monety Zygmunta III Wazy[1]. W skład zespołu wchodzi 47 monet wybitych w latach 1581-1618, z czego 4 egzemplarze należą do emisji Stefana Batorego, a pozostałe 43 monety stanowią emisje Zygmunta III Wazy. Monety Stefana Batorego to wyłącznie trojaki z lat 1581-1585, jeden koronny wybity w mennicy w Olkuszu i trzy litewskie wybite w mennicy w Wilnie. Wśród monet Zygmunta III Wazy, pochodzących z lat 1592-1618, większość stanowią trojaki koronne. Najliczniej reprezentowane są trojaki z mennicy w Poznaniu i Bydgoszczy, ponadto w zespole znajdują się emisje z mennic w Wschowie, Olkuszu, Krakowie, Malborku, Lublinie. Poza wymienionymi wystąpiły także 3 trojaki litewskie oraz 7 trojaków wybitych w Rydze. Znajdujące się w zespole trzy orty to wyłącznie emisje mennicy gdańskiej z lat 1614-1618. W związku z przedstawioną wyżej sytuacją, niniejsza publikacja ogranicza się do deskrypcji monet oraz do podania ich wagi i wymiarów[2].

Stefan Batory (1576-1586)

1. Trojak koronny, mennica Olkusz, 1583 r.
   Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: ˙STEPHA·D·G˙REX˙POL˙M·D·L·
   Rv. W zewnętrznej obwódce sznurkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Batorych, Litwy, Przegonia (Jan Dulski podskarbi w. koronny 1581-1590) i napis: III/+---+/GROS·ARG/TRIP+REG/POLONIÆ/15-83/I-D
   Ag; 2,47 g, Ø 20,8 mm; nr inw. MCh/H-559

---

[1] Pierwszy ze skarbów odkryto w 1917 roku, podczas przebudowy murów miejskich, drugi w trakcie prac archeologicznych przeprowadzonych na Starym Rynku w 2000 r. zob. M. Męclewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650-1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław 1991, s. 185-186; J. Piniński, K. Walenta, *Skarb monet z Rynku Starego Miasta w Chojnicach*, Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne, t. VI, 2000, s.181-186.

[2] Rozpoznania monet dokonano w oparciu o E. Kopicki, *Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych. Tom II 1506-1632*, Warszawa 1976.



2. Trojak litewski, mennica Wilno, 1581 r.
   Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy, w dolnej części napis rozdzielony herbem Leliwa (Jan Hlebowicz podskarbi w. litewski 1580-1583):
   STEP·D·G·REX·-·PO·M·D·L·
   Rv. W zewnętrznej obwódce sznurkowej w sześciu wierszach herby Polski, Batorych, Litwy i napis: III/--/15-81/GROS·ARG/TRIP·M·D/LIT·
   Ag; 2,43 g, Ø 20,5 mm; nr inw. MCh/H-557

3. Trojak litewski, mennica Wilno, 1585 r.
   Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy, w dolnej części napis rozdzielony herbem Lis (Lew Sapieha kanclerz wielki litewski w 1585 roku):
   STEP·D·G·REX-PO·M·D·L
   Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w sześciu wierszach herby Polski, Batorych, Litwy i znaki mennicy w Wilnie:
   III/---/15-85/GROS·ARG/TRIP·M·D/-LIT-
   Ag; 2,36 g, Ø 20,7 mm; nr inw. MCh/H-560



4. Trojak litewski, mennica Wilno, 1586 r.
   Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: [...]R III EX·PO·M·D·L·
   (Na powierzchni widoczne ślady stempla rewersu)
   Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w sześciu wierszach herb Polski, Litwy, Batorych i napis: --/GROS·ARG/TRIP·M D·/LIT-VA/15-86
   (Na powierzchni widoczne ślady stempla awersu.)
   Ag; 2,36 g, Ø 21,6 mm; nr inw. MCh/H-547

Zygmunt III Waza (1587-1632)

5. Trojak koronny, mennica Olkusz, 1590 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: ·SIG·III·D˙G REX·PO·M·D LIT
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609) i napis: III /---/GROS♦ARG/TRIP♦REG/ POLONIÆ/I-F/ 15-90
Ag; 2,35 g, Ø 20,9 mm; nr inw. MCh/H-515

6. Trojak koronny, mennica Olkusz, 1597 r.
Av. W zewnętrznej, podwójnej obwódce sznurkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: SIGI III D G R·-·POLON M D L
Rv. W zewnętrznej, podwójnej obwódce perełkowej w sześciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609) i napis: .III./.-.-.-. / GROS·ARG/TR˙R˙POLO/·NI-97/·I.-F·
Ag; 2,32 g, Ø 20,7 mm; nr inw. MCh/H-539

7. Trojak koronny, mennica Olkusz, 1599 r.
Av. Jw. i napis: SIG III D GR:-POLON M D L·
Rv. Jw. i napis: .III./.-.-.-./GROS ARG/TR·R·POLO/NI·-·99/·I-F·
Ag; 2,31g, Ø 20 mm; nr inw. MCh/H-546



8. Trojak koronny, mennica Poznań, 1591 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIGI·3·D G·REX PO·M·D·L
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609), skrzyżowane haki (Teodor Busch dzierżawca mennicy poznańskiej 1584-1592) i napis: III/---/GROS·ARG/TRIP·REG/POLONI:/-- 91/I-F
Ag; 2,19 g, Ø 20,6 mm; nr inw. MCh/H-520

9. Trojak koronny, mennica Poznań, 1591 r.
Av. Jw. i napis: SIGI 3·D˙G·REX:PO M·D·LI·
Rv. Jw. i napis: ·III·/.---./G[...]OS·ARG/·TRI[...] REG˙/·POLONIÆ/--·91·/I-F
Ag; 2,39 g, Ø 20,6 mm; nr inw. MCh/H-517

10. Trojak koronny, mennica Poznań, 1591 r.
Av. Jw. i napis: SIGI·3·D·G·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: III/---/GROS·ARG/TRIP·REG:/POLONIA·/--91/I-F
Ag; 2,37 g, Ø 20,8 mm; nr inw. MCh/H-518

11. Trojak koronny, mennica Poznań, 1592 r.
Av. Jw. i napis: SIGI·3·DG·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: III/---/ GROS·ARG/TRIP·REG/POLONI:/92--/I-F
Ag; 2,36 g, Ø 19,9; nr inw. MCh/H-558

12. Trojak koronny, mennica Poznań, 1592 r.
Av. Jw. i napis: SIGI·3[...]G·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: ·III·/.---./GROS·ARG·/·TRIP·REG˙/·POLONIÆ/˙92˙--/I-F
Ag; 2,34 g, Ø 19,9 mm; nr inw. MCh/H-521

13. Trojak koronny, mennica Poznań, 1593 r.
Av. Jw. i napis: SIGI 3·DG·REX˙ PO:M·D:LI
Rv. Jw. i napis: ·III·/---/GROS·ARG˙/·TRIP.REG˙/·POLONIÆ/˙93˙--/I-F
Ag; 2,59 g, Ø 19,9 mm; nr inw. MCh/H-526



14. Trojak koronny, mennica Poznań, 1593 r.
Av. Jw. i napis: SIGI·3 DG·REX·PO:M:D:LI
Rv. Jw. i napis: ·III·/.---./GROS ARG/·TRIP REG˙/·POLONIÆ/·93˙--/I-F
Ag; 2,33 g, Ø 20,2 mm; nr inw. MCh/H-522

15. Trojak koronny, mennica Poznań, 1593 r.
Av. Jw. i napis:SIGI·3·D.G·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: ·III·/.---/GROS·ARG/·TRIP·REG/·POLONI[...]/˙93˙--/ I-F
Ag; 2,33 g, Ø 19,8 mm; nr inw. MCh/H-524

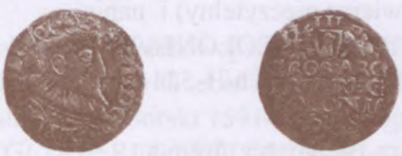
16. Trojak koronny, mennica Poznań, 1598 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: ·SIG·III D-·G·REX·PO·M·D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w pięciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609) i napis: ·III·/---/GROS ARG/TRIP·R·PO/·P·-·98·
Ag; 2,47 g, Ø 20,8 mm; nr inw. MCh/H-543

17. Trojak koronny, mennica Poznań, 1599 r.
Av. Jw. i napis: SIG·III·D·-·G·REX·PO·MDL·
Rv. Jw. i napis: ·III·/---/GROS:ARG˙/TRIP:R:PO/*P·-·99*
Ag; 1,90 g, Ø 20,1 mm; nr inw. MCh/H-545

18. Trojak koronny, mennica Poznań, 1601 r.
Av. Jw. i napis: [..]G·III·D·-·G·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: ·III·/P---/GROS·ARG˙/TRIP·RPO˙/16-01˙/.-.
Ag; 2,39 g, Ø 20,4 mm; nr inw. MCh/H-551



19. Trojak koronny, mennica Wschowa, 1595 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy, na którego końcu znajduje się znak menniczy (Andrzej Lauffer zarządca i dzierżawca mennicy wschowskiej 1594-1596): SIGI·3 D˙G˙REX˙PO M· D·LI
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609), róża (Herman Rüdiger zarządca mennicy wschowskiej 1595-1601), skrzyżowane haki (Walenty Jahns dzierżawca mennicy wschowskiej 1592-1595) i napis: III/---/GROS·ARG·/TRIP·REG:/POLONIA/95--/I-F
Ag; 2,46 g, Ø 20 mm; nr inw. MCh/H-531



20. Trojak koronny, mennica Wschowa, 1597 r.
Av. Jw. i napis: SIGI·3·D [...] EX·POL·M·D L
Rv. W zewnętrznej obwódce sznurkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609), róża (Herman Rüdiger zarządca mennicy wschowskiej 1595-1601), gałązka o trzech jagodach (Jan Dittmar dzierżawca mennicy wschowskiej 1597-1600) i napis: ·III·/.---./GROS:ARG/TRIP:REG/POLO 97/- I-F-/[...]-.
Ag; 2,07 g, Ø 20,9 mm; nr inw. MCh/H-538

21. Trojak koronny, mennica Wschowa, 1598 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: ·SIGI·3·D-G˙REX·PO·M D˙L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w pięciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609) i napis: ·III·/---/GROS ARG˙/TRI·R·PO˙/F·-98˙
Ag; 2,40 g, Ø 20 mm; nr inw. MCh/H-542

22. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1595 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG III D G REX POL[...]DL
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609), Radwan (Stanisław Cichowski właściciel mennicy bydgoskiej 1594-1601), róża (Herman Rüdiger zarządca mennicy bydgoskiej 1594-1601) i napis: ·III·/.---/.GROS·ARG/TRIP·REG./·POLON95/I-FS-C/·
Ag; 2,45 g, Ø 20,9 mm; nr inw. MCh/H-529

23. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1596 r.?
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG:III·D:G-:[...]L·
Rv. Jw.i napis: III/---/GROS·ARG·/TRIP·REG·/POLON 9[...]/[...]F-S-[...]/[...]-R
Ag; 2,63 g, Ø 20,8 mm; nr inw. MCh/H-544

24. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1596 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG III D G REX[...]D L
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w sześciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, (dolny wiersz nieczytelny) i napis: III/.---/GROS·ARG·/.TRIP·REG·/POLON96/I [...]
Ag; 2,02 g, Ø 20,1 mm; nr inw. MCh/H-534

25. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1596 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: ·SIG·III·D:G-:[…]·M·D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609), Radwan (Stanisław Cichowski właściciel mennicy bydgoskiej 1594-1601), róża (Herman Rüdiger zarządca mennicy wschowskiej 1594-1601) i napis: III/---/ GROS·ARG:/TRIP:REG:/POLON 96/I-F-S-C/H-R
Ag; 2,45g, Ø 21,1 mm; nr inw. MCh/H-536

26. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 159? r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIGIS III D G REX PO M D L
Rv. Jw. i napis: ·III·/·---·/ ·GROS·ARG/TRIP REG/·POLON9[...]/I-F·S-[...]/H-R
Ag; 2,60 g, Ø 21,5 mm; nr inw. MCh/H-535

27. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1600 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy i napis: ·SIG·III·D-G·REX·PO·M·D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w pięciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609) i napis: ∗III∗/---/:GROS·ARG·/·TRI·R·PO·B·/[…]-00
Ag; 2,47 g, Ø 19,6 mm; nr inw. MCh/H-548

28. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1600 r.
Av. Jw. i napis: ·SIG·III·D·-G·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: ∗III∗/---/:GROS·ARG·/·TRI·R·PO·B˙/˙16-00˙
Ag; 2,49 g, Ø 19,4 mm; nr inw. MCh/H-549

29. Trojak koronny, mennica Bydgoszcz, 1600 r.
Av. Jw. i napis: ·SIG·III D-G·REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: ∗III∗/---/:GROS·ARG˙/·TRI·R·PO·B˙/˙16-00˙
Ag; 2,30 g, Ø 19,3 mm; nr inw. MCh/H-550

30. Trojak koronny, mennica Malbork, 1592 r.
Av. W zewnętrznej obwódce sznurkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy, w dolnej części napis rozdzielony herbem Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609)::SIGISM·III·D:G-REX·PO·M·D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, pierścień (Kasper Goebel mincerz malborski 1591-1601), trójkąt (Gracjan Gonzalo mincerz malborski 1591-1601) i napis:
III/∗--- ∗/GROS·ARG/·TRIP·REG·/·POLONI·/∗-92-∗-∗/∗
Ag; 2,40 g, Ø 20,9 mm ; nr inw. MCh/H-537



31. Trojak koronny, mennica Malbork, 1593 r.
Av. Jw. i napis: ·SIGISM·III·D:G-REX·PO·M·D·L·
Rv. Jw. i napis: III/*---*/GROS·ARG/·TRIP·REG·/·POLONI·/*-93-*/*
Ag; 2,40 g, Ø 20,5 mm; nr inw. MCh/H-525

32. Trojak koronny, mennica Malbork, 1594 r.
Av. Jw. i napis: ·SIGISM III·D:G·-REX·PO M·D·L·
Rv. Jw. i napis: III/*---*/GROS·ARG/·TRIP·REG·/POLONI·/*-94-*/*
Ag; 2,24 g, Ø 20,2 mm; nr inw. MCh/H-528

33. Trojak koronny, mennica Lublin, 1596 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG 3 D·G·REX P M·D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w siedmiu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609), lew przebity hakiem (Daniel Koste mincerz lubelski 1595-1600) i napis: III/---/GROS ARG/TRIP REG/POLONI/I-H-6/9
Ag; 2,47 g, Ø 21,1 mm; nr inw. MCh/H-533



34. Trojak koronny, mennica Kraków, 1602 r.
Av. W zewnętrznej obwódce sznurkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy, w dolnej części napis rozdzielony herbem Lewart (Jan Firlej podskarbi w. koronny 1590-1609):
SIGISM III·D G-REX PO M D L
Rv. W zewnętrznej obwódce sznurkowej w sześciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy i napis: III/*---*/GROS:ARG˙/TRIP.REG˙/POLONI./16 K 02
Ag; 2,34 g, Ø 19,1 mm; nr inw. MCh/H-553



35. Trojak koronny, mennica Kraków, 1603 r.
Av. Jw. i napis: SIGISM·III·D:G-REX·PO M D L
Rv. Jw. i napis: III/*---*/GROS·ARG:/TRIP·REG·/POLO/NI·/16 K 03
Ag; 2,11 g, Ø 19,5 mm; nr inw. MCh/H-552

36. Trojak litewski, mennica Wilno, 1591 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG∗III·D:G·REX·PO·M∗D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w sześciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, h. własny(Demetriusz Chalecki podskarbi w. litewski 1590-1598), znaki mennicy wileńskiej i napis:
III/---/15-91/GROS·ARG/TRIP·M·D·L/---
Ag; 2,39 g, Ø 21,1 mm; nr inw. MCh/H-519



37. Trojak litewski, mennica Wilno, 1595 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG·III·D :G·-·REX·PO·M·D·L·
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w pięciu wierszach herby Polski, Wazów, Litwy, h. własny (Demetriusz Chalecki podskarbi w. litewski 1590-1598) i napis: *III∗/---/GROS·ARG/TRIP.M·D·L˙/˙15-95˙
Ag; 2,26 g, Ø 21,1 mm; nr inw. MCh/H-532

38. Trojak litewski, mennica Wilno, 1595 r.
Av. Jw. i napis: SIG·III·D:G·-·REX·PO·M·D L·
Rv. Jw. i napis: ∗III∗/---/GROS·ARG/TRIP.M·D·L·/15-95˙
Ag; 2,25 g, Ø 22,3 mm; nr inw. MCh/H-530

39. Trojak ryski, mennica Ryga, 1590 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej ukoronowana głowa w prawo, w górnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG×III×D×G×REX×PO×D×LI
Rv. W zewnętrznej obwódce perełkowej w sześciu wierszach herb Rygi, lilia (Henryk Wulf mincerz ryski 1580-1609) i napis:
×III×/15-90/GR-OS/ARG+TRIP/CIVI+RI/+GE-
Ag; 2,48 g, Ø 22,4 mm; nr inw. MCh/H-514



40. Trojak ryski, mennica Ryga, 1591 r.
Av. Jw. i napis: SIG×III×D×G×REX×PO×D×L
Rv. Jw. i napis: ×III×/15-91/GR-OS/ARG×TRIP/CIVI×RI/×GE-
Ag; 2,34 g, Ø 22,1 mm; nr inw. MCh/H-516

41. Trojak ryski, mennica Ryga, 1593 r.
Av. Jw. i napis: SIG×III·D:G:REX×PO×D·[...]ITV
Rv. Jw. i napis: ×III×/15-93/GR-OS/ARG×TRIP/CIVI×RI/×GE-
Ag; 2,17 g, Ø 21,7 mm; nr inw. MCh/H-523

42. Trojak ryski, mennica Ryga, 1594 r.
Av. Jw. i napis: SIG:III·D×G:REX·PO:D:LI
Rv. Jw. i napis: ×III×/15-94/GR-OS/ARG×TRIP/CIVI×RI·/·GE-
Ag; 2,38 g, Ø 21,8 mm; nr inw. MCh/H-527

43. Trojak ryski, mennica Ryga, 1597 r.
Av. Jw. i napis: SIG[…]REX×PO×D×LI
Rv. Jw. i napis:×III×/15-97/GR-OS/ARG×TRIP/CIVI×RI/×GE-
Ag; 2,42 g, Ø 21,1 mm; nr inw. MCh/H-540

44. Trojak ryski, mennica Ryga, 1598 r.
Av. W zewnętrznej obwódce perełkowej głowa w prawo, w górnej i dolnej części rozdzielająca napis otokowy: SIG×III×D G-×REX×PO×D×LI
Rv. Jw. i napis: ×III×/15-98/GR-OS/ARG×TRIP/CIVI×RI/×GE-
Ag; 2,42 g, Ø 21 mm; nr inw. MCh/H-541

45. Ort gdański, mennica Gdańsk, 1614 r
Av. Ukoronowane popiersie króla w kryzie w prawo, w górnej części rozdzielające napis otokowy. W otoku, między sznurkowymi obwódkami, napis: SIGIS·3·D:G·REX·POL·M·D·L·R·PR·
Rv. Herb Gdańska w kartuszu podtrzymywanym przez dwa lwy. W otoku między sznurkowymi obwódkami łapa niedźwiedzia (Daniel Klüwer dzierżawca mennicy gdańskiej 1608-1618)
i napis: -·MONETA·CIVIT·GEDANENSIS·1614
Ag; 6,28 g, Ø 29,6 mm; nr inw. MCh/H-556

46. Ort gdański, mennica Gdańsk, 1617 r.
Av. Ukoronowane popiersie króla w prawo z orderem Złotego Runa na piersi, w górnej części rozdzielające napis otokowy. W otoku, między sznurkowymi obwódkami, napis: SIGIS:III·D:G:REX·POL:M:D:L:R:PRVS:
Rv. Jw. i napis: -MONETA·CIVIT:GEDANENSIS·1617*
Ag; 6,41 g, Ø 29 mm; nr inw. MCh/H-555



47. Ort gdański, mennica Gdańsk, 1618 r.
Av. Jw. i napis: SIGIS:III·D:G:REX·POL:M:D:L:R:PRVS:
Rv. Jw. i napis: -MONETA·CIVIT:GEDANENSIS·1618♦
Ag; 6,38 g, Ø 28,9 mm; nr inw. MCh/H-554

(Fot. monet A. Piechowski)

KRZYSZTOF WALENTA, Łódź

MONETY ANTYCZNE W ZBIORACH MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH

Monety antyczne w zbiorach Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach stanowią niezbyt liczny (3 szt.), ale jakże cenny i unikalny zbiór. Pochodzą one z badań wykopaliskowych, w związku z czym, oprócz wartości numizmatycznej, dostarczają niezwykle cennych informacji historyczno-kulturowych. Rangę tego niewielkiego zbioru podkreśla fakt, że do niedawna z terenu powiatu chojnickiego nie była znana ani jedna moneta rzymska (Ciołek 2001).

Najstarszą monetą znajdującą się w omawianym zbiorze jest niewielka miseczkowata moneta celtycka[1], o średnicy 11 mm i wadze 0,506 g (fot. 5). Trafiła do muzeum wraz z innymi zabytkami wydobytymi w trakcie badań wykopaliskowych, prowadzonych przez Ekspedycję Wykopaliskową Zakładu Archeologii Pomorza Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Odkryta została na wielokulturowym cmentarzysku kurhanowym w Leśnie, w niewielkim grobie jamowym, w towarzystwie, także unikalnego, skarabeusza i wczesnorzymskich zapinek, tzw. oczkowatych (Walenta 1992, s. 174-175), datowanych na 2. poł. I w. n.e. (fot. 6). Niezwykłość odkrytego zespołu grobowego wynikała z chronologii i pochodzenia wymienionych zabytków, do tej pory nieznanych na Pomorzu, a na terenie ziem polskich występujących nielicznie. Monety celtyckie występowały głównie na południu Polski i do niedawna nie było bezpośrednich analogii do monety z Leśna (Mikołajczyk., Walenta 1993, s. 27-31).

Skarabeusze znane były z trzech stanowisk archeologicznych w miejscowościach Gębice, Sadzarzewice i Zadowice. Zapinki oczkowate wczesnej odmiany odkrywane były na cmentarzyskach w strefie nadwiślańskiej, natomiast nie występowały na terenie Pojezierzy Krajeńskiego i Kaszubskiego. Nowsze badania dra M. Rudnickiego z Zakładu Kontaktów Świata Śródziemnomorskiego z Barbaricum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego ujawniły nowe materiały i także analogie do monety z Leśna, pozwalające przypuszczać, że została ona wyemitowana w skupisku osadniczym w okolicach Kalisza[2].

Zebrane informacje wskazują, że początki cmentarzyska kurhanowego w Leśnie wiążą się z wielokierunkowymi kontaktami kulturowymi i handlowymi, z wyko-

[1] Nr inw. MCh/A-166

[2] Informacja ustna dra Marcina Rudnickiego, za którą serdecznie dziękuję.

rzystaniem szlaku bursztynowego, a nie, jak do tej pory sądzono, z najazdem skandynawskich Gotów.

Kolejną monetą antyczną w zbiorach muzeum jest złoty aureus cesarza Witeljusza[3], znaleziony w grobie książęcym w miejscowości Ostrowite (Walenta 2007, s. 101-120). Odkrycie tego grobu było także pewnego rodzaju zaskoczeniem, ponieważ już od wielu lat Zakład Archeologii Pomorza I.A. U.Ł. prowadzi badania na wielokulturowej osadzie, rozlokowanej na wschodnim brzegu jeziora Ostrowite, na terenie której nie powinny znajdować się pochówki. Opisywany grób był zlokalizowany w pobliżu krawędzi pradoliny jeziornej. Taka lokalizacja odbiegała od dotychczas znanych norm, według których cmentarzyska lokowano na wyniesieniach. Grób był naruszony przez wkop. Kości dziecka w wieku ok. 4 lat i pozostałości wyposażenia, w tym fragmenty szklanego pucharka, srebrna sprzączka do pasa i srebrne zakończenie pasa oraz fragmenty ceramicznej miseczki, znajdowały się w górnych warstwach wkopu. Kłodowa trumna przykryta grubą warstwą kamieni zalegała na głębokości ok. 1 m od powierzchni. W trumnie odkryta została wspomniana moneta i fragment szklanego pucharka, którego większą część znaleziono w górnej części wkopu.

Moneta to aureus z wizerunkiem cesarza na awersie. Głowa Witeljusza w wieńcu laurowym, otoczona napisem: A VITELLIVS GERM IMP AVG TR P. Na rewersie Vesta siedząca na tronie, trzymająca paterę w prawej ręce, w lewej berło; napis: PONT MAXIM. Waga monety 77,21 g (fot. 7-8). Monety tego cesarza, z racji krótkiego panowania, są nieliczne i na terenie barbaricum, na północ od Dunaju, praktycznie nieznane (Wielowiejski 1969, s. 91-101). Moneta ta zapewne spełniała funkcję symbolicznego obola na opłatę dla Charona. Zwyczaj ten znany w antycznej Grecji i Rzymie, praktykowany był także u ludów barbarzyńskich, m.in. u Bałtów (Jaskanis 1974, s. 181). Omówiony grób był zapewne pochówkiem odosobnionym, zlokalizowanym w pobliżu miejsca śmierci (np. utonięcia dziecka). To wyjątkowe odkrycie powoduje, że związana z nim moneta także staje się zabytkiem wyjątkowym.

Moneta[4] z Lipienic, sesterc Faustyny Młodszej z końca II w. n.e, odnaleziona została przez pana W. Zajedzińskiego na polu, w pobliżu zabudowań (fot. 9 - 10). W czasie przygotowań do budowy obwodnicy drogowej Chojnic okazało się, że na wspomnianym polu znajduje się stanowisko archeologiczne, które włączone zostało do programu tzw. wyprzedzających badań archeologicznych. W czasie tych badań na stanowisku w Lipienicach odkryta została osada kultury wielbarskiej z II - III wieku n.e. Badania wykopaliskowe i pobyt archeologów na omawianym stanowisku zaowocował sympatycznymi kontaktami z gospodarzami, którzy pokazali, zebrane w czasie prac polowych, „skarby", wśród których była wymieniona moneta. Próba oczyszczenia zabytku przy pomocy papieru ściernego, podjęta przez odkrywcę, niestety, spowodowała zatarcie na rewersie postaci, prawdopodobnie Diany Lucifery niosącej światło. Na awersie zachował się wizerunek Faustyny, niestety, także zatarty przez upływ czasu i niekorzystne warunki, w jakich moneta przebywała. Właściciel

[3] Nr inw. MCh/A-152.

[4] Nr inw. MCh/A-247.

poinformowany o charakterze zabytku i jego znaczeniu dla rekonstrukcji kontaktów kulturowych i handlowych z prowincjami rzymskimi, oddał monetę do zbiorów Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, a uroczyste przekazanie odbyło się w czasie otwarcia wystawy *Archeologia na obwodnicy chojnickiej*, w dniu 17 października 2007 roku. Wydarzenie relacjonowała *Gazeta Pomorska* z dnia 19 października 2007 roku.

Przytoczone przykłady pokazują, jak różne okoliczności mają wpływ na ratowanie, niekiedy bezcennych, zabytków i jak zawiłe bywają ich drogi do kolekcji muzealnych, które zapewniają dostęp do tych unikalnych obiektów naukowcom i miłośnikom starożytności.

BIBLIOGRAFIA:

Ciołek R.
2001 Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu, *Światowit, Suplement Series* A: Antiqity, vol. VI.

Jaskanis J.
1974 Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk, s.181.

Mikołajczyk A., Walenta K.
1993 Moneta celtycka odkryta na cmentarzysku kurhanowym w Leśnie na Pomorzu, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska, nr 10, s. 27-31.

Walenta K.
1992 Przyczynek do genezy wielbarskich cmentarzysk kurhanowych z kręgami kamiennymi, *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica*, t.16, s. 174-175.
2006-2007 „Mały książę” z Ostrowitego, gmina Chojnice, *Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne*, t. X, s. 101-120.

Wielowiejski J.
1969 Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi, Wrocław - Warszawa - Kraków, s. 91-101.



Fot. 1-2. Medalik św. Benedykta – awers i rewers, stan przed konserwacją (fot. M. Kołyszko).



Fot. 3 – 4. Medalik św. Benedykta – awers i rewers, stan po konserwacji (fot. M. Kołyszko).



Fot. 5. Srebrna celtycka moneta miseczkowata z grobu nr 29 na cmentarzysku kurhanowym, Leśno st. 2 (fot. K. Walenta).



Fot. 6. Wyposażenie grobu nr 29 z cmentarzyska kurhanowego, Leśno st. 2 (fot. K. Walenta).





Fot. 7-8. Złoty aureus cesarza Witeljusza (69 r. n.e.) z grobu książęcego w Ostrowitem, awers i rewers (fot. T. Grzelakowski).





Fot. 9-10. Sesterc Faustyny Młodszej z końca II w. n.e. z osady kultury wielbarskiej w Lipieniach, awers i rewers (fot. K. Walenta).

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA

1. WYSTAWY STAŁE

Brama Człuchowska
1. *Z pradziejów ziemi chojnickiej*
2. *Chojnice - z dziejów miasta*
3. *Sztuka na Kaszubach*

Baszta Kurza Stopa
Galeria współczesnej sztuki polskiej '84

Chojnice, ul. Drzymały 5
Kolekcja historyczno-regionalna Albina Makowskiego

Odry, ul. Długa 2
Ekspozycja archeologiczno-przyrodnicza „Kręgi kamienne"

Wystawa stała poza siedzibą muzeum:
Wnętrze chaty kaszubskiej. Chata podcieniowa w Silnie
(administrator Gminny Ośrodek Kultury w Silnie)

2. WYSTAWY CZASOWE W MUZEUM

2005
1. *Rysunki Wiesławy Gołuńskiej*, Brama Człuchowska (5 - 30.IV); komisarz wystawy: B. Zagórska.
2. *Moja przygoda w muzeum* - wystawa pokonkursowa wybranych na szczeblu regionalnym prac uczestników Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży, Kurza Stopa (czerwiec).
3. *Biżuteria Gotów* - wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum w Elblągu, Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, Muzeum w Koszalinie, Muzeum w Lęborku i Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, Brama Człuchowska (31.V - 31.VIII); scenariusz wystawy:

Tomasz Skorupka, komisarz wystawy: H. Rząska.

4. *XVIII Pokonkursowa wystawa współczesnej sztuki ludowej Kaszub* - prezentacja prac laureatów międzywojewódzkiego konkursu sztuki ludowej eksponowana kolejno w Chojnicach, Człuchowie, Bytowie i Gdańsku, Brama Człuchowska (10.VII - 10.X); komisarz wystawy: L. Białkowska, oprac. plast.: A. Piechowski.
5. Prezentacja prac uczestników IV warsztatów malarskich, prowadzonych przez Zygmunta Wiśniewskiego, Kurza Stopa (wrzesień).
6. *Prasa chojnicka 1920 - 2005*, Brama Człuchowska (20.X - 30.XI); scenariusz wystawy: A.Czapczyk, oprac. plast.: A. Piechowski.
7. *Szopki bożonarodzeniowe* - wystawa pokonkursowa V Ogólnopolskiego Konkursu dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową, Brama Człuchowska (16.XII.2005 - 28.II.2006); komisarz wystawy: L. Białkowska, oprac. plast.: A. Piechowski.

2006

1. *Z muzealnego lamusa* - wystawa ze zbiorów własnych, dotychczas nie eksponowanych, zaaranżowana jako zbiór osobliwości, Brama Człuchowska (21 III - 30 IX); komisarz wystawy: H. Rząska, oprac. plast.: A.Piechowski.
2. *Dawne kurkowe bractwa strzeleckie w Chojnicach i na Pomorzu* - wystawa obrazująca tradycje pomorskich bractw strzeleckich na Pomorzu od średniowiecza do 1939 r. Wystawa zbiegła się w czasie ze zjazdem Europejskich Historycznych Bractw Strzeleckich (EGS) w Chojnicach, Kurza Stopa (23.IV - 31.X); scenariusz wystawy: M. Synak (fot. 14).
3. *Moja przygoda w muzeum* - pokonkursowa wystawa prac regionalnego etapu XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży organizowanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, Kurza Stopa (1 - 25.VI).
4. *Rysunek i grafika Rudolfa Hardowa (1878-1946)* - wystawa opracowana w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Oddział Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, ze zbiorów tegoż muzeum oraz zbiorów prywatnych, prezentowana w ramach obchodzonych przez chojnicki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Dni Kultury Pomorskiej, Brama Człuchowska (22.X.- 30.XI.); scenariusz i komisarz wystawy: G. Włodarska.
5. *Malarstwo Anny Eichler i grafika Piotra Smolnickiego* - wystawa indywidualna dwojga autorów współczesnej sztuki polskiej, eksponująca twórczość artystów reprezentujących środowisko Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie; wystawa z cyklu prezentacji i promocji twórczości absolwentów wyższych uczelni artystycznych pochodzących z Chojnic i regionu, Brama Człuchowska i Kurza Stopa (17.IX - 30.XI).

6. *Impresje francuskie* - indywidualna wystawa malarstwa Kazimierza Lemańczyka, uświetniająca 20 lat istnienia Chojnickiego Towarzystwa Polsko-Francuskiego, Kurza Stopa (1.XII.2006 - 8.II.2007).
7. *Kultura umysłowa Chojnic - bibliofile chojniccy* - wystawa prezentująca mało znany fragment kultury umysłowej Chojnic na przestrzeni wieków, poświęcona dziejom bibliofilstwa, początkom książki, historii znaków własnościowych i bibliofilom chojnickim począwszy od XV w. - ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN, Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. W. Bełzy w Bydgoszczy, Wydawnictwa Diecezjalnego „Bernardinum" w Pelplinie, Antykwariatu M. Laskowskiej w Gdańsku; Brama Człuchowska (20.XII. 2006 - 5. III.2007); scenariusz wystawy: A. Czapczyk, oprac. plast.: A. Piechowski (fot. 11-12).

2007

1. *Pisanki polskie* - wiosenna wystawa etnograficzna przygotowana we współpracy z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, prezentująca tradycje zdobienia pisanek i techniki pisankarskie stosowane w różnych regionach Polski, Brama Człuchowska (16.III - 10.IV); scenariusz wystawy: B. Głowacz, komisarz wystawy: L. Białkowska, oprac. plast.: A.Piechowski.
2. *Kolory emocji* - indywidualna wystawa malarstwa Justyny Barwiny-Myszki w ramach cyklu prezentacji twórczości utalentowanych młodych twórców z regionu Chojnic, absolwentów wyższych uczelni artystycznych; Kurza Stopa (20.IV - 20.V).
3. *Moja przygoda w muzeum* - retrospektywna wystawa nagrodzonych prac plastycznych finalistów konkursu z Polski i zagranicy z lat 1996 - 2006, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu, Kurza Stopa (czerwiec).
4. Pokonkursowa wystawa I etapu Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży *Moja przygoda w muzeum*, Brama Człuchowska (czerwiec).
5. *Moja Ziemia Święta w fotografii Jarosława Kreta* - wystawa fotogramów autorskich stanowiących owoc podróży do Izraela - ze zbiorów własnych autora, Kurza Stopa (19.VII - 31.VIII); Patronat nad wystawą Burmistrza Miasta Chojnice; komisarz wystawy: B. Zagórska.
6. *Józef Chełmowski. Madonny* - ze zbiorów własnych oraz Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, Muzeum Etnograficznego w Toruniu, Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie oraz zbiorów własnych artysty. Wystawa pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego Jana Kozłowskiego, Brama Człuchowska (22.VII - 7.X); scenariusz wystawy: L. Białkowska, oprac. plast.: A. Piechowski.

7. *Józef Wróblewski. Malarstwo. 30 lat twórczości* - wystawa jubileuszowa współczesnego twórcy z Raciąża, Kurza Stopa (21.X - 30.XI).
8. *Archeologia na obwodnicy chojnickiej* - wystawa podsumowująca sezon wykopaliskowy prowadzony na trasie przebiegu projektowanej obwodnicy przez archeologów z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego i Fundacji UŁ pod nadzorem merytorycznym prof. L. Domańskiej, Kurza Stopa (17.X.2007 - 31.III.2008); komisarze wystawy: dr K. Walenta (UŁ) i H. Rząska, oprac. plast.: A. Piechowski.
9. *Szopki bożonarodzeniowe* - świąteczna wystawa pokonkursowa, stanowiąca plon VI Ogólnopolskiego Konkursu dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową, Brama Człuchowska (14.XII.2007 - 29.II.2008); komisarz wystawy: L. Białkowska, oprac. plast.: A. Piechowski.

2008 r.
1. *Chojnice u schyłku zaborów i w czasach niepodległości* - studyjna wystawa dokumentalna połączona z prezentacją multimedialną, zorganizowana w ramach miejskiego programu inscenizacji plenerowej wydarzeń historycznych z 31 stycznia 1920 r., Brama Człuchowska (30.I - 28.II).
2. *Śladami Czyngis-chana. Mongolia w zbiorach Wojciecha Tomasza Biernawskiego* - wystawa prezentująca kulturę mieszkańców Mongolii w oparciu o obiekty z kolekcji scenografa, scenarzysty i podróżnika W. T. Biernawskiego, Brama Człuchowska (5.III - 15.V); scenariusz wystawy: W. T. Biernawski, komisarz wystawy: M. Synak.
3. *Zaborskie krajobrazy* - wystawa pejzaży Zaborów prezentowanych w formie wielkoformatowych zdjęć lotniczych, udostępnionych przez Zaborski Park Krajobrazowy - współorganizatora wystawy, Kurza Stopa (4.IV - 5.V); scenariusz wystawy: A. Piechowski.
4. *Signum temporis. Sztuka włókna* - wystawa tkaniny artystycznej prof. Ewy Marii Poradowskiej-Werszler z Wrocławia w ramach cyklu indywidualnych prezentacji wybitnych artystów polskich współtworzących kolekcję Galerii. Wystawa pod patronatem honorowym Marszałka Woj. Pomorskiego Jana Kozłowskiego, Kurza Stopa (9.V - 31.VI); scenariusz wystawy: prof. E. M. Paradowska-Werszler, komisarz wystawy: B. Zagórska.
5. *XIX Pokonkursowa wystawa współczesnej sztuki ludowej Kaszub* - wystawa nagrodzonych prac pomorskich twórców ludowych regionu Kaszub w dziedzinach: haft, rzeźba, malarstwo na szkle, plecionkarstwo, rekwizyty obrzędowe, wyroby z rogu, sztuka dekoracyjna, Brama Człuchowska (28.VI - 19.X); scenariusz wystawy: L. Białkowska , oprac. plastyczne: A.Piechowski.
6. *Jan Paweł II na medalach i znaczkach świata* - wystawa kolekcjonerska zbioru filatelistyki i kolekcji medalierstwa z całego świata związana z Jubileuszem

30-lecia wyboru Papieża Polaka, Kurza Stopa (18.X.2008 - 28.II.2009); komisarz wystawy: ks. J. Kaźmierczak i A. Czapczyk, oprac. plastyczne: A. Piechowski (fot. 13).

7. *Sakiewka i portfel. Pieniądz w Chojnicach od średniowiecza do 1945 r.* - wystawa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu, stacji archeologicznej UŁ w Białych Błotach, kolekcji prywatnych oraz Muzeum Historyczno - Etnograficznego w Chojnicach, Brama Człuchowska (18.XII.2008 - 28.II.2009); scenariusz wystawy: M. Synak.

3. WYSTAWY CZASOWE POZA SIEDZIBĄ MUZEUM

2005

1. *XVIII Pokonkursowa wystawa współczesnej sztuki ludowej Kaszub* - prezentacja prac laureatów międzywojewódzkiego konkursu sztuki ludowej eksponowana w Muzeum Regionalnym w Człuchowie (15.XII.2005 - 24.II.2006).

2006

1. *XVIII Pokonkursowa wystawa współczesnej sztuki ludowej Kaszub* - prezentacja prac laureatów międzywojewódzkiego konkursu sztuki ludowej eksponowana w Muzeum Narodowym w Gdańsku, Oddział Etnografii (14.III - 31.V) oraz w Muzeum Zachodniokaszubskim w Bytowie (7.VII - - 31.IX).
2. Wystawa prac wykonanych podczas warsztatów malarskich prowadzonych przez Zygmunta Wiśniewskiego, Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej w Chojnicach (maj).

2007

1. *Straż graniczna w powiecie chojnickim* - wystawa przygotowana w sali posiedzeń ratusza w Chojnicach, towarzysząca seminarium „Rola granicy polsko-niemieckiej na odcinku chojnickim” (28.II).

2008

1. *Pasja bibliofilska Albina Makowskiego* - wystawa ze zbiorów własnych biblioteki muzealnej, Miejska Biblioteka Publiczna - Wszechnica Chojnicka (16.VI - 31.VII); komisarze wystawy: A.Czapczyk i A. Kobus.
2. *Moja przygoda w muzeum* - pokonkursowa wystawa I etapu Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży 68 prac plastycznych wykonanych przez dzieci i młodzież z Chojnic i regionu, wyselekcjonowanych spośród 208 nadesłanych prac do II etapu w Muzeum

Okręgowym w Toruniu, Sala obrad Starostwa Powiatowego w Chojnicach (16.VI - 30.VI).

3. *XIX Pokonkursowa wystawa współczesnej sztuki ludowej Kaszub* - wystawa nagrodzonych prac pomorskich twórców ludowych regionu Kaszub w dziedzinach: haft, rzeźba, malarstwo na szkle, plecionkarstwo, rekwizyty obrzędowe, wyroby z rogu, sztuka dekoracyjna. Muzeum Narodowe w Gdańsku, Oddział Etnografii (18.XI.2008 - 28.II.2009).

/A.Cz./

4. UŻYCZENIE ZBIORÓW WŁASNYCH

2005

1. *Goci i ich tajemnice,* Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
2. *Włocławskie towarzystwa sportowe w XIX i XX wieku,* Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku
3. *Biżuteria Gotów,* Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Muzeum Okręgowe w Koninie i Muzeum w Koszalinie.

2006

1. *Wystawa jubileuszowa na 100-lecie muzeum,* Muzeum - Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich
2. *Izba tradycji,* Zespół Szkół Nr 2 we Wielu
3. *Prezentacja malarstwa na szkle,* Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach
4. *Klejnot w koronie Rzeczpospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich,* Muzeum Narodowe w Gdańsku
5. *Bitwa pod Chojnicami 1454, 1466 r.* Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach, Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich
6. *Biżuteria Gotów,* Muzeum w Lęborku, Muzeum Archeologiczne w Krakowie i Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
7. *Ruch kaszubsko – pomorski od XIX do XXI w.,* Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

2007

1. *Ruch kaszubsko - pomorski od XIX do XXI w.,* Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie
2. *Ziemie północnej Wielkopolski w dobie Księstwa Warszawskiego,* Muzeum Okręgowe w Pile
3. *Zatrzymane w kadrze - w kręgu puckich fotografów,* Muzeum Ziemi Puckiej w Pucku
4. *Mężczyzna,* Muzeum Regionalne w Człuchowie

5. *Ruch pielgrzymkowy na Kaszubach,* Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie
6. *Z dziejów Bractwa Kurkowego w Kościerzynie,* Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościerzynie
7. *Śpiące wojsko,* Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział w Chojnicach, scenografia przedstawienia dramatu B. Sychty
8. *Obrządek pogrzebowy na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej u schyłku starożytności,* Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku
9. *Kaszubskie Boże Narodzenie,* Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

2008

1. *Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Pucku,* Muzeum Ziemi Puckiej im. Floriana Ceynowy w Pucku
2. *Kaszubska sztuka ludowa,* Centrum Wystawienniczo-Regionalne Dolnej Wisły w Tczewie
3. *W karczmie, szynku i kawiarni,* Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku
4. *Z duchami przez wieki,* Muzeum Okręgowe w Toruniu
5. *Rzym i barbarzyńcy,* Kunst - und Ausstellungshalle der Bundesrepublik Deutschland in Bonn
6. *Pasja bibliofilska Albina Makowskiego,* Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach.

/L.B./

5. OMÓWIENIE WAŻNIEJSZYCH WYSTAW

5.1. BIŻUTERIA GOTÓW

W dniach od 1 czerwca do 31 sierpnia 2005 r. w Bramie Człuchowskiej prezentowano niezwykle interesującą ekspozycję zatytułowaną *Biżuteria Gotów.*

Wystawa została przygotowana przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu wg scenariusza Tomasza Skorupki. Do jej realizacji wykorzystano najcenniejsze eksponaty ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz muzeów: w Koszalinie, Lęborku, Elblągu i Szamotułach, Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także naszego chojnickiego muzeum.

Ekspozycja zachwycała pełną finezji sztuką złotniczą reprezentowaną m. in. przez: okazałe, precyzyjnie zdobione ornamentem granulkowym złote pierścienie, różnorodne wisiorki - wiaderkowate, kapsułkowate, gruszkowate bądź kuliste, złote i srebrne, czasem brązowe - olśniewające bogatym, ażurowym filigranem; piękne, niekiedy inkrustowane, fibule - ozdoby, które podobnie jak szpile lub agrawy, służyły do spinania szat na ramieniu czy piersi; naszyjniki lub kolie złożone z wielobarwnych

i różnokształtnych paciorków szklanych, glinianych czy bursztynowych - niekiedy oprawianych w brąz; klamerki esowate i zawieszki upiększające szyję, czy też ozdabiające ręce - wykonane ze srebrnej taśmy bransolety żmijowate lub wężykowate z zapięciem kapsułkowym. Na wystawie nie zabrakło również interesujących elementów strojów, takich jak sprzączki, brązowe ozdobne zakończenia pasa, części pasa naszywane pierwotnie na skórę, złącza ogniwkowe.

Użytkownikami prezentowanej biżuterii oraz elementów stroju byli tajemniczy Goci - lud, który wg historyka i kronikarza gockiego Jordanesa przybył z północy, przeprawiając się łodziami przez Morze Bałtyckie. Na dzisiejsze ziemie polskie, a konkretnie w rejon wybrzeża Zatoki Gdańskiej, przybysze dotarli w pierwszych latach n. e., a następnie w ciągu 3 wieków zajęli prawie cały teren Pomorza, aż po północną Wielkopolskę. Archeologicznie Gotom na ziemiach polskich podporządkowana jest kultura wielbarska. Nazwa pochodzi od cmentarzyska odkrytego w Malborku - Wielbarku, gdzie po raz pierwszy wydzielono kulturę gocką. Kultura ta na naszych terenach jest rozpoznawalna przede wszystkim na podstawie cmentarzysk (niestety, do tej pory niewiele znamy osad, które można by wiązać z Gotami) z grobami często bardzo bogato wyposażonymi, właśnie m. in. w biżuterię - we wzmiankowane tu już szklane, ceramiczne i bursztynowe kolie, zapinki, szpile, wisiorki i bransolety. Często ozdoby te wykonywano ze srebra, złota lub brązu, przy użyciu skomplikowanych technik jubilerskich, takich jak złocenie, filigran, granulacja, inkrustacja czy emaliowanie, ale spotyka się też skromniejsze wyposażenie - ozdoby z żelaza, kości czy rogu. Zróżnicowana biżuteria świadczy o zróżnicowaniu społecznym. Wyszukana, bogata dowodziła wysokiej pozycji użytkującej ją osoby. Forma, jakość i ilość przedmiotów stanowiących wyposażenie grobowe zmieniała się wraz z przemijającą modą, którą można było prześledzić w oparciu o podział okresu pobytu Gotów na naszych ziemiach na 4 etapy:

- etap I (pocz. I w. n. e. - 70 r. n.e.) charakteryzujący się skromnymi, jedynie brązowymi i żelaznymi elementami stroju i biżuterii
- etap II (70 - 170 r. n.e.) - wyróżniający się większą różnorodnością ozdób, również srebrnych, co ma związek z rozwojem rodzimej wytwórczości
- etap III (170 - 230 r. n.e.) - będący szczytem rozwoju w zakresie sztuki zdobniczej, charakteryzujący się rozmaitością form, kruszców i technik, związany również z szerokimi wpływami i kontaktami z ludnością z innych kręgów kulturowych
- etap IV (230 - IV w. n.e.) - związany z regresem sztuki jubilerskiej, widocznym poprzez ubożenie i uproszczenie form, zanik asortymentu - wpływ nowego stylu przyjętego od legionistów rzymskich.

W naszym najbliższym regionie z kulturą gocką związane są cmentarzyska z kręgami kamiennymi w Leśnie i Odrach (ich początek datuje się na ok. 70 r. n. e.). W Odrach chojnickie muzeum prezentuje stałą ekspozycję poświęconą kulturze materialnej i duchowej przybyłego z północy ludu. Natomiast wyposażenie grobów z Leśna można podziwiać w Bramie Człuchowskiej, na stałej wystawie archeologicznej

Z pradziejów ziemi chojnickiej Jednakże tylko na ekspozycji *Biżuteria Gotów* można było zetknąć się z tak dużą prezentacją - 200 eksponatów - niezwykle kunsztownie wykonanej biżuterii oraz elementów stroju. Pozwalała ona prześledzić, jak zmieniała się moda i gusta użytkujących ozdoby ludzi. Umożliwiała też zapoznanie się zarówno z tajnikami niektórych technik jubilerskich precyzyjnie stosowanych przez ówczesnych mistrzów tego rzemiosła, jak i ze stosowanymi przez nich kruszcami.

Szczególnie efektowna była *technika granulacji* polegająca na wykonaniu na powierzchni ozdób motywów dekoracyjnych z małych kuleczek złota lub srebra, tzw. granulek, które otrzymywano np. wylewając roztopiony metal na sproszkowany węgiel drzewny, gdzie rozpryskiwał się podobnie jak rtęć i zastygał. Następnie uzyskane różnej wielkości granulki nalutowywano na powierzchnię biżuterii czy innych przedmiotów.

Równie precyzyjną metodą złotniczą był *filigran* wyróżniający się wykonywaniem ornamentu lub całego przedmiotu z bardzo cienkich, złotych bądź srebrnych drucików tworzących ażurową siateczkę, przylutowywaną do zdobionych obiektów.

Mistrzowie sztuki jubilerskiej znali w tym czasie również techniki złotnicze polegające na pokrywaniu przedmiotów srebrnych lub miedzianych cienką warstwą złota - tzw. *złocenie*. Jedną z metod było „złocenie w ogniu", podczas której przedmiot dokładnie oczyszczano i rozgrzewano, a następnie za pomocą pędzelka pokrywano amalgamatem, czyli stopem złota z rtęcią. W czasie tego zabiegu rtęć wyparowywała, a pozostałą warstwę złota polerowano.

Niekiedy całe przedmioty lub tylko ich elementy pokrywano tzw. *emalią* - uzyskaną ze sproszkowanego szkła barwionego tlenkami metali, które po zmieszaniu z wodą i klejami nakładano na powierzchnie obiektów, później ogrzewanych w wysokiej temperaturze, doprowadzając do stopienia szkła. Taką metodą, zwaną *emaliowaniem*, uzyskiwano wielobarwne powłoki szklane, które szlifowano i polerowano. W zależności od sposobu kładzenia emalii można wyróżnić emalię drutową, komórkową, żłobkową i reliefową.

Spotyka się również biżuterię zdobioną *inkrustacją* - metodą, w której powierzchnię przedmiotu wykładano innymi materiałami - tzw. masą inkrustacyjną, np. kością słoniową, innym metalem czy masą perłową, tworząc różne wzory geometryczne, roślinne lub figuralne.

Podziwiając kunsztowną biżuterię wyłożoną w gablotach, nie sposób było nie zauważyć dodatkowej, ale istotnej atrakcji ekspozycji, jaką były wielkie, czarno-białe fotogramy z modelkami, na których pokazano w jaki sposób noszono biżuterię i elementy stroju na początku naszej ery. Natomiast znaczne powiększenia biżuterii ułatwiły szczegółowe zapoznanie się z jej ważnymi, najbardziej dekoracyjnymi detalami.

Hanna Rząska

5.2. PRASA CHOJNICKA 1920-2005.

Wystawa z okazji siedemdziesiątej rocznicy ukazania się *Zaborów*

Celem wystawy, zorganizowanej w ramach Dni Kultury Pomorskiej, było ukazanie pełnego obrazu czasopiśmiennictwa chojnickiego oraz roli, jaką odgrywała i odgrywa w życiu kulturalnym Chojnic na przestrzeni ubiegłego i w pierwszych latach obecnego stulecia.

Czasopiśmiennictwo chojnickie kształtowało się w czterech swoistych okresach historycznych:

- do 1920 roku w okresie zaboru pruskiego
- w latach 1920-1939 w niepodległej II Rzeczypospolitej
- w latach 1945 -1989 w okresie trwania PRL
- od 1989 r. w suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej

W 1848 roku ukazał się tygodnik *Conitzer Mittheilungen* a w 1881 roku dziennik *Neue Konitzer Zeitung* od numeru 254 z 1886r. aż do 1939 r. występujący pod nazwą *Konitzer Tageblatt.* Na początku XX wieku, oprócz niego wychodził w mieście jeszcze jeden dziennik - *Ostdeutsche Tageszeitung* oraz dwa tygodniki: *Kreisblatt des Königlich Preussischen Landratsamtes zu Conitz* i *Bote aus der Heide.*

W 1912 r. ukazało się pierwsze pismo w języku polskim - *Gazeta Chojnicka* z podtytułem: *Pismo katolicko-polskie dla ludu polskiego w zachodnich powiatach Prus Zachodnich i sąsiedniego Pomorza.* Inicjatorem powołania gazety był wybitny działacz narodowy, ks. Feliks Bolt. Do grona założycieli należeli obok niego: ks. Piotr Dunajski z Lipusza, Władysław Wolszlegier z Nieżychowic, Edmund Sikorski z Leśna, Józef Chrzanowski ze Zbenin, Stefan Przewoski z Brus, dr Kazimierz Karasiewicz z Tucholi, Kazimierz Sikorski z Chojnic. Okazowy numer *Gazety Chojnickiej* wydany został 15 marca 1912 r., a numer 1 - 2 kwietnia tegoż roku. Redaktorami gazety byli kolejno Stanisław Owsianowski i Edmund Rakowski. Wychodziła trzy razy tygodniowo wraz z dodatkami *Niedziela, Niwa i Opiekun Dzieci.* Gazeta walczyła o utrzymanie polskiego stanu posiadania, przez co stała się dla swych czytelników elementarzem ojczystego języka i podręcznikiem polskiej kultury i historii. Po zakazie jej wydawania w 1914 r., została na krótko wznowiona w 1919 r.

Dwudziestolecie międzywojenne to bujny rozkwit czasopiśmiennictwa chojnickiego. Na 30 tytułów gazet codziennych i 20 periodyków wychodzących w 1939 r. na terenie byłego województwa bydgoskiego, w Chojnicach ukazywało się ich aż 7. Dwie najważniejsze gazety codzienne tego okresu, to powstały w 1921 r. *Dziennik Chojnicki,* od nr 250 z 1 listopada 1923 r. noszący nazwę *Dziennik Pomorski* oraz znany od dawna *Konitzer Tageblatt.* Wydawcą obu był Władysław Juliusz Schreiber.

Poza oficyną Schreiberów działały w Chojnicach jeszcze inne wydawnictwa, ale mniejszej rangi. Nie potrafiły one przez dłuższy czas utrzymać się na rynku, stąd pisma przez nie firmowane szybko upadały. Tak więc tylko przez dwa lata - 1931-1932 - ukazywała się *Gazeta Chojnicka* wychodząca z drukarni Buchnera. Jeszcze krótszy był żywot tygodnika *Ilustrowana Gazeta Chojnicka,* redagowanego przez

Franciszka Henryka Hoppe (wydano zaledwie trzy numery). Podobnie działo się z prasą niemieckojęzyczną. Wkrótce po powstaniu upadła *Allgemeine Zeitung*, dziennik z 1936 r. i *Pommereller Neuste Nachrichten*, dziennik z 1931 r.

Ciekawym rodzajem pism, często wydawanym w okresie międzywojennym, były efemerydy. Powstawały one z inicjatywy firm, instytucji a także osób prywatnych. Spełniały one wielorakie i ważne funkcje. I tak, obok zadań informacyjnych o działalności miejscowych towarzystw i instytucji spełniały rolę kroniki życia organizacyjnego, były narzędziem wychowania patriotycznego i społecznego oraz pełniły rolę komentatora politycznego. Wydawano je zazwyczaj w momentach szczególnie ważnych w życiu danej organizacji.

Wśród chojnickich efemeryd do najważniejszych należały jednodniówki Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, sprawozdania gimnazjum męskiego, kalendarze, pisemka o charakterze reklamowym, np. *Swój do Swego, Turysta w Chojnicach, Dom Mód J. Jączyński.*

Niezwykle cenną inicjatywą kulturalną były *Zabory* - dodatek do *Dziennika Pomorskiego* i *Ludu Pomorskiego*. Pismo powstało z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Chojnic i Okolicy. Numer pierwszy ukazał się w styczniu 1935 roku. Początkowo wychodziło jako miesięcznik, od 1937 r. zaczęło ukazywać się kwartalnie. Ostatni numer ukazał się za II kwartał 1939 r. Redaktorem naczelnym był Bernard Nuszkowski. W skład komitetu redakcyjnego wchodzili: Bogumił Hoffmann, Jan Karnowski, Jan Łukowicz, Leon Pryba i Julian Rydzkowski a od października 1935 r., kiedy redakcję opuścił Bernard Nuszkowski, dołączyli: Franciszek Lemańczyk, Stefan Korytek i Kazimierz Purwin, który został redaktorem naczelnym. Pismo służyło rozpowszechnianiu wiedzy o regionie, rozwojowi zainteresowań przeszłością miasta i okolicy, budziło szacunek dla zabytków, krajobrazu i tradycji. Propagowało również lokalną twórczość literacką.

Dzieje chojnickiej prasy po II wojnie światowej rozpoczyna jednodniówka *Na starcie,* wydana w 1947 r. przez Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe z okazji zakończenia roku szkolnego 1946/1947. W latach 1953-1956 wydano 42 numery jednodniówki pt. *Życie Chojnic*, zawierające teksty agitacyjne, w zdecydowanej większości poświęcone wsi.

W 1964 r. z inicjatywy Witolda Looka, Franciszka Pabicha i Juliana Rydzkowskiego wyszedł pierwszy numer *Zeszytów Chojnickich*, pisma o charakterze popularno-naukowym. Do momentu otwarcia wystawy ukazało się 19 numerów.

Od 1 grudnia 1966 r. ukazywała się terenowa mutacja wojewódzkiej *Gazety Pomorskiej*, obejmująca powiaty chojnicki, tucholski i sępoleński. Kierownikiem oddziału został Kazimierz Ostrowski. W 1975 r. w chwili likwidacji powiatów oddział *Gazety Pomorskiej* przestał istnieć; reaktywowany ponownie w 1991 r.

W 1974 r. ukazały się 3 numery *Baszty* - pisma o charakterze naukowym, poświęconego sprawom przeszłości regionu chojnickiego. Zespół redakcyjny tworzyli: Julian Rydzkowski, Witold Look i Maksymilian Ichnowski. Wydawnictwem nawiązującym do tej inicjatywy tytułem i tematyką jest wydawnictwo *Baszta* redagowane przez pracowników Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach.

Dotychczas od 1986 r. ukazało się 9 numerów.

Profil pisma społeczno-kulturalnego miały *Bazuny,* czasopismo chojnickiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, redagowane przez zespół pod kierunkiem Kazimierza Ostrowskiego. Począwszy od 1978 r. ukazało się 12 kolejnych numerów.

Zniesienie cenzury spowodowało bujny rozwój czasopism lokalnych. Począwszy od 1990 r. zaczęła wychodzić *Gazeta Chojnicka*. W następnych latach pojawiały się takie tytuły, jak: *Goniec Chojnicki, Tygodnik Chojnicki, W Rodzinie, Czas Chojnic, Info-Tydzień, Kurier Chojnicki, Dziennik Chojnicki, Życie Chojnic i Okolic* i in. Publicystyką lokalną zajmowały się także biuletyny wydawane przez urzędy miasta i gminy.

Jak ważną rolę w życiu kulturalnym i społecznym Chojnic odegrała lokalna prasa, świadczy nagromadzony materiał na wystawie, który został wyeksponowana w 4 grupach, odzwierciedlających omówione wyżej 4 okresy historyczne. Narrację obrazową uzupełnił krótki zarys historyczny prasy chojnickiej oraz plansze ilustrujące winiety czasopism z ich krótką charakterystyką (tytuł, lata wydawania, redaktorzy, tematyka).

Wystawa została przygotowana przede wszystkim w oparciu o zbiory własne chojnickiego Muzeum. Uzupełniono ją pojedynczymi egzemplarzami ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Chojnicach oraz prywatnych - Kazimierza Ostrowskiego i Arkadiusza Ryczka. To pierwsza ekspozycja, która w tak wyczerpujący sposób ukazała różnorodność chojnickich czasopism powstałych w latach 1848 - 2005 (69 tytułów w 112 egzemplarzach).

Anna Czapczyk

5.3. DAWNE KURKOWE BRACTWA STRZELECKIE W CHOJNICACH I NA POMORZU

Wystawa *Dawne kurkowe bractwa strzeleckie w Chojnicach i na Pomorzu*, przygotowana przez Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach, była jed-nym z istotnych elementów, odbywającego się w Chojnicach w dniach 20 - 23 IV 2006, zjazdu Zarządu EGS (Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców). Wernisaż wystawy miał miejsce 21 kwietnia, w drugim dniu trwania obrad. Organizatorem i gospodarzem spotkania było Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Chojnicach. Wystawa prezentowana była od kwietnia do końca sierpnia 2006 roku (fot. 14).

Na wystawie zaprezentowano 260 eksponatów pochodzących z muzeów, archiwów, kolekcji prywatnych oraz ze zbiorów chojnickiego bractwa. Eksponowane zabytki obrazowały działalność 32 bractw strzeleckich istniejących na Pomorzu, od średniowiecza do 1939 roku. Kwerenda przeprowadzona pod kątem przygotowanej wystawy zaowocowała odnalezieniem w innych zbiorach kilku interesujących pamiątek, dotyczących Bractwa Strzeleckiego w Chojnicach. Efektem badań jest również

ustalenie personaliów ostatniego przedwojennego króla kurkowego chojnickiego bractwa.

Całość ekspozycji zaprezentowana została w czterech grupach tematycznych. Pierwsza poświęcona została strzelaniu, czyli pierwotnemu, a zarazem najbardziej jaskrawemu i rozpoznawalnemu, elementowi w działalności konfraterni strzeleckich. W tej części ekspozycji pokazano kusze i broń palną oraz akcesoria strzeleckie. Ikonograficznym uzupełnieniem tej części ekspozycji były fotografie celestatów z Chojnic, Człuchowa, Kwidzyna, Wejherowa i Tczewa.

W drugiej grupie zabytków wyeksponowano klejnoty i odznaki królów kurkowych, stanowiące najbardziej okazałe przedmioty związane z instytucją bractw strzeleckich. Wśród zabytków znalazły się m.in.: łańcuch królewski Bractwa Strzeleckiego w Chojnicach, łańcuch królewski Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie, plakiety łańcucha królewskiego bractwa z Gdyni oraz szereg królewskich odznak pamiątkowych bractw z Torunia, Chełmna, Chełmży, Starogardu Gdańskiego. Mundury i sposoby noszenia królewskich insygniów w bractwie chojnickim dokumentowało siedem portretów królów kurkowych z lat 1836 - 1937. Stworzenie swego rodzaju galerii było działaniem celowym, nawiązującym do zwyczaju umieszczania wizerunków kolejnych królów w siedzibach bractw.

Trzecia grupa zabytków stanowiła przegląd nagród zdobywanych na różnego rodzaju zawodach strzeleckich organizowanych przez bractwa. Znalazło się w niej kilkadziesiąt odznak nagrodowych oraz kilka pucharów.

Ostatnia grupa zabytków obrazowała życie wewnętrzne bractw, ich organizacje oraz udział w życiu społeczności miast. Najstarszym prezentowanym zabytkiem był tu pochodzący ze zbiorów Archiwum Państwowego w Bydgoszczy regulamin bractwa z Chojnic, wydany u schyłku XIV wieku. W omawianej części ekspozycji miejsce znalazły m.in. pochodzące z XVII-XIX w. księgi bractwa z Torunia, księga kasowa Okręgu Pomorskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP z lat 1901-1939, regulaminy bractw z Torunia, Brodnicy i Chojnic oraz liczne zawiadomienia i programy konkursów strzeleckich. Interesującym elementem ekspozycji był również tzw. pucharek radziwiłłowski, którym członkowie chojnickiego bractwa witali dostojnych gości. Materiał ikonograficzny stanowiły fotografie grupowe, zdjęcia z wizyty prezydenta Mościckiego w Chojnicach i Toruniu, zdjęcia przedstawiające udział delegacji poszczególnych bractw w obchodach rocznicowych, pogrzebach etc.

Dzięki różnorodności eksponowanego materiału wystawa stanowiła przejrzystą prezentację różnych aspektów działalności bractw strzeleckich na przestrzeni kilku wieków.

Na potrzeby zjazdu EGS opracowano zarys historii Bractwa Strzeleckiego w Chojnicach, w którym omówiono także pamiątki po bractwie znajdujące się w zbiorach Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach.

Natomiast trwałą dokumentacją wystawy *Dawne kurkowe bractwa strzeleckie w Chojnicach i na Pomorzu* jest katalog, który ukazał się w grudniu 2006 roku. Całość materiału zaprezentowano na 83 stronach. We wprowadzeniu, w przystępnej formie, omówiono genezę bractw strzeleckich na Pomorzu, ich organizację wewnętrz-

ną oraz niektóre aspekty działalności od średniowiecza aż do roku 1939. Mimo ograniczenia zasięgu badań do terenów Pomorza, we wstępie zwrócono uwagę na zachodnioeuropejskie korzenie bractw strzeleckich. Zamieszczenie tłumaczenia wstępu w językach angielskim i niemieckim może wpłynąć na rozszerzenie kręgu odbiorców. Ma to znaczenie szczególnie w związku z planowanymi na rok 2012 Europejskimi Spotkaniami Historycznych Bractw Strzeleckich, których gospodarzem będzie Tuchola.

Część poruszonych zagadnień obrazuje wkomponowana w tekst ikonografia. W części katalogowej zaprezentowano 260 obiektów, pochodzących z 19 placówek muzealnych, 3 archiwów oraz kolekcji prywatnych. Na notę katalogową składa się nazwa obiektu, materiał, z jakiego obiekt został wykonany, nazwa właściciela oraz numer inwentarzowy obiektu. Niewątpliwą zaletą publikacji jest bogata szata graficzna i spora ilość fotografii. Pozycja zawiera także wykaz podstawowej literatury.

Marcin Synak

5.4. WIOSENNA WYSTAWA ETNOGRAFICZNA. PISANKI POLSKIE

Zorganizowanie w 2007 r. wspólnie ze Stowarzyszeniem Twórców Ludowych w Lublinie wystawy etnograficznej było odnowieniem przed laty rozpoczętych kontaktów. Wystawa *Pisanki polskie* stała się ważnym wydarzeniem kulturalnym w Chojnicach w okresie przygotowań do Świąt Wielkanocnych nie tylko dlatego, że prezentowała pisanki z różnych regionów Polski, ale przede wszystkim, że praktycznie zapoznawała z tradycyjnymi technikami dekorowania jaj podczas warsztatów pisankarskich w przeddzień otwarcia ekspozycji.

Tradycja dekorowania jaj - symbolu życia, płodności, miłości i siły - w Polsce sięga X wieku. Jajko jest również symbolem i najbardziej charakterystycznym atrybutem Świąt Wielkanocnych. W kulturze ludowej XIX, a nawet do połowy XX wieku, przywiązywano dużą wagę do magicznej roli pisanek. Powszechnie wierzono w życiodajną i dobroczynną moc jaj, zwłaszcza święconych. Stosowano je w magii ochronnej, magii urodzaju, a także w lecznictwie, w zwyczajach zalotnych i obrzędach zadusznych. Do dziś przetrwał zwyczaj dzielenia się jajem święconym pierwszego dnia Wielkanocy, by zdrowie służyło i pomyślność nie omijała domowników. Dekorowane jaja były jeszcze w okresie międzywojennym cennym prezentem dla dzieci i krewnych. Dziewczyny zdobiły pisanki dla wybranych kawalerów. Wzajemne obdarowywanie się pisankami od Wielkanocy do Zielonych Świąt sprzyjało nawiązywaniu znajomości między młodymi. Znane były również w Polsce różnorodne zabawy z pisankami połączone z wróżbami.

Wystawa była prezentacją pisanek dekorowanych techniką batikową, wyskrobywania (in. technika rytownicza) i oklejania, w regionach: opoczyńskim, białostockim, lubelskim (pisanki lubelskie, krzczonowskie, biłgorajskie), opolskim (kroszonki), łowickim (nalepianki) i kurpiowskim (wyklejanki). Ponadto prezentowała

pisanki huculskie, współczesne techniki dekorowania jaj (np. malowanie farbami, oklejanie koronką) oraz palmy wielkanocne. Eksponaty na wystawę wybrała pani Bożena Głowacz, etnograf ze Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Technika batikowa, dominująca we wschodnich regionach Polski, a także w okolicach Radomia i Opoczna , polega na „pisaniu" ornamentu na powierzchni jajka pisakiem zanurzonym w roztopionym wosku. Pisakiem tym jest osadzona w drewienku szpilka, rurka lub lejek, którym nakłada się wosk na jajko. Nieraz używa się stalówki do pisania atramentem. Szpilką wykonuje się linie krótkie, urywane, o różnej grubości (przecinki, wykrzykniki), pisakiem zaś w formie rurki czy lejka można tworzyć jednolite, ciągłe linie. Po narysowaniu wzoru na skorupce, jajko wkłada się do letniego barwnika, a później - po ufarbowaniu i osuszeniu - jajo ogrzewa się, aby usunąć wosk. Miejsca zakryte woskiem podczas farbowania pozostają w kolorze skorupki jaja. Åby otrzymać pisanki wielobarwne, czynności powyższe wykonuje się kilkakrotnie, rysując nowe wzory na uprzednio pofarbowanej powierzchni jajka i wkładając je do różnych barwników - od jaśniejszego do ciemniejszego.

Wykorzystując odporność wosku na kwas, zdobi się również pisanki w ten sposób, że na zabarwionej powierzchni rysuje się woskiem ornament, a następnie wkłada jajko do naturalnego kwasu, np. z kiszonej kapusty, który wytrawia barwnik w miejscach nie chronionych przez wosk.

Na koniec pisankę natłuszcza się i poleruje. Na pisankach przeważają motywy geometryczne i stylizowane motywy roślinne.

Z batikową techniką zdobienia jaj zapoznała uczestników warsztatów pisankarskich Halina Grzesiak - twórczyni ludowa z Olszanki k. Krzczonowa.

Technika wyskrobywania polega na tworzeniu wzorów na wcześniej ufarbowanym jajku przy pomocy brzytwy, noża, szpilki lub żyletki, a nawet skalpela. Technika ta, znana w wielu regionach, osiągnęła perfekcję na Śląsku Opolskim. Opolskie „kroszonki" cechuje precyzja bogatych ornamentów kwiatowych, nierzadko połączonych z napisami w formie dedykacji.

Technika oklejania - o lokalnym zasięgu - występuje na Kurpiach w Puszczy Białej, gdzie okleja się wydmuszki rdzeniem sitowia oraz kolorową włóczką, i w Łowickiem - tam wydmuszki oklejane są miniaturowymi kolorowymi wycinankami. Tak ozdobione jajka umieszczane bywają na pająkach - tradycyjnych formach zdobniczych, wieszanych pod sufitem w izbie chłopskiej.

Zasady dekoracji pisanek uwarunkowane są w znacznym stopniu przez technikę zdobienia i kształt jajka, który narzuca podział wzdłużny - liniami przechodzącymi przez jego wierzchołek - i poprzeczny - opasujący jajko równikowo. Powszechnie stosowane motywy ornamentalne - rysunek krzyża, gwiazdy, słońca i drzewka - mają związek z prastarymi znakami symbolicznymi, których znaczenie uległo zatarciu. Artystki ludowe nadają im swojskie nazwy łącząc z wymyślanymi przez siebie motywami geometrycznymi, roślinnymi i zoomorficznymi w niezliczonych zestawieniach.

Pisanki wykonywano bezpośrednio przed Wielkanocą - do Wielkiego Piątku włącznie, choć na wschodzie okres ten wydłużał się - od połowy Wielkiego Postu

do Zielonych Świąt. Bywało, że wiązał się z niektórymi stałymi datami, np. z dniem św. Jerzego - 23 kwietnia lub św. Stanisława - 8 maja. Na Kaszubach tradycyjnie w Wielki Czwartek gotuje się i barwi jajka przeznaczone na stół wielkanocny i podarki dyngusowe. Jajka są wyłącznie jednobarwne, a ulubionymi kolorami: czerwony, niebieski, zielony i brązowy. Wytwarzanie pisanek było dawniej domeną twórczości kobiet i dziewcząt. Czynność ta mężczyznom była wręcz zakazana, a nawet otoczona tajemnicą.

Lidia Białkowska

5.5. JÓZEF CHEŁMOWSKI. MADONNY

Na lato 2007 r. muzeum przygotowało prezentację twórczości Józefa Chełmowskiego na wystawie pt. *Madonny*. Miała być ona, w zamyśle organizatorów, kolejną okazją, by niepowtarzalnej twórczości bruskiego artysty ludowego przyjrzeć się bardziej wnikliwie. Temu też celowi służyć miał wybór tylko wycinka jego twórczości. Podczas organizacji wystawy okazało się, że sam Chełmowski nie podporządkował się wąskiemu tematowi, a muzealnicy urządzili prezentację tak, jak sam artysta go rozumie. Dało to możliwość poznania zarówno twórczości Chełmowskiego, jak i jej podstaw ideowych. Madonna wg Chełmowskiego to nie tylko wyobrażenie Matki Bożej w rzeźbie lub na obrazie. Nadaje on to miano różnym przedstawieniom kobiety. Swobodnie tworzy własne modele ikonograficzne. Jako autentyczny twórca ludowy jest nosicielem tradycyjnych zasad ludowej estetyki. Znakomicie łączy je ze zdobytą wiedzą z literatury i obserwacji. Wszystko poddaje własnej refleksji, podpiera głęboką wiarą i szczerą, prawdziwie ludową religijnością, a następnie przekazuje poprzez rzeźbę, malowidło na płótnie, desce i szkle. To, czego nie wyrazi pędzlem lub dłutem, uzupełnia słowami.

Wystawie twórczości Józefa Chełmowskiego towarzyszył katalog, który z pewnością, dzięki analitycznemu opracowaniu autorstwa dra Aleksandra Błachowskiego, będzie pomocny w poznawaniu i odkrywaniu bogactwa osobowości i twórczości tego niezwykłego człowieka i twórcy, ułatwi zgłębianie tajemnic jego sztuki (fot. 15).

Niezwykle staranne wydanie, bogato ilustrowanej, publikacji uzyskało finansowe wsparcie Marszałka Województwa Pomorskiego w Gdańsku, Starosty Powiatu Chojnickiego i Burmistrza Chojnic.

Józef Chełmowski, ur. 1934 r. w Brusach, po raz pierwszy zaprezentował swoje wytwory w 1972 roku, kiedy to wziął udział w konkursie „Rzeźba ludowa Polski Północnej” w Sopocie. Od tego czasu nie opuścił żadnej ważniejszej wystawy i konkursu w całej Polsce, a także wielokrotnie wystawiał za granicą. Dla przykładu - w 2003 r. zdobył Grand Prix w konkursie zorganizowanym w ramach obchodów Dni Europejskiej Kultury Ludowej w Częstochowie, w 2005 r. uczestniczył w wystawie „Talent - pasja - intuicja” w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie - pośród ponad 120 twórców, w tym takich klasyków sztuki nazywanej naiwną,

prymitywną czy nieprofesjonalną, jak Nikifor, Ociepka, Kudła. W 1995 r. otrzymał prestiżową nagrodę im. Oskara Kolberga w uznaniu zasług dla kultury ludowej, jest też laureatem Pomorskiej Nagrody Artystycznej, a w 2006 r. odznaczony został przez ministra kultury medalem Gloria Artis, honorującym najwybitniejsze postaci świata kultury.

Wystawa *Madonny Józefa Chełmowskiego* powstała dzięki życzliwości muzeów, które użyczyły swoich zbiorów: Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie, Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej - Prüfferowej w Toruniu i Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Eksponaty pochodziły również z prywatnych zbiorów Józefa Chełmowskiego i kolekcji Muzeum Historyczno - Etnograficznego w Chojnicach.

Lidia Białkowska

5.6. ARCHEOLOGIA NA OBWODNICY CHOJNICKIEJ

Prezentowana w baszcie Kurza Stopa wystawa *Archeologia na obwodnicy chojnickiej* (fot. 16) powstała w celu przybliżenia jak najszerszemu gronu odbiorców niezwykle interesujących wyników badań archeologicznych, zorganizowanych przez Fundację Uniwersytetu Łódzkiego. Wykopaliska poprzedziły prace związane z budową chojnickiej obwodnicy, a zostały sfinansowane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Dzięki wstępnym penetracjom powierzchniowym i sondażowym, do badań szerokopłaszczyznowych zakwalifikowano stanowiska archeologiczne w Lipienicach i Chojnatach - miejscowościach położonych w pobliżu Chojnic. Badania prowadzone od lipca do grudnia 2006 r., pod kierunkiem dr. Krzysztofa Walenty, na czterech odkrytych stanowiskach archeologicznych, dostarczyły nam ważnych wiadomości na temat życia i zwyczajów mieszkańców tego, stosunkowo niewielkiego, obszaru. Właśnie takie cząstkowe informacje składają się na kompleksową wiedzę na temat najstarszej przeszłości ziemi chojnickiej. Dlatego ważne jest każde, nawet najmniejsze odkrycie uzupełniające i wzbogacające obraz pradziejów Chojnic i naszego powiatu.

W trakcie prac wykopaliskowych na stanowiskach w Chojnatach i Lipienicach odkryto wiele ciekawych obiektów, zarówno osadniczych, jak i cmentarzysk. Wyeksplorowano też znaczącą ilość materiału ceramicznego reprezentującego grubościenne naczynia kuchenne, delikatne - stołowe, a także ceramikę grobową, czyli popielnice wykorzystywane w czynnościach kultowych - do pochówku zmarłych. Pozyskane zabytki gliniane oraz inne, chociaż nieliczne, podporządkowane są różnym kulturom pradziejowym - od tzw. fazy wielkowiejskiej kultury pomorskiej (VI - V w. p.n.e.) począwszy, poprzez późną fazę kultury pomorskiej (IV - III w. p.n.e.), kulturę wielbarską (I - III w. n.e.) i na wczesnym średniowieczu (IX - XIII w.) skończywszy. Znaleziska reprezentujące następujące po sobie okresy chronologiczne świadczą o pewnej ciągłości osadniczej istniejącej w tej części ziemi chojnickiej.

Zgromadzone zabytki były prezentowane w ramach poszczególnych stanowisk,

z zachowaniem kryterium chronologicznego. Dla zapewnienia zwiedzającym bliższego kontaktu z kulturą materialną kolejnych grup osadniczych okolic Chojnic, zabytki pokazano bez szklanych osłon - i to zarówno całe naczynia ceramiczne, jak i ich fragmenty oraz inne obiekty, m.in. tajemniczy przedmiot - glinianą tarczkę z czterema otworkami, nieco przypominającą guzik, która mogła służyć do celów kultowych bądź też przeznaczona była do wyplatania sznurków lnianych. Przy każdej grupie zabytków zawieszono plansze ze zdjęciami obrazującymi prace archeologiczne na danym stanowisku i odkryte obiekty oraz tablice z rekonstrukcjami osad bądź z planami rozmieszczenia poszczególnych znalezisk.

Pozyskane materiały dowodzą, że ważną dziedziną wytwórczości społeczności zamieszkujących osady w Chojnatach i Lipienicach było wytwarzanie naczyń, czyli garncarstwo. Dlatego też na wystawie nieco szerzej zostały omówione poszczególne etapy ich produkcji.

Sztukę wytarzania ceramiki można było prześledzić począwszy od przygotowania masy ceramicznej, poprzez formowanie naczyń, obróbkę ich powierzchni, zdobienie i wypał. Tę ostatnią fazę udało się szczególnie zobrazować dzięki odtworzeniu pieca. Zaprezentowano rekonstrukcję wielofunkcyjnego pieca kopułowego odkrytego w Chojnatach na stanowisku 1. W piecu tym nie tylko wypalano garnki, ale również przygotowywano strawę - pieczono chleb i mięso, wędzono ryby. Wystawę wzbogacił też kolejny atrybut garncarstwa, a mianowicie koło garncarskie o napędzie nożnym typu sponowego.

Niewątpliwie atrakcją ekspozycji było ogromne naczynie zasobowe uratowane w czasie interwencji archeologicznej w Leśnie. Jest to przykład zastawy kuchennej -gospodarczej służącej do przechowywania zboża i innych produktów spożywczych. Właśnie fragmenty takich garnków, i to w dużych ilościach, odkryto również na stanowiskach w Lipienicach i Chojnatach. Ceramika nie zachowała się w całości, ale została zrekonstruowana, podobnie jak i inne naczynia, przez Krystynę Trzcińską ze Stacji Archeologicznej Uniwersytetu Łódzkiego w Białych Błotach.

Mamy nadzieję, że prezentacja najnowszych odkryć archeologicznych dokonanych przy okazji budowy chojnickiej obwodnicy, przyczyniła się do popularyzacji wiedzy na temat najstarszych dziejów naszej ziemi i zarazem zwróciła uwagę na ich rangę i znaczenie, a także na celowość prowadzenia takich prac w przyszłości, by wypełniać jeszcze ciągle istniejące luki na kartach naszej rodzimej historii.

Hanna Rząska

5.7. SIGNUM TEMPORIS. SZTUKA WŁÓKNA. EWA MARIA PORADOWSKA - WERSZLER

Na motto przewodnie indywidualnej wystawy sztuki włókna, mającej miejsce w Galerii Kurza Stopa, Artystka wybrała słowa Jana Pawła II z *Tryptyku Rzymskiego* -„…zatrzymaj się, to przemijanie ma sens." Ekspozycja pokazana była w ramach realizowanego od wielu lat przez dział sztuki muzeum cyklu prezentacji wybitnych współczesnych artystów polskich (fot. 17).

Prof. Ewa Maria Poradowska - Werszler jest wybitną osobowością i wielce zasłużoną dla rozwoju dziedziny sztuki opartej na osnowie i wątku, jaką jest sztuka włókna. Wykonuje tkaniny klasyczne, eksperymentalne, instalacje przestrzenne, małe formy tkackie i miniatury, powstające w tematycznych cyklach. Od początku drogi twórczej, tj. od ukończenia Wydziału Architektury Wnętrz PWSSP we Wrocławiu w pracowni prof. W. Wincze, konsekwentnie realizuje, rozwija i ubogaca swoją życiową pasję. W 1972 r. zakładała Grupę Tkactwa Artystycznego 10 x TAK, dwa lata później zainicjowała i do dziś jest kuratorem Międzynarodowego Sympozjum Sztuki Włókna WT - Kowary. Stworzyła i patronuje Galerii Tkackiej na Jatkach we Wrocławiu. Animuje środowisko artystyczne skupione wokół sztuki włókna, współpracując jednocześnie z wieloma instytucjami, uczelniami artystycznymi i muzeami. Ponadto prowadziła wykłady m.in. w ASP w Norymberdze, współtworzyła Międzynarodowe Biennale Małe Formy Tkackie w Jeleniej Górze, czy Międzynarodowe Triennale Tkaniny w Łodzi. Jest prawdziwym ambasadorem Polski w tej dziedzinie sztuki.

Na wystawie w baszcie Kurza Stopa E. Poradowska -Werszler zaprezentowała 16 tkanin wykonanych w technikach własnych, m.in.: *Lukarna I, Szron, Opus Interrasile, Kasztanowe przestworza, Odpoczynek w chmurach, Oddech natury, Droga, która zbocza przecina, Fasada*. Tak dobrane prace w swej różnorodności ukazały ogromne możliwości wypowiedzi artystycznej Autorki. Jak sama podkreśla, poprzez tkaniny, które wykonuje, prowadzi dialog z rzeczywistością. Ulubionymi motywami, które chętnie wplata w swe tkaniny są tematy architektoniczne, ornamentalne detale, które połączone w multiplikacje, nasycone refleksami światła tworzą interesujące penetracje przestrzeni. W ostatnim czasie Artystka w swych poszukiwaniach harmonii i charakterystycznego „porządku rzeczy" zainteresowała się stosowaniem w lnianych tkaninach, także zestawianych w cykle, bardziej malarskich i fakturowych rozwiązań wykorzystujących materię folowanego warstwowo owczego runa. Prezentowane na wystawie 3 prace wykonane w tej technice świadczą o badaniu nowych obszarów możliwości wyrazu artystycznego poprzez odejście od świata geometrii w stronę nowej poetyki, skupionej bardziej na subtelności koloru i faktury.

Wystawa tkaniny prof. Ewy Poradowskiej - Werszler stanowiła ważne wydarzenie w dziejach Galerii także z innego względu. Pani Profesor podczas uroczystego wernisażu ofiarowała do muzealnego zbioru współczesnej sztuki polskiej 5 tkanin wybitnych przedstawicieli tej dziedziny sztuki, zapoczątkowując w Galerii wydzieloną Kolekcję Sztuki Włókna. Pierwszą pracę z kolekcji stanowi tkanina

Pani prof. Werszler *Fasada III*. Ponadto dzięki Jej staraniom do zbioru pozyskano prace Małgorzaty Buczek z Krakowa, Marii Teresy Chojnackiej z Warszawy, Anny Olczyk -Kocikowej z Łodzi, a także Urszuli Kołaczkowskiej z Zakopanego, której tkanina przekazana została za pośrednictwem Fundacji na Rzecz Rozwoju Wrocławskiej Tkaniny Artystycznej, kierowanej przez prof. E. Poradowską - Werszler. Honorowy patronat nad wystawą objął Pan Marszałek Województwa Pomorskiego Jan Kozłowski.

Barbara Zagórska

5.8. ŚLADAMI CZYNGIS-CHANA. MONGOLIA W KOLEKCJI W.T. BIERNAWSKIEGO

Od marca do czerwca 2008 roku w Bramie Człuchowskiej prezentowana była kolekcja Tomasza Wojciecha Biernawskiego.

Wojciech Tomasz Biernawski jest absolwentem Wydziału Etnografii na Uniwersytecie Warszawskim. Był jednym z założycieli Studenckiego Klubu Jeździeckiego w Warszawie. Po ukończeniu studiów pracował w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. W tym czasie przebywał również w Stanach Zjednoczonych, gdzie gromadził materiały do rozprawy doktorskiej poświęconej Indianom Ameryki Północnej. Podczas pobytu w USA pracował także jako zawodowy jeździec i instruktor jazdy konnej. Od 2003 do 2007 roku pełnił funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia „W damskim siodle".

Od 1969 roku związany jest z filmem. W tymże roku wystąpił w scenach konnych filmu *Pan Wołodyjowski*. Następnie, w roku 1973, zajmował się przygotowaniem koni i jeźdźców na planie filmu *Hubal* w reżyserii Bohdana Poręby, a także wystąpił jako kaskader w serialu *Czarne chmury* w reżyserii Andrzeja Konica. Uczestniczył przy produkcji kilkudziesięciu filmów, wśród nich warto wymienić: *Gniazdo* (1974), *Królowa Bona* (1980), *Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny* (1982), *Wierna rzeka* (1983), *Przyłbice i kaptury* (1985), *Lista Schindlera* (1993), *Ogniem i mieczem* (1999), *Stara baśń* (2003), *Szatan z siódmej klasy* (2006).

Prezentowane na wystawie zbiory są fragmentem wspaniałej kolekcji oporządzenia jeździeckiego, pochodzącego ze wszystkich chyba kontynentów, a chronologicznie obejmującego okres od średniowiecza po czasy współczesne (fot. 18). Pokaźny zbiór zabytków mongolskich jest pokłosiem dwóch wypraw, które Wojciech Tomasz Biernawski odbył do ojczyzny Czyngis-chana (Temudżyn, ur. pomiędzy 1152 a 1167 r., zmarł 18 VIII 1227 r.). Pierwsza z nich miała miejsce w 1976, podczas zdjęć do filmu *Na srebrnym globie*. Natomiast w roku 2004 W.T. Biernawski kilkakrotnie odwiedził Mongolię, gdzie brał udział w zdjęciach do filmu *Czyngis-chan*, do którego zaprojektował stroje. Poświęcony twórcy mongolskiego imperium film zrealizowany został przez telewizję BBC, a jego reżyserem był Edward Bazalgette.

Dominującą na ekspozycji grupą obiektów były przedmioty związane z głównym zajęciem, tak dawnych, jak i współczesnych Mongołów, czyli pasterstwem i ho-

dowlą koni. Zaprezentowano tu m.in. siodło paradne, stanowiące „trofeum" z wyprawy w 1976 roku. Na ekspozycji pokazano także zestaw ogłowi. W tej grupie zabytków niezwykle interesującym obiektem było ogłowie, do przyozdobienia którego użyto chińskich i rosyjskich monet pochodzących z XIX/XX wieku oraz ogłowie z oplotem ze srebrnego drutu i guzami. Zbiór jeździeckiego oporządzenia uzupełniały wędzidła, strzemiona, pęta oraz ściągawki do końskiego potu.

Przedmiotami związanymi z hodowlą były arkany ze skóry lub z włosia jaka oraz *urga*: wykonany z kija i rzemieni przyrząd współcześnie używany do łapania koni, niegdyś wykorzystywany także w walce.

Wśród prezentowanych obiektów nie mogło zabraknąć przedmiotów codziennego użytku, związanych z gospodarstwem domowym mongolskiej rodziny. Na ekspozycji znalazła się odzież, tkaniny, w tym wojłoki do okrywania ścian jurty, kocioł z podstawą, pojemnik i miseczki do herbaty, a także miseczki do picia kumysu - ulubionego napoju Mongołów, wyprodukowanego ze sfermentowanego kobylego mleka. Na ekspozycji pokazano także wykonane tradycyjną metodą łuki refleksyjne, w dawnych wiekach stanowiące charakterystyczną broń Mongołów. Warto wspomnieć, iż jeden z prezentowanych na ekspozycji noży używany był na planie przez filmowego Dżamukę.

Jako przykład wspaniałych umiejętności wykorzystywania przez koczowników przedmiotów, zdałoby się zupełnie bezużytecznych, warto wspomnieć o pokrowcu na miseczki oraz ściągawce do potu końskiego. Pierwszy z nich wykonany został z kawałka wojskowego brezentu, który ozdobiono mongolskim wzorem, a do zamknięcia wykorzystano guzik z munduru Armii Radzieckiej. Podobną prowenience ma drugi przedmiot, który wykonano bakelitowej obudowy radiostacji.

Ekspozycję wzbogaciło kilkadziesiąt, z kilku tysięcy, zdjęć wykonanych przez W.T. Biernawskiego w 2004 roku. Fotografie pokazywały różne oblicza Mongolii, jej tradycję i współczesność, ale także często ich konfrontację. Można było zobaczyć jurtę, której konstrukcja jest taka sama od setek lat lub warsztat łuczniczy produkujący łuki refleksyjne dawnymi metodami, dziś mieszczący się w niepozornym domku na przedmieściach Ułan-Bator. Zdjęciem doskonale obrazującym współczesność i przywiązanie do tradycji jest przedstawienie bloku mieszkalnego i rozłożonej przed nim jurty. Naturalnie, na fotografiach z Mongolii, w dodatku wykonanych przez jeźdźca, nie mogło zabraknąć koni! Znajdują się tu zarówno „końskie portrety", zdjęcia z wyścigów i planu filmowego, jak również grupa fotografii przedstawiająca sposoby znakowania koni przez Mongołów. W kadrze zatrzymano także moment chwytania koni *urgą* i arkanem.

Wystawa Śladami *Czyngis-chana* stanowiła więc ciekawą kombinację zagadnień, która w przejrzysty sposób przybliżała odbiorcom tradycję i współczesność ojczyzny Czyngis-chana.

Marcin Synak

6. DRZWI OTWARTE W MUZEUM - ŚREDNIOWIECZNE SPOTKANIA Z DRUŻYNĄ WOJÓW PIASTOWSKICH „JANTAR" 18 SIERPNIA 2006 R.

18 sierpnia 2006 r., w ramach obchodzonych Dni Powiatu, Muzeum Historyczno-Etnograficzne zorganizowało *Drzwi otwarte w muzeum*, połączone z występami drużyny wczesnopiastowskich wojów. (fot. 19). Oprócz możliwości obejrzenia ekspozycji w niecodziennej porze, gdyż Muzeum czynne było do godziny 23.00, dodatkową atrakcję stanowiły pokazy Drużyny Wojów Piastowskich „Jantar". Drużyna powstała w 1992 roku, od 2003 r. jej siedziba mieści się przy Muzeum Pierwszych Piastów na Ostrowie Lednickim. Uważany za jedną z najlepszych drużyn, „Jantar" uczestniczył w wielu pokazach i turniejach w Polsce. Drużyna może pochwalić się występami w Niemczech, Czechach, na Węgrzech i Litwie, ma również na swym koncie oprawę stanowiska polskiego na targach EXPO w Hanowerze. W 2002 roku członkowie „Jantara" wystąpili w *Starej baśni* w reżyserii Jerzego Hoffmana. Podczas zdjęć wykorzystano także szereg przedmiotów i militariów używanych przez drużynę.

W programie chojnickiego występu znalazły się m.in. pokazy walk wojów z czasów Bolesława Chrobrego, część z nich odbywała się już po zmierzchu, a pole walki oświetlano pochodniami. Podczas przerw w pokazach walk, w obozie rozłożonym nieopodal Bramy Człuchowskiej odbywały się prezentacje dawnych rzemiosł. Na terenie obozowiska wybijano także pamiątkowa monetę, wzorowaną na denarach piastowskich z okresu średniowiecza. Po zmierzchu w fosie miejskiej odbył się pokaz plucia ogniem.

Do zabawy zaproszono również widzów. Chojniczanie mogli spróbować swych sił w konkursie polegającym na jak najdłuższym trzymaniu kolczugi na wyciągniętych po bokach tułowia rękach. Nie brakło również chętnych do strzelania z kuszy, przymierzania pancerza lamelkowego i hełmu, czy wypróbowania wikińskiego miecza. Kto, choć przez chwile, chciał się poczuć jak władca, mógł usiąść na tronie filmowego księcia Popiela. Duża frekwencja, zarówno w muzeum, jak i na pokazach, świadczy o przydatności organizowania tego typu imprez, łączących ze sobą sporą dawkę historycznej wiedzy i dobrej zabawy.

/M.S./

7. TEMATY WYGŁOSZONYCH WYKŁADÓW I PRZEPROWADZONYCH LEKCJI MUZEALNYCH

2005

1. Spotkania z historią sztuki europejskiej.
2. Człowiek w paleolicie.
3. Goci - ich historia oraz kultura materialna i duchowa.
4. Kim byli Goci, jak się ubierali i jak ozdabiali swoje stroje.
5. Co pozostawili po sobie Goci.
6. Dokument w średniowieczu.
7. Rewolucja neolityczna - jej zasięg i rozprzestrzenianie.
8. Jak szukać materiałów źródłowych w bibliotece.
9. Miasto w średniowieczu - wykłady dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku.
10. Pogadanki o kulturze dla uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy.
11. Prelekcja na temat średniowiecznego systemu monetarnego dla członków Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

2006

1. Działania militarne pod Chojnicami w okresie wojny trzynastoletniej.
2. Krojanty od średniowiecza do końca XX w.
3. Wojskowość i uzbrojenie w póżnym średniowieczu.
4. Dzieje Zakonu Krzyżackiego w latach 1190-1466.
5. Historia symboli naszego miasta - herb chojnicki, flaga, hejnał.
6. Zbiory i zadania biblioteki muzealnej w Chojnicach.
7. Jesteśmy świadkami zmian - historia wokół nas.
8. Prace wykopaliskowe na terenie powiatu chojnickiego.
9. Spotkania z historią.
10. Dzieje kurkowych bractw strzeleckich w Chojnicach i na Pomorzu.
11. Malarstwo Anny Eichler i grafika Piotra Smolnickiego.
12. Twórczość artystyczna Rudolfa Hardowa (1878 - 1946).
13. Francuskie impresje. Malarstwo Kazimierza Lemańczyka.
14. Kultura umysłowa Chojnic - bibliofile chojniccy.
15. Kaszubska sztuka ludowa.
16. Średniowieczne źródła do dziejów Chojnic.

2007

1. Herb Chojnic. Źródła, historia, interpretacja.
2. Pisanki polskie.
3. Historia pieniądza w średniowieczu.
4. Dzieje Chojnic do końca XVIII w. Wybrane zagadnienia.
5. Miasto w średniowieczu.

6. Specyfika biblioteki muzealnej.
7. Historia symboli naszego miasta - herb chojnicki, flaga, hejnał.
8. Sławni chojniczanie.
9. Kultura umysłowa Chojnic - bibliofile chojniccy.
10. Zarys dziejów muzealnictwa chojnickiego.
11. Archeologia na obwodnicy chojnickiej.
12. Zabytki Chojnic.
13. Zakon krzyżacki. Wybrane zagadnienia.

2008

1. Człowiek w paleolicie.
2. Chojnice u schyłku zaborów i w czasie niepodległości.
3. Symbole miasta - herb, flaga, hejnał.
4. Miasto w średniowieczu.
5. Tradycja i współczesność Mongolii.
6. Konstytucja 3 Maja.
7. Zbiory biblioteki muzealnej.
8. Zaborskie krajobrazy - walory przyrodnicze regionu.
9. Uzbrojenie i wyposażenie kawalerii polskiej w latach 1918 - 1939.

/A.Cz./

8. SPOTKANIA MUZEALNE, WARSZTATY, KONKURSY

2005

1. Spotkania z historii sztuki; cykl lekcji przygotowujących do matury z historii sztuki (I - V).
2. *Moja przygoda w Muzeum*; przygotowanie, przeprowadzenie i rozstrzygnięcie I etapu XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży, organizowanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
3. *Czy znasz swoje miasto*; konkurs wiedzy o mieście dla uczniów chojnickich szkół podstawowych współorganizowany ze Szkołą Podstawową nr 5 (21.IV).
4. Przeprowadzenie etapu międzyszkolnego Ogólnopolskiej Olimpiady Artystycznej organizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie, we współpracy z Komitetem Okręgowym przy Kuratorium Oświaty w Gdańsku.
5. *Dokumentacja zabytków ziemi chojnickiej*; współorganizacja konkursu z LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach (19.V).

6. Warsztaty malarskie prowadzone przez Zygmunta Wiśniewskiego, pastelistę z Cambridge.

2006

1. Spotkania z historii sztuki; cykl lekcji przygotowujących do matury z historii sztuki (I - V).
2. *Moja przygoda w Muzeum*; przygotowanie, przeprowadzenie i rozstrzygnięcie I etapu XXVIIII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży, organizowanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
3. *Czy znasz swoje miasto*; konkurs wiedzy o mieście dla uczniów chojnickich szkół podstawowych współorganizowany ze Szkołą Podstawową nr 5.
4. Przeprowadzenie etapu międzyszkolnego Ogólnopolskiej Olimpiady Artystycznej organizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie, we współpracy z Komitetem Okręgowym przy Kuratorium Oświaty w Gdańsku.
5. *Dokumentacja zabytków ziemi chojnickiej*; współorganizacja konkursu z Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach
6. Warsztaty malarskie prowadzone przez Zygmunta Wiśniewskiego, pastelistę z Cambridge.
7. *Drzwi otwarte w Muzeum*; plenerowy festyn historyczny promujący działalność Muzeum na rzecz społeczeństwa; Muzeum czynne dla zwiedzających w godz. 10.00 -23.00 (18.VIII).
8. Wykłady dla młodzieży i nauczycieli z powiatu chojnickiego, uczestników projektu SIS „Samorządni” pt. *Młodzież na tropie tożsamości kulturowej powiatu chojnickiego* (8.XI):
   - Kaszubska sztuka ludowa (L. Białkowska)
   - Średniowieczne źródła do dziejów Chojnic (M. Synak).
9. Wywiad dla radia Weekend na temat ludowych tradycji wigilijnych w Polsce i na Pomorzu (L.Białkowska).

2007

1. Spotkanie z grupą poetycką, promocja almanachu „Na oścież” (Kurza Stopa, 2.II).
2. Spotkania z historii sztuki; cykl lekcji przygotowujących do matury z historii sztuki (I - V).
3. Warsztaty plastyczne w czasie ferii zimowych(13,15,20 i 22.II):
   - *Tajemnice średniowiecznego skryby* - poznawanie tajników odręcznego pisania ksiąg i ozdabiania ich inicjałami (fot. 22).
   - *Podpatrywanie mistrzów* - sztuka kopiowania obrazów.
4. *Moja przygoda w Muzeum*; przygotowanie, przeprowadzenie i rozstrzygnięcię I etapu XXIX Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci

i Młodzieży, organizowanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (fot. 21).

5. *Czy znasz swoje miasto*; konkurs wiedzy o mieście dla uczniów chojnickich szkół podstawowych współorganizowany ze Szkołą Podstawową nr 5 (24.IV).
6. Przeprowadzenie etapu międzyszkolnego Ogólnopolskiej Olimpiady Artystycznej organizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie, we współpracy z Komitetem Okręgowym przy Kuratorium Oświaty w Gdańsku.
7. *Dokumentacja zabytków ziemi chojnickiej*; współorganizacja konkursu z Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach.
8. Warsztaty malarskie prowadzone przez Zygmunta Wiśniewskiego, pastelistę z Cambridge.
9. Konsultacje merytoryczne dotyczące stroju ludowego dla hafciarek przygotowujących się do konkursów sztuki ludowej.
10. *Warsztaty pisankarskie* pod kier. Haliny Grzesiak, twórczyni ludowej z Olszanki k. Krzczonowa (Lubelskie) z udziałem nauczycieli plastyki, twórców ludowych i młodzieży (fot. 20).
11. *Woskowe pisanki*; warsztaty plastyczne dla uczniów PSZ w Chojnicach.
12. Wywiad dla radia Weekens i Radia Pomorze i Kujaw w Bydgoszczy na temat zwyczajów ludowych Wielkiego Tygodnia (H.Rząska), tradycji zdobienia pisanek i wystawy *Pisanki polskie* (L.Białkowska).
13. *Drzwi Otwarte w Muzeum* w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa pt. *Ludzie gościńca. Wędrowcy, pielgrzymi, tułacze*; muzeum czynne dla zwiedzających w godz. 10^{00} - 23^{00} (16.IX).
14. *Herb Chojnic. Źródła, historia, interpretacja*; wykład M. Synaka, ratusz (28.XI).

2008

1. *Ferie z szopką*; warsztaty plastyczne w czasie ferii (17, 22 i 24.I).
2. Cykl prezentacji multimedialnych *Chojnice u schyłku zaborów i w czasach niepodległości* (31.I - 5.II).
3. *Moja przygoda w Muzeum*; przygotowanie, przeprowadzenie i rozstrzygnięcię I etapu XXX Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży, organizowanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
4. *Czy znasz swoje miasto*; konkurs wiedzy o mieście dla uczniów chojnickich szkół podstawowych współorganizowany ze Szkołą Podstawową nr 5 (29.V).
5. Przeprowadzenie etapu międzyszkolnego Ogólnopolskiej Olimpiady Artystycznej organizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie, we współpracy z Komitetem Okręgowym przy Kuratorium Oświaty w Gdańsku.

6. *Noc w Muzeum*; udział w międzynarodowym programie *Dzień Otwarty w muzeum*", promującym działalność muzeów z okazji Międzynarodowego Dnia Muzealnika; udostępnienie zbiorów w godz. od 10^{00} do 23^{00}. W programie towarzyszącym:
   - koncert Zespołu Poezji Śpiewanej „Szeptem" (kier. Art. H. Butkiewicz),
   - spektakl Chojnickiego Studia Rapsodycznego (Wy)łuskanie - reżyseria G. Szlanga.

/A.Cz./

9. UDZIAŁ W SESJACH, SEMINARIACH I KONFERENCJACH NAUKOWYCH

2005

1. Zarząd Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich, Gdańsk
2. I Warsztaty Antropologiczne na temat twórczości ludowej, Brusy 14 - 15.X.

2006

1. *Ziemia Człuchowska - Kaszuby - Pomorze. O dziejach, kulturze i ludziach*, sesja z okazji 30-lecia Muzeum Regionalnego w Człuchowie, Człuchów 8 - 9.IX.
2. *Bitwa pod Chojnicami 1454 i 1466*, konferencja naukowa zorganizowana przez Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Chojnice 28.IX.
3. *Muzea w strukturach samorządowych*, konferencja zorganizowana przez Muzeum - Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich, Urząd Miasta Kościerzyna.
4. *Rola granicy polsko - niemieckiej na odcinku chojnickim*, seminarium popularno - naukowe, Chojnice.

2007

1. Walne Zebranie Zarządu Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Muzealników Polskich CMM, Gdańsk 14.III. i 11.V.
2. *Debata o stanie dzisiejszym i perspektywach rozwoju kultury Pomorza*, spotkanie pomorskich muzealników z władzami Wydziału Kultury UM w Gdańsku, Gdańsk 29.V.
3. Pomorskie Targi Książki, Kościerzyna 2.VIII.
4. *Kosznajderia -fenomen tożsamości*, konferencja zorganizowana przez Fundację Sandry Brdy, Ostrowite 5.X.
5. *Smak starej kuchni z pogranicza Kaszub i Kociewia*, projekt Stowarzyszenia „Nasza wieś Będźmierowice", Będźmierowice 22.XI i 13.XII.

2008

1. Posiedzenie Rady i Zarządu Fundacji Sandry Brdy, Starostwo Powiatowe, Chojnice 8.II.
2. Zebranie Zarządu Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Gdańsku w CMM (27.II.08) oraz walne zebranie Oddziału , Gdańsk 14.III.
3. Udział w pracach Kapituły Pomorskiej Nagrody Artystycznej w Gdańsku.
4. Walny Zjazd Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum Narodowym w Warszawie , Warszawa 24.IV.
5. Tydzień Bibliotek pod hasłem *Biblioteka miejscem spotkań*, udział w Targach Książki i Wydawnictw Regionalnych, Tuchola 9.V.
6. IX Kościerskie Targi Książki Kaszubskiej i Pomorskiej COSTERINA 2008, zorganizowane przez Bibliotekę Miejską im. K. Damrota w Kościerzynie, 1.VIII.
7. Wizyta studyjna w partnerskim powiecie Ludwigslust w Niemczech w celu realizacji projektu wymiany międzymuzealnej w ramach istniejącej współpracy kulturalnej pomiędzy powiatami Chojnice - Ludwigslust , 4 - 7.IX.
8. 33. Zjazd Twórców Ludowych *Jesień na Pałukach* w Żninie, połączony z obchodami 40-lecia działalności Stowarzyszenia Twórców Ludowych i 20. rocznicy powołania oddziału bydgosko - toruńskiego STL , Żnin 21.IX.

/*A.Cz.*/

WSPÓŁPRACA Z TWÓRCAMI LUDOWYMI

KONKURSY SZTUKI LUDOWEJ

Organizacja konkursów sztuki ludowej w 2005 r. stanowiła zadanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Historyczno -Etnograficznego pn. *Ginące piękno wsi polskiej - twórcy ludowi dla Chojnic*, realizowane w ramach programu operacyjnego Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury, dotowane ze środków Ministra Kultury i Sztuki, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Do realizacji projektu złożonego z dwóch konkursów, obejmujących regionalną i ogólnopolską prezentację sztuki ludowej, włączył się z wkładem finansowym Urząd Miejski w Chojnicach.

8 czerwca 2005 r. rozstrzygnięto w Chojnicach kolejny, XVIII Konkurs Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub, który w 2002 r., z woli organizatorów, twórców ludowych i miłośników ich sztuki, po raz pierwszy zorganizowano łącznie z konkursem pn. *Współczesna Sztuka Ludowa Kaszub* Bydgoszcz Gdańsk Słupsk.

Oceny przedstawionych konkursu prac dokonało jury, złożone z reprezentantów rady naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych i kustoszy muzeów etnograficznych, pod przewodnictwem dra Aleksandra Błachowskiego z Torunia, z udziałem Krystyny Szałaśnej z Gdańska, Wandy Szkulmowskiej z Bydgoszczy, Kingi Turskiej -Skowronek z Torunia oraz Lidii Białkowskiej z Chojnic.

Konkurs objął obszar o zasięgu kulturowym Kaszubów. Zebrano 414 prac od 87 autorów. Podzielono je na 8 dyscyplin. 22 osoby złożyły prace w więcej niż jednej dyscyplinie. Liczba uczestników i jakość prac w poszczególnych dziedzinach twórczości, nawiązującej do tradycji kaszubskich, odzwierciedlały jej rzeczywisty stan, którego poznanie było jednym z głównych celów niniejszego konkursu.

W kategorii haftów na obrusach, serwetach i odzieży wpłynęło 166 prac, które prezentowały wyrównany poziom. Pierwsze nagrody przyznano czterem hafciarkom: Ewelinie Leszczyńskiej i Marii Waśkowskiej z Chojnic, Zbigniewie Mysłek z Człuchowa i Jadwidze Szulc z Tucholi. Spośród 21 hafciarek, które wyhaftowały 55 czepców kaszubskich - złotnic, najwyżej nagrodzono Stanisławę Betynę z Tucholi i debiutującą w konkursie Jolantę Parszutę z Mąkowarska. Uwagę jury zwróciła udana próba połączenia tradycyjnych haftów ze współczesnym zdobnictwem bursztynami, za co pani Irena Szczepańska z Gdańska uzyskała wyróżnienie specjalne.

Kategorią rekwizyty obrzędowe objęto grupę 23 prac, a wśród nich instrumenty muzyczne i wszystkie przedmioty związane z obrzędowością ludową. Nagrody główne uzyskali w tej dziedzinie: Jerzy Walkusz z Hopowa (fot. 23) i Edward Jastrzębski z Gdyni. Jako sztukę dekoracyjną oceniano kolorowe ptaszki i zabawki. Autorom 43 prac przyznano sześć równorzędnych wyróżnień. Zdobyli je: Józef Bonk z Tucholi, Mieczysław Grot z Kartuz, Czesław Hinc z Kościerzyny, Jan B. Jakubowski z Człuchowa, Edward Jastrzębski z Gdyni i Józef Walczak z Więcborka. W dziedzinie tej wytwory złożyło także dwóch uczniów: Dawid (l.17) i Łukasz (l.14) Bonkowie z Piastoszyna. Niektóre rzeźbione ptaki oceniano łącznie z pozostałymi pracami w kategorii rzeźby, która liczyła 68 sztuk. Za przedstawienia Piety, Chrystusa Frasobliwego i św. Jerzego pierwszą nagrodę otrzymał Józef Semmerling ze Straszyna. Choć wśród 36 obrazów malowanych na szkle nie było, wg jury, prac wyróżniających się poziomem artystycznym, cieszy udział młodych malarek ze szkoły podstawowej w Kiełpinie: Natalii Turzyńskiej (l.11) i Eweliny Westphal (l.11), pracujących pod kierunkiem Mariana Kuźmińskiego. Nagrodzono reprezentantów deficytowych dziedzin tradycyjnej kaszubskiej twórczości, a wśród nich Marię i Czesława Hinców z Kościerzyny - twórców plecionek wykonanych z korzeni sosny techniką spiralną oraz Rudolfa Kręckiego z Brodnicy Górnej - autora rogowych tabakierek i innych dekoracyjnych przedmiotów z rogu bydlęcego. Udziałem w wystawie wyróżniono ponadto 17 osób. Dodatkowe nagrody - poza konkursowym protokołem jury - otrzymali wszyscy młodzi twórcy: rzeźbiarze ptaszków i malarki na szkle.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem twórców ludowych, organizatorów i przedstawicieli fundatorów nagród nastąpiło w niedzielę, 10 lipca 2005 r. w Auli Szkoły Podstawowej nr 1. Wszystkim uczestnikom konkursu wręczono dyplomy oraz nagrody.

Wystawa dedykowana mieszkańcom Chojnic w ramach omawianego projektu, składająca się z wybranych - nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie - dzieł sztuki ludowej, prezentowana była w Bramie Człuchowskiej od 10 lipca do końca października 2005 r. Następnie, 17 listopada, przeniesiona została do Muzeum Regionalnego w Człuchowie. W 2006 r. odwiedziła muzea w Gdańsku i w Bytowie.

Konkursowi i wystawie towarzyszył bogato ilustrowany katalog, zawierający omówienie konkursu, fotografie nagrodzonych prac, wykaz uczestników i nagród.

Zbiory etnograficzne muzeum powiększyły się o 48 prac zakupionych w ramach projektu i 10 darowanych -wybranych spośród wszystkich reprezentowanych w konkursie dziedzin sztuki ludowej.

W 2008 r. - po trzyletniej przerwie - zorganizowano XIX Konkurs Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub. Komisja konkursowa, pod przewodnictwem Wandy Szkulmowskiej, z udziałem Ewy Gilewskiej z Gdańska, Kingi Turskiej -Skowronek oraz

Lidii Białkowskiej, obradowała 26 maja i oceniała 408 prac z 8 dziedzin współczesnej sztuki kaszubskiej, przedstawionych przez 90 twórców (fot. 24). Dominowały prace hafciarskie reprezentujące wszystkie szkoły i ośrodki haftu kaszubskiego. Najwyżej oceniono dzieła na bardzo dobrym poziomie artystycznym, interesująco zakomponowane, bez zarzutu pod względem technicznym. Główną, specjalną nagrodę w tej dziedzinie otrzymała Zbigniewa Mysłek z Człuchowa, a nagrody I: Zofia Bąkowska z Lubiewa, pow. Tuchola, Hanna Kozłowska i Alojza Zaremba - Lipińska z Tucholi, Elżbieta Chrapkowska - Pociej i Irena Muchowska z Chojnic, Lidia Kowalska i Wanda Szynwelska z Człuchowa. Mniej tym razem było rzeźb nawiązujących stylowo do sztuki ludowej. Najwyżej oceniono zestaw trzech płaskorzeźbionych przedstawień scen biblijnych, bogato dekorowanych polichromią, autorstwa Jana Kowalczyka z Koszalina. Jury zwróciło szczególną uwagę na znakomity powrót do tradycyjnego wykorzystania drzeworytu ludowego w przedstawionych do konkursu obrazach malowanych na szkle. Nagrodę za interesujące obrazy otrzymał Włodzimierz Ostoja-Lniski z Czerska. Nie zawiedli plecionkarze i zaprezentowali wytwory wykonane różnymi technikami z wikliny i korzenia. Nagrodzono Marię i Czesława Hinców z Kościerzyny, Hannę Behrendt z Wierzchucina, Tamarę Grot z Kartuz. Od lat najmniej jest twórców zajmujących się takimi dziedzinami, jak rekwizyty obrzędowe z tradycyjnymi kaszubskimi instrumentami - nagroda dla Jerzego Walkusza z Hopowa - oraz wyroby z rogu, które wykonał nagrodzony Jan Drzeżdżon ze Starzyna w pow. puckim. Wśród twórców plecionek i rzeźbionych ptaszków podziwialiśmy autora w wieku 8 lat, przedstawiciela rodziny Hinców, która od kilku pokoleń wpisuje się w kaszubską twórczość ludową.

O pomoc w ufundowaniu nagród, które w tym konkursie mają motywacyjny charakter, zwróciliśmy się m.in. do samorządów pomorskich różnych szczebli oraz do instytucji i organizacji sprawujących opiekę nad sztuką ludową. Na naszą prośbę odpowiedzieli i nagrody ufundowali: poseł na Sejm RP Piotr Stanke, marszałkowie województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego, starosta kartuski i tucholski, burmistrz Chojnic, Człuchowa i Więcborka, wójt gminy Chojnice, Stowarzyszenie Twórców Ludowych: zarząd w Lublinie i oddział w Bydgoszczy, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie oddział w Chojnicach, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Pelplińskiej, muzea w Człuchowie i Chojnicach, SKOK Stefczyka, Melania Teszka z Chojnic, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach.

Podobnie jak trzy lata wcześniej, wystawę pokonkursową, przygotowaną w Bramie Człuchowskiej w Chojnicach, jesienią 2008 r. zaprezentowano w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku Oliwie, a w następnym roku w muzeach w Bytowie i Człuchowie.

Piąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową rozstrzygnięta została 24 listopada 2005 r. Jury obradowało pod przewodnictwem dra Aleksandra Błachowskiego - historyka sztuki i etnologa z To-

runia, z udziałem Wandy Szkulmowskiej reprezentującej bydgosko-toruński oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych i Lidii Białkowskiej - kustosza muzeum w Chojnicach.

Na konkurs wpłynęło 28 szopek od 23 autorów, reprezentujących 7 województw: pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, łódzkie, mazowieckie, świętokrzyskie i śląskie. Twórcy przedstawili trzy rodzaje prac: szopki o dużych rozmiarach , które mogłyby stanowić element wystroju bożonarodzeniowego w kościele, mniejsze - do dekoracji mieszkań, pod choinkę oraz tradycyjne szopki do noszenia w pochodach kolędniczych. Swoją pracę nadesłał znany rzeźbiarz z Mazowsza, Jan Krajewski, który wskutek choroby stracił wzrok. Wszystkie złożone kompozycje rzeźbiarskie nawiązywały do tradycyjnej ikonografii szopki kolędniczej. Jako główne kryterium ich oceny przyjęto wartości artystyczne, w tym przede wszystkim inwencję twórczą, zastosowane środki ekspresji oraz oryginalność kompozycji. Jury przyznało nagrodę I Jakubowi A. Kubiakowi z Jarantowic, nagrodę II : Zygmuntowi Kędzierskiemu z Przymuszewa, Janowi Krajewskiemu z Zawidza Kościelnego, Bronisławowi Suchemu ze Starej Wiśniewki i Józefowi Walczakowi z Więcborka, nagrodę III : Józefowi Chełmowskiemu z Brus, Włodzimierzowi Ostoja - Lniskiemu z Czerska, Henrykowi Tarce z Żychlina i Henrykowi Zarembie z Chojnic. Wyróżnienia otrzymali: Józef Bonk - Tuchola, Zdzisław Grajper - Lębork, Edward Jastrzębski - Gdynia, Jerzy Kamiński - Barłożno, Zenon Miszewski - Starogard Gdański, Jerzy Schmidt - Grudziądz, Stanisław Śliwiński - Gdańsk i Ela Żeglińska Świderek - Skierniewice. Ponadto jury doceniło udział w konkursie młodych twórców i wyróżniło nagrodami rzeczowymi: Magdalenę Kamińską z Barłożna, uczennicę LO w Skórczu oraz Łukasza Kamińskiego z Barłożna, ucznia gimnazjum w Pączewie.

Konkursowi i wystawie towarzyszył, starannie wydany, ilustrowany katalog, zawierający omówienie wyników konkursu, a także akcenty związane z tradycjami obchodów Bożego Narodzenia i fragmenty staropolskich kolęd.

Muzealna kolekcja szopek bożonarodzeniowych wzbogacona została o pięć zakupionych obiektów, nagrodzonych w konkursie.

27 listopada 2007 r. jury w tym samym składzie po raz szósty oceniało szopki 20 - tu rzeźbiarzy ludowych, którzy odpowiedzieli na zaproszenie muzeum. Wśród 23 prac przeważały tradycyjne szopki do noszenia w pochodach kolędniczych. O ocenie jury zadecydowały w głównej mierze wartości artystyczne. Nagrodę I zdobył Piotr Woliński z Kcyni , który zachwycił przedstawieniem Bożego Narodzenia w kilku płaskorzeźbionych obrazach na trójdzielnym ołtarzyku, bogato polichromowanym. Nagrodę II przyznano Bronisławowi Suchemu ze Starej Wiśniewki, pow. Złotów, a III - Eugeniuszowi Węgiełkowi z Góry Kalwarii. Równorzędne wyróżnienia otrzymali: Leszek Baczkowski - Frank, pow. Starogard Gd., Józef Bonk - Tuchola, Wiktor Chrzanowski - Toruń, Zdzisław Grajper - Lębork, Edward Jastrzębski - Gdynia, Jerzy Kamiński - Barłożno, Kazimierz Odżygóźdż - Lębork, Włodzimierz Ostoja - Lniski - Czersk, Henryk Stanclik - Bielsko-Biała, Waldemar Styperek - Grudziądz, Henryk Tarka - Żychlin, Józef Walczak - Więcbork.

Wystawa pokonkursowa prezentowana była do końca lutego 2008 r. Wzbogacały ją obrazy o tematyce bożonarodzeniowej: na szkle - autorstwa Danuty Styperek z Grudziądza oraz na desce - Józefa Chełmowskiego z Brus.

Wystawy szopek bożonarodzeniowych w Bramie Człuchowskiej potwierdzają tezę, iż konkurs, jako forma współzawodnictwa, wpływa na podwyższenie poziomu artystycznego, mobilizuje twórców do poszukiwań nowych, lepszych środków wyrazu, motywuje do dbałości o detale i perfekcję wykonania.

Po wystawie prace, zgodnie z regulaminem konkursu, zostały odesłane autorom. Do kolekcji muzealnej zakupiono dwie nagrodzone szopki oraz obraz na desce Józefa Chełmowskiego.

Lidia Białkowska

GROMADZENIE, DOKUMENTACJA I KONSERWACJA ZBIORÓW

1. NABYTKI 2005 - 2008

DZIAŁ ETNOGRAFICZNY

Dział etnografii w latach 2005 -2008 powiększył się o 107 obiektów, w tym 80 darów i 27 zakupów.

W 2005 roku Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Historyczno-Etnograficznego dokonało zakupu 53 wybranych, nagrodzonych prac w XVIII Konkursie Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub i V Ogólnopolskim Konkursie dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową w ramach projektu *Ginące piękno wsi polskiej - twórcy ludowi dla Chojnic* dotowanego w głównej mierze przez Ministerstwo Kultury. Wszystkie te prace przekazane zostały w darze do zbiorów muzealnych. Wśród nich znalazło się 5 szopek bożonarodzeniowych, tabakierki i inne wytwory dekoracyjne z rogu bydlęcego, przedmioty obrzędowe i instrumenty ludowe, zabawki, rzeźby, hafty: obrusy i czepce. Ponadto twórcy ludowi - uczestnicy konkursów - przekazali w darze czepce kaszubskie (Jolanta Parszuta z Mąkowarska, Marianna Weilandt z Tucholi), instrumenty i rekwizyty obrzędowe (Adam Baran z Łówcza, Jerzy Walkusz z Hopowa, Edward Jastrzębski z Gdyni) oraz obrazy malowane na szkle (Włodzimierz Ostoja-Lniski z Czerska). Do grona darczyńców muzeum wpisali się także: Urszula Gawin, Elżbieta Szóstak, Marcin Synak z Chojnic, Marek Warnke z Leśna, Mieczysław Noga z Kłodawy, Marek Kołyszko z Torunia i Jan Florek z Przymuszewa gm. Kęsowo, którzy darowali przedmioty kultury materialnej: glinianą formę do wypieku babki, tarę do prania, łyżki drewniane i foremkę do masła, wiadro klepkowe, łopatę do kopania torfu, grabie żelazne, ręcznik lniany tkany na krosnach. Rajmunda Plata z Gdyni przekazała do zbiorów muzealnych pamiątki rodzinne po ojcu - urzędniku sądowym z Sępólna Krajeńskiego w okresie międzywojennym. Ponadto Magdalena Galikowska z Chojnic darowała muzeum dwa okolicznościowe hafty na jedwabiu: pierwszy z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, drugi przedstawiający herb Papieża Jana Pawła II, dekorowane złotym haftem kaszubskim, oprawione w złote ramy, prezentowane wcześniej w prezbiterium Bazyliki w Chojnicach.

Zakupy w omawianym okresie wzbogaciły kolekcję współczesnej sztuki ludowej Kaszub o prace artystów, których twórczość śledzimy i notujemy od wielu

lat, systematycznie uzupełniając o interesujące prace. Należą do nich obrazy na szkle Włodzimierza Ostoi-Lniskiego, który w ostatnich pracach powrócił do tradycyjnego wykorzystania w nich drzeworytu ludowego. Ponadto zakupiono rzeźby Józefa Walczaka, rzeźbę i obraz malowany na desce Józefa Chełmowskiego. Kolekcję szopek bożonarodzeniowych znakomicie uzupełniły wysoko ocenione w ostatnim konkursie dzieła Piotra Wolińskiego z Kcyni i Eugeniusz Węgiełka z Pęcławia k.Góry Kalwarii.

/L.B./

DZIAŁ ARCHEOLOGICZNY

W latach 2005 - 2008 dział archeologiczny wzbogacił się o 176 obiektów -darów przekazanych do zbiorów przez Zakład Archeologii Pomorza Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundację Uniwersytetu Łódzkiego oraz osoby prywatne. Wśród darów znajdują się niezwykle cenne zabytki pozyskane w 1975 r., w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez Ekspedycję Wykopaliskową Uniwersytetu Łódzkiego na cmentarzysku grobów książęcych (Leśno stan. 1) - wyposażenie grobu nr 1, tzw. grobu księżniczki, m. in. złota i srebrna biżuteria, bursztynowe i szklane paciorki, importowany, brązowy kociołek żłobkowany, importowane, szklane pucharki, elementy dębowej skrzyneczki z okuciami brązowymi, fragmenty tkanin, gliniane naczynie „jeżowate", szklane przęślice i gliniany przęślik. Należy również wymienić element wyposażenia grobu książęcego nr 3 odkrytego w 1979 r. - unikalny na naszych terenach import rzymski - pucharek glazurowany na wysokiej nóżce (skyfos).

Wśród darów przekazanych nam przez Uniwersytet Łódzki są także zabytki z kolejnych stanowisk odkrywanych w Leśnie, m. in. z wielokulturowego cmentarzyska kurhanowego (Leśno stan. 2). Są to naczynia kultury łużyckiej z końca epoki brązu, popielnice i przystawki z cmentarzyska kultury pomorskiej oraz popielnice i wyposażenie grobowe z cmentarzyska kultury wielbarskiej, m.in. moneta celtycka, sztylet, skarabeusz i okucie rogu do picia z tzw. grobu szamana, biżuteria (złote pierścionki, zapinki), elementy stroju (sprzączki, zakończenia pasa). Równie niezwykły jest kunsztownie wykonany złoty pierścień z ametystowym oczkiem, znaleziony w 1997 r. pod podłogą budowli słupowej (zguba czy ofiara zakładzinowa?) w wielokulturowej osadzie (Leśno stan. 24) oraz złote pierścionki z grupy III typu 10 wg Ch. Beckmann, odkryte w grobie książęcym nr 4 (Leśno stan. 22). Niewątpliwie interesującym zabytkiem jest okucie wozu rzymskiego (resor) znaleziony w 2000 r. w Leśnie na stan. 24 (osada wielokulturowa).

Zakład Archeologii Pomorza UŁ przekazał nam również charakterystyczne dla fazy wielkowiejskiej z okresu halsztackiego C popielnice, naczynia wazowate, misy i kubek. Ceramika pochodzi ze stanowiska nr 4 w Orliku. Na groby natrafiono przypadkowo w 1990 r., w czasie budowy domu, i zgłoszono znalezisko archeologom z UŁ, którzy rok później przeprowadzili tam prace wykopaliskowe. Do zbiorów archeologicznych trafiły również amforka i naczynie wazowate z kurhanu odsłoniętego

w Główczewicach, gm. Brusy oraz niezwykle interesujące przedmioty, stanowiące wyposażenie tzw. grobu książęcego nr 1 z Ostrowitego, odkrytego przez ekipę wykopaliskową UŁ w 2004 roku, takie jak: złota moneta cesarza Witeljusza wybita ok. 69 r. n. e., fragmenty szklanego pucharka, srebrna sprzączka do pasa, fragment srebrnej fibuli, srebrne zakończenie pasa. Dzięki darom łódzkich archeologów muzeum wzbogaciło się też o wspaniałe neolityczne naczynia wykonane przez przedstawicieli kultury pucharów lejkowatych, a także imponujące naczynie zasobowe kultury pomorskiej, znalezione przypadkowo w Leśnie w 2007 roku.

Dział archeologiczny powiększył swoje zbiory również dzięki przekazowi Fundacji Uniwersytetu Łódzkiego, która zorganizowała wyprzedzające badania wykopaliskowe na trasie budowanej obwodnicy drogowej miasta Chojnice. Od lipca do sierpnia 2006 roku Ekspedycja Fundacji przeprowadziła prace szerokopłaszczyznowe na czterech stanowiskach archeologicznych, usytuowanych w Chojnatach i Lipienicy, które wcześniej wyłoniono w wyniku badań powierzchniowych i sondaży. Właśnie część zabytków pozyskanych w trakcie wykopalisk Fundacja przekazała do naszych zbiorów. Jest to głownie ceramika -stołowa, kuchenna i popielnice - reprezentująca różne okresy chronologiczne: VI - V w. p. n. e. (faza wielkowiejska), IV - III w. p. n. e. (kultura pomorska), I - III w. n. e. (okres rzymski - kultura wielbarska) oraz IX - XIII w. (starsza i młodsza faza okresu wczesnośredniowiecznego). Poza popielnicami, misami, kubkami i naczyniami różnego typu przekazano też tarczkę z czterema otworkami, o tajemniczym przeznaczeniu, brązowe szczypczyki, gliniany przęślik i fragment kamiennego żarna.

Muzeum wzbogaciło się również o zabytki pochodzące od darczyńców prywatnych. Należy tu wymienić monetę rzymską (sesterc Faustyny Młodszej, okres 161 - 176 r. n. e.) przekazany przez pp. Zajedzińskich z Lipienic, toporek neolityczny - dar p. Witolda Wodowskiego z Chojnic i ciężarek do sieci rybackiej, tzw. grzęzę ofiarowaną przez p. Marka Kołyszkę z Torunia.

/H.Rz./

DZIAŁ HISTORYCZNY

W latach 2005-2008 dział historii wzbogacił się o 54 obiekty, z czego 19 stanowią dary, a część pozostała to zakupy. Pani Lubomira Kwiatkowska podarowała do zbiorów kilka egzemplarzy przedmiotów domowego użytku, m.in. zestaw toaletowy składający się z porcelitowej misy i dzbanka. W formie darów do zbiorów trafił dawny słup graniczny z granicy polsko - niemieckiej, przekazany przez Pana Bogdana Rappata. Orła wojskowego wz. 1919 oraz plakietkę z orłem przekazał Pan Leon Stoltmann z Bielefeld.

Do muzealnych zbiorów przybyły także dwa sztandary z drzewcami: sztandar Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Czersku wraz z księgą fundacyjną i kompletem szarf dla pocztu sztandarowego oraz sztandar Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych PRL. Pierwszy z wymienionych sztandarów podarowany został przez Pana Janusza Zaranka, drugi przekazał NSZZ Pracowników PKP CARGO

S.A. Katowice z siedzibą w Chojnicach.

W grupie darów znalazła się również matryca do naświetlania rysunków technicznych i map geodezyjnych, podarowana muzeum przez Pana Henryka Bonina. Obiekt posiada dokładną metrykę, gdyż znamy zarówno twórcę projektu urządzenia, jego wykonawcę, jak i czas powstania. Autorem projektu matrycy był ojciec darczyńcy Augustyn Bonin, a jej wykonawcą mieszkający w Karsinie Aleksander Laganek, zaś sam przyrząd wykonano w 1935 roku. Charakteryzując obiekt pozwolę sobie użyć słów samego darczyńcy, iż podarowana matryca jest *„materialnym świadectwem myśli technicznej powstałym w regionie w latach trzydziestych ubiegłego wieku"*.

Do zbiorów muzeum trafiły także przedmioty używane w okresie międzywojennym w restauracji Romana Judka: dwa kieliszki do jajek i shaker do mieszania koktajli, podarowane przez córkę wspomnianego wyżej właściciela, Panią Eugenię Żyła. Z historią Chojnic integralnie związane są także kolejne cenne dary: butelki z chojnickich browarów Augusta Riedla i Alexa Sixa, przekazane do zbiorów przez Henryka Synaka, oraz kapsle- zabezpieczenia szyjki butelki pochodzące z wytwórni koniaków Antoniego Kaźmierskiego w Chojnicach, których ofiarodawcą jest Pan Czesław Kiedrowicz z Nowej Cerkwi.

Drogą zakupu pozyskano do zbiorów 34 obiekty. W grupie tej znajduje się 10 obiektów - pamiątek po A. Kulasie, m.in. odznaka pułkowa 8 Pułku Saperów w Toruniu z legitymacją, Medal Króla Jerzego VI i naszywki na mundur I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Do zbiorów pozyskano 10 banknotów zastępczych emitowanych przez Magistrat Chojnic w okresie I wojny światowej oraz monetę o nominale 20 groszy, wyemitowaną przez Spółdzielnię I Batalionu Strzelców w Chojnicach. Cennym nabytkiem jest medal z zawodów strzeleckich, zorganizowanych w 1934 roku przez Zachodniopomorski Klub Myśliwski w Chojnicach. Unikalnym zabytkiem jest, pochodząca z początku XX wieku, butelka z tzw. apteki radzieckiej w Chojnicach, której właścicielem był wówczas E.W. Schultze.

Kolekcja militariów wzbogaciła się o 6 zabytków z XIX/XX: bagnet francuski wz. 1866, bagnet hiszpański wz. 1893, bagnet brytyjski wz. 1907, pałasz pruski wz. 1889 oraz brytyjskie: szablę artyleryjską i szpadę służby dyplomatycznej.

/M.S./

DZIAŁ SZTUKI

Zbiory sztuki wzbogaciły się w omawianym okresie o 27 znaczących obiektów, w tym 17 pozyskano jako dary i 10 zakupiono. Do zbiorów pozyskano:

- 3 autolitografie Stanisława Brzęczkowskiego wraz z okładką, kompletujące zbiór *Teki miast pomorskich* wyd. przez IW Biblioteka Polska w Warszawie w 1936 r. Są to grafiki: *Chojnice - Stara uliczka, Chełmno - Ratusz, Toruń - Brama Żeglarska.*

Kolekcja *Choiniciana* uzupełniona została o następujące obiekty:

- współczesny *Pejzaż Chojnic* autorstwa J. Jutrzenki Trzebiatowskiego z Krakowa, olej, pł., 2006 r.,
- *Widok Chojnic od strony ulic Sukienników i Grobelnej* - Elsy von Kittsteiner, rys. kredką, 1940 r.,
- 2 *portrety Juliana Rydzkowskiego* założyciela muzeum: portret olejny na płótnie, autorstwa J. Szarejki, 1955 r. i studium rysunkowe K. Lemańczyka z 1978 r.

Wśród pozyskanych prac są obrazy autorów pomorskich związanych z Chojnicami poprzez zamieszkanie bądź pochodzenie, udział w plenerach malarskich, wystawach czy współpracę z muzeum. W tej kategorii wyróżnić należy obrazy:

- *Chłopiec z piłką* autor: Kazimierz Jasnoch, pł., olej, 1928,
- *Pałac* Włodzimierza Burchardta, pł., olej, 1986
- *Lustro* Justyny Barwiny Myszki, pł., olej,
- grafika *Z cyklu Czarne słońce* Anny Eichler, tech. własna.

Wyodrębniona w zbiorze sztuki i gromadzona systematycznie od 1984 r. Kolekcja Współczesnej Sztuki Polskiej wzbogaciła się o 12 obiektów cenionych polskich artystów. Włączono do niej następujące prace:

- studium rysunkowe *Projekt rzeźby*, autor: Adam Myjak, rys. kredką,
- grafika *Sonia* Jana Lebensteina, litografia barwna, 1973,
- rzeźba *Figury szachowe*, autor: Bronisław Krzysztof, brąz, granit,2000/2001,
- obrazy: *Martwa natura* Włodzimierza Łajminga, pł. ol., 1997, *Morze Białe* Tadeusza Dominika, pł., ol., 2007, oraz *Uskrzydlony* autorstwa Marii Jasnoch - Wiatrowski, pł., ol., 2008,
- kolaż *Wizerunek* Wojciecha Sadleya, tech. własna, 2005.

W 2008 r. z inicjatywy prof. Ewy Marii Poradowskiej - Werszler z Wrocławia Galeria wzbogaciła się o zespół 5 tkanin artystycznych autorstwa wybitnych polskich artystek reprezentujących dziedzinę sztuki włókna. Ofiarowane prace zostały wyodrębnione w zbiorze i zapoczątkowały kolekcję sztuki włókna. Tworzą ją następujące tkaniny:

- *Fasada III* -autorstwa E.Poradowskiej Werszler, wyk. w 1991 r.,
- *Rysunek* - autor: Małgorzata Buczek - Śledzińska z Krakowa, 1983,
- *Biała z cyklu Sploty* - Marii Teresy Chojnackiej z Warszawy, 2003 (fot. 25),
- *Podhale* - sumak Anny Olczyk - Kocikowej z Łodzi oraz tkanina bez tytułu autorstwa Urszuli Kołaczkowskiej z Zakopanego.

W gronie darczyńców obiektów włączonych do zbioru sztuki są w przeważającej części autorzy prac, a także osoby prywatnie gromadzące zbiory oraz instytucje.: K. Ostrowski i J. Barwina - Myszka z Chojnic, A. Eichler z Warszawy, A. Myjak, B. Krzysztof, W. Łajming, M. Jasnoch - Wiatrowski z Charlotte USA, E. Poradowska - Werszler, M. Buczek - Śledzińska, M.T. Chojnicka, A. Olczyk - Kocikowa, oraz Fundacja na Rzecz Rozwoju Wrocławskiej Tkaniny Artystycznej i firma Fungopol Sp.J. Kinice.

/B.Z./

2. BIBLIOTEKA MUZEALNA

Biblioteka służy przede wszystkim pracownikom naukowym Muzeum jako warsztat pracy i pod tym kątem gromadzony jest jej księgozbiór. Na przestrzeni lat 2005-2008 ilość pozycji w bibliotece wzrosła o 838 (druki zwarte, wydawnictwa ciągłe i zbiory specjalne). Spośród nabytków 200 zostało zakupionych, 351 pochodzi z darów, 168 pozyskano drogą wymiany, natomiast 119 stanowią jednostki należące do tzw. dawnych zbiorów, nie ujęte wcześniej w inwentarzu księgozbioru. Wymiana wydawnictw prowadzona jest z muzeami, instytucjami naukowymi i towarzystwami.

Do ciekawszych nabytków wydawnictw zwartych należą: *Diecezja chełmińska*, Pelplin 1928, Mietz A., *Archidiakonat kamieński archidiecezji gnieźnieńskiej...*, Włocławek 2005, *Historia Pomorza*, Tom IV, Cz. 1 i 2, pod red. S.Salmonowicza, Toruń 2002 oraz *Adressbuch Stadt und Kreis Konitz*, Konitz 1908.

Ważniejszymi nabytkami w dziale czasopism są: *Neue Konitzer Zeitung* 1885 za II półrocze i 1886 za I półrocze, *Konitzer Tageblatt* 1918 za I półrocze, *Kaszëbë* za lata 1958-1959. Systematycznie również uzupełniane były czasopisma naukowe wydawane przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu - *Fontes, Roczniki* oraz *Zapiski Historyczne*.

Do działu Zbiory Specjalne podarowane zostały cenne pozycje rękopiśmienne, takie jak: korespondencja M. Strachanowskiego do Wicka Rogali z 1955 r., dokumenty chojnickiego Bractwa Strzeleckiego z lat 1935-1939 oraz dokumenty po Julianie Rydzkowskim. Dział fotografii znakomicie uzupełniły dary fotografii kawiarni Romana Judka przy Bramie Człuchowskiej oraz podopiecznych sióstr franciszkanek z lat 1910-1914. Ogromną wartość dla nas stanowi zakupiony album: Powiat chojnicki, Chojnice 1935, z dedykacją Juliana Rydzkowskiego: *Spała 17.VII.35 Druhom z Węgier szczerej przyjaźni Julian Rydzkowski.*

Biblioteka gromadzi również prace magisterskie powstałe na bazie zbiorów bibliotecznych. Z omawianego okresu pochodzą prace: Grabowska N., *Monografia „Pomeranii" zw latach 1963-1988*, Cherek M., *Historia kaszubszczyzny w zarysie*, Łęczycka U., *Koncepcja rewaloryzacji parku przy zabytkowym dworze w Krojantach.* Niciejewski M., *Mniejszość niemiecka w powiecie chojnickim w latach 1920-1939*, Grala M., *Rozwój przestrzenny Chojnic od średniowiecza do końca XX wieku w świetle źródeł kartograficznych.*

Z informacji bibliotecznej i księgozbioru korzystali, oprócz pracowników Muzeum, studenci, uczniowie szkół średnich i gimnazjalnych oraz historycy i miłośnicy regionu. Z księgozbioru bibliotecznego skorzystało 762 czytelników. Na miejscu w czytelni udostępniono 3122 poz. wydawnictw zwartych, 1704 wol. czasopism i 1001 jednostek zbiorów specjalnych.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju zbiorów bibliotecznych, składamy wyrazy wdzięczności, wraz z zapewnieniem, iż ofiarowane przez nich skarby otoczone są należną opieką.

Do grona indywidualnych darczyńców biblioteki muzealnej wpisali się:

Atamański Aleksander
Błachowski Aleksander
Borzyszkowski Józef
Brzeska Elżbieta
Cherek Janina
Cisewski Tomasz
Dueskau Henryk
Elsner Irena
Gierszewski Czesław
Grala Magdalena
Grochowski Marian
Hinc Teresa
Iwicki Zygmunt, ks.
Kiedrowicz Henryk
Knopek Jacek
Kołyszko Marek
Kotewicz Piotr, ks.
Kuffel Bogdan
Łbik Lech
Łęczycka Urszula
Niciejewski Marcin
Ortmann Andrzej
Ostrowski Kazimierz
Plata Rajmunda
Rekowski Tomasz
Synak Marcin
Szkulmowska Wanda
Szulist Władysław, ks.
Szwankowski Jerzy
Ścisłowicz Stefan
Tomaszewski Kazimierz
Wajda Alina i Kazimierz
Walenta Krzysztof
Warnke Ludomir, ks.
Węsierski Adam
Wilczek Waleria
Wodowski Witold
Żyła Eugenia

/A.Cz./

3. DOKUMENTACJA I KONSERWACJA ZBIORÓW

W latach 2005 - 2008 konserwacja zbiorów muzealnych przeprowadzana była równolegle w specjalistycznych pracowniach konserwacji zabytków oraz we własnej pracowni renowacji muzealiów.

W 2007 roku zarówno Muzeum Historyczno-Etnograficzne, jak i Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, z myślą o kontynuacji długoletniej współpracy, odnowiły i podpisały dwustronne porozumienia z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, których przedmiotem było określenie szczegółowych zasad współpracy przy przeprowadzaniu badań, konserwacji i restauracji obiektów muzealnych. Celem porozumień jest uwzględnienie wspólnego interesu polegającego na pomocy dla muzeum w postaci przeprowadzonych na najwyższym poziomie prac badawczych i konserwatorsko-restauratorskich przy jednoczesnym stworzeniu warunków do praktycznej nauki dla studentów kierunku konserwacji dzieł sztuki. W ramach tych porozumień prace realizowane nieodpłatnie w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa obejmują konserwację i restaurację obiektów oraz badania dotyczące materiałów, techniki, technologii, historii, proweniencji, atrybucji, stylistyki etc., a także ewentualne wykonanie kopii w ramach ćwiczeń studenckich, prac magisterskich i dyplomowych oraz w ramach działalności naukowej pracowników. Muzeum i Towarzystwo ponoszą koszty materiałów konserwatorskich, dokumentacji konserwatorskiej oraz koszty dodatkowych badań specjalistycznych, realizowanych poza Instytutem.

Prace w ramach porozumień przeprowadzone zostały dotąd w Zakładzie Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej oraz Zakładzie Konserwacji Skóry i Papieru wspomnianego Instytutu. Ponadto zlecano je Pracowni Konserwacji Zabytków Archeologicznych w Instytucie Archeologii UMK, Pracowni konserwacji zabytków Barbary Kołyszko w Toruniu i Zakładowi Usług Introligatorskich S. Krenskiej w Chojnicach.

Finansowego wsparcia prac konserwatorskich chojnickich muzealiów udzieliło w znacznej mierze Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, będące autorem dwóch projektów skierowanych do Urzędu Miejskiego w Chojnicach w otwartym konkursie ofert na dotacje. Pierwszy z nich: *Konserwacja zbiorów z Kolekcji Historyczno -Regionalnej Albina Makowskiego* uzyskał dotację, dzięki której w 2007 roku konserwacji poddano niezwykle cenne obiekty historyczne, archeologiczne, malarskie i biblioteczne:

- pismo księcia pomorskiego Barnima X z 22.IX.1557 r. na pergaminie, z pieczęcią (MCh/AM -800)
- miecz ze stopu miedzi, zachowany fragmentarycznie, w dwóch częściach, ok. 1000 p.n.e. (MCh/AM -1001)
- portret ks. Martinusa Thiede, proboszcza chojnickiego w latach 1793 -1819, spoczywającego w krypcie kościoła farnego w Chojnicach, XIX w., olej na płótnie (MCh/AM -23)
- starodruk: *Evangelia et Epistolae* z 1559 r. oprawiony w deski i białą skórę (MCh/B-3844/M) (fot. 26)

- czasopisma wymagające konserwacji introligatorskiej: *Zabory*, miesięcznik regionalny poświęcony Ziemi Zaborskiej, roczniki 1935 -1938 oraz 17 tomów *Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 1878 -1931 r.

W 2008 roku można było kontynuować prace zgodnie z dofinansowanym przez Urząd Miejski w Chojnicach projektem pn.: *Konserwacja Zbiorów Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach.* W toruńskich pracowniach konserwacji poddano:

- kolekcję naczyń cechowych z cyny, mosiądzu, srebra, miedzi (kufle, dzbany, miarki, kubki, puchary, moździerze, dzwonki, tygle)
- żelazny hełm typu kapalin (MCh/A-9)
- resor do wozu rzymskiego, żelazo (MCh/A-242)
- kurtkę mundurową króla kurkowego (MCh/H-564)
- starodruk z 1690 r. ze zbiorów specjalnych biblioteki muzealnej (MCh/B-1893).

Poza wymienionymi projektami Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, w ramach statutowych zadań muzeum, zakonserwowano w wyspecjalizowanych pracowniach w 2005 r. młynek do palenia kawy (MCh/H-81), w 2006 r. grabie żelazne (MCh/E-1556). W następnym, 2007 r., udało się przekazać do konserwacji zespół pięciu rzeźb ludowych pochodzących z kapliczek przydrożnych: w Nowej Cerkwi (Matka Boska Królowa, Najświętsze Serce Jezusa, XIX w.) i w Białej k. Legbąda, gm. Tuchola (Św. Roch, Św. Rozalia, Matka Boska Łąkowska, 1856r.). Ponadto w tym samym roku oddano do konserwacji list króla Augusta II na pergaminie z pieczęcią (H-921), a w 2008 r. - Kronikę Zakonu Bernardynów w Zamartem, rękopis z 1747r. W pracowni B. Kołyszko wykonano rekonstrukcję ciężarka do sieci rybackiej ze zbiorów archeologicznych (MCh/A-298). We wspomnianym okresie zakończono też konserwację obrazu na płótnie Św. Barbara (MCh/S-102) pochodzącego z 1731r., prawdopodobnie z kościoła w Swornychgaciach.

Ponadto systematycznie wykonuje się, w muzealnej pracowni, wstępną konserwację nowo nabytych muzealiów. W omawianym okresie były to metalowe i drewniane przedmioty kultury materialnej (łopata do kopania torfu, łyżki drewniane, foremka do zdobienia masła, wiadro klepkowe, tara do prania), które poddano oczyszczaniu i nasączaniu środkami owadobójczymi. Środki te stosuje się przy renowacji wybranych drewnianych obiektów etnograficznych, wymagających różnorodnych zabiegów stolarskich. Prace renowacyjne obejmują także pranie tkanin, zarówno nabytków, jak i eksponatów po wystawach czasowych. We własnym zakresie wykonano również rekonstrukcję kociołka brązowego (MCh/A-131) ze zbiorów archeologicznych.

/L.B./

– czasopisma wymagające konserwacji introligatorskiej: *Zabory*, miesięcznik regionalny poświęcony Ziemi Zaborskiej, roczniki 1935–1938 oraz 17 tomów *Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 1878–1891 r.

W 2008 roku można było kontynuować prace zgodnie z dotacją otrzymaną przez Urząd Miejski w Człuchowie, w projekcie pn. „Wzmocnienie Zamku – Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Człuchowie". W ramach tych prac zaś konserwacji poddano:

– kolekcję naczyń metalowych z cyny, mosiądzu, miedzi, srebra (formy, dzbany, misek, kubki, puchary, moździerze, słoików, konwi),
– żelazny kołowrót na kopalnię (MCh/A-49),
– piec do wypiekania opłatków, żeliwny (MCh/A-343),
– kufel z pewnym ornamentem kopia Królewskiego (MCh/H-569),
– obrazów olejnych z 1860 r. i wraz z obrazem zamieszczonym „Jubileusz" Kaszubskiej (MCh/H-1971).

Było wyeksponowane przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, w ramach kolejnych edycji programu, dzięki zgromadzonym wcześniej środkom pozyskanym w 2005 roku z kolejnych dotacji do kwoty (MCh/H-454) i w 2006 roku środki zebrane (MCh/H-1552). W następnym, 2007 r. - zgodnie z programem, do konserwacji trafiło pięć rzeźb ludowych z zakonserwowanej kolekcji przekazanych przez twórcę ludowego (MCh/Ia Bożek Świątek), *Chrystusowy Frasobliwy* z Jezowa, XIX w., z Wąskowa, w sprawie Tuchola (Ze Rozdziału), Rajska, Matka Boska Loretańska, 1836 r. Ponadto w tym samym roku oddano do konserwacji taniec dwóch Augusta II na srebrnym z monetami (H-1021), a w 2008 r. – kamień z płytą nagrobną z w Zagajewem, młotek z XVII w. oraz zabytków, w którymi, zakonserwowany wspólnie z innymi znalezionymi zabytków archeologicznych (MCh/A-293). W następnym roku zakonserwowano konserwacji zbiory na obrazie Św. Barbara (MCh/H-1521) pochodzący z 1731, prawdopodobnie z kościoła w Smołdzinie.

Ponadto wyeksponowane wszystkie są w muzealnej ekspozycji stałej, w wyniku konserwacji przez naszych konserwatorów. W ramach prac tych jest to zbiór obejmujący przedmioty kultury materialnej: środowiska wsi i miasta na terenie powiatu do zdobienia miasta, wnętrz kupców, lata do piętnaście, tutaj przede wszystkim konserwacji wymagających renowacji podłóg i zniszczonych, wielu innych zabytków drewnianych oraz z ceramiki, wymagających naprawy, jak również wszelkich. Przez rzemieślników, właściwie zaś całość, dzięki szczęśliwym zabiegom, jak i eksponatów w wystawach czasowych. W następnym zaś są, wyposażenia tego wszystkich zasobów (MCh/A-14) oraz zabytków archeologicznych.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA MUZEALNE

1. RZYM I BARBARZYŃCY. ZABYTKI Z CHOJNICKIEGO MUZEUM NA WYSTAWIE W BONN



W 2008 roku dwie renomowane europejskie instytucje - Palazzo Grassi w Wenecji i Kunst - und Ausstellungshalle der Bundesrepublik Deutschland w Bonn zrealizowały niezwykle ciekawy projekt wystawienniczy pt. *Rzym i barbarzyńcy*.

Celem tego przedsięwzięcia była analiza, mającej ogromne znaczenie w dziejach Europy, wielowątkowej historii stosunków pomiędzy Cesarstwem Rzymskim a sąsiadującymi z nim terenami Barbaricum, w późnym i schyłkowym okresie jego istnienia, tj. podczas „wędrówek ludów" (III - VII w. n. e.).

W tym czasie dochodziło do wielkich przemian na obszarze europejskiej części świata antycznego wskutek coraz silniejszych i częstszych jego kontaktów z ludami barbarzyńskimi. Owocowały one wzajemnym przenikaniem elementów kulturowych oraz promieniowaniem cywilizacji rzymskiej i chrześcijaństwa na tereny przylegające do Imperium. Zachodzące zdarzenia miały wpływ na późniejsze narodziny i rozwój państwa Franków, a także odrodzonego przez Karola Wielkiego Cesarstwa na zachodzie.

Zachodzące przeobrażenia kulturowe i polityczne znalazły odzwierciedlenie w tworzonej wówczas sztuce. Wspaniale, że właśnie wiele najpiękniejszych, najcenniejszych i najwyższej klasy zabytków sztuki z tego okresu udało się zgromadzić na omawianej wystawie. Jej koncepcję opracowało międzynarodowe grono naukowców reprezentujących różne dyscypliny związane z tym zagadnieniem. Wystawa w Wenecji miała miejsce w dniach od 26 styczni do 20 lipca br., natomiast w Bonn - zatytułowana *Rzym i barbarzyńcy. Europa w okresie wędrówek ludów* - została otwarta 22 sierpnia br., a honorowy patronat nad tym międzynarodowym przedsięwzięciem objęli prezydenci - Włoch, Francji i Niemiec. W Bonn zaprezentowano ponad 1000

obiektów wypożyczonych z 60 muzeów rozsianych po całej Europie, a także z muzeów w Afryce i Ameryce. Pośród setek obiektów znalazły się m. in. sarkofagi, popiersia, posągi, tablice, manuskrypty, a także biżuteria, hełmy, broń, naczynia, ubiory i monety.

Wśród muzeów prezentujących swoje najcenniejsze zbiory w Bonn znalazło się Muzeum Historyczno - Etnograficzne w Chojnicach. Organizatorzy wystawy już w 2007 roku zwrócili się do dyrekcji muzeum z prośbą o wypożyczenie wyposażenia grobu książęcego nr 1 z Leśna, stan. 1 (fot. 27). Są to niezwykle kunsztownie wykonane elementy stroju - srebrne i brązowe zapinki, biżuteria - złote wisiorki, srebrne bransolety, kolie z bursztynowych i szklanych paciorków, a także brązowe, szklane i gliniane naczynia, w które zaopatrzono na ostatnią drogę młodą - ok. 20-letnią dziewczynę. Tak bogate wyposażenie - drogocenne kruszce i przedmioty - importowane z terenów Cesarstwa Rzymskiego - świadczyły o wysokim statusie społecznym zmarłej osoby. Cenny grób został odkryty w 1975 roku w Leśnie podczas badań archeologicznych prowadzonych przez Ekspedycję Wykopaliskową Katedry Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego pod kierownictwem dr. Krzysztofa Walenty.

Wystawa w Kunst - und Ausstellungshalle der Bundsrepublik Deutschland, prezentowana do stycznia 2009 roku, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców Bonn i licznie odwiedzających to miasto turystów (tygodniowo oglądało ją nawet ok. 8 tys. osób). Była również bardzo przychylnie przyjęta przez kręgi naukowe i media.

Dodatkowo wystawę wzbogacił interesujący plakat oraz pięknie wydany, obszerny katalog *Rom und die Barbaren. Europa zur Zeit der Völkerwanderung*, opisujący wszystkie prezentowane na ekspozycji zabytki i opatrzony efektownymi, barwnymi fotografiami najcenniejszych z nich.

/H.Rz./

2. PAMIĘCI ALBINA MAKOWSKIEGO

16 czerwca 2008 roku w sali obrad ratusza w Chojnicach odbyła się konferencja po-święcona pamięci Albina Makowskiego - założyciela historyczno-regionalnej kolekcji muzealnej w Chojnicach, pt. *Albin Makowski (1908-1982). Kolekcjoner, bibliofil, regionalista. W 100-lecie urodzin.* Jej celem było przybliżenie zasłużonej dla miasta postaci kolekcjonera, a przede wszystkim bardziej szczegółowe poznanie kolekcji oraz próba określenia jej znaczenia w kontekście innych pomorskich kolekcji.

Albin Makowski - z wykształcenia prawnik - całe swoje życie poświęcił idei kolekcjonerskiej. Zebrana przez niego kolekcja wyrosła z pasji gromadzenia już od 1926 roku pamiątek rodzinnych. W 1982 r. po śmierci A. Makowskiego jego zbiór testamentalnie został przekazany na rzecz miasta i w konsekwencji włączony został do muzeum w Chojnicach jako odrębna kolekcja z własną siedzibą urządzoną w mieszkaniu kolekcjonera.

Organizatorami konferencji byli: Muzeum Historyczno - Etnograficzne w Chojnicach oraz Instytut Kaszubski w Gdańsku. Rozpoczęcie konferencji poprzedziło otwarcie interesującej wystawy wybranych publikacji z bogatego księgozbioru A. Makowskiego, liczącego 4831 pozycji, w tym 28 cennych starodruków. Wystawę we Wszechnicy Chojnickiej urządziła Miejska Biblioteka Publiczna. Patronat naukowy nad konferencją przyjął i ją poprowadził prof. Cezary Obracht Prondzyński z Uniwersytetu Gdańskiego. Szczegółowe omówienie kolekcji Makowskiego poprzedziły dwa referaty, których celem było przedstawienie początków kształtowania się i upowszechniania tradycji kolekcjonerskich w Polsce oraz zarys ich zasadniczych nurtów ideowych, jak również omówienie o charakterze porównawczym cennej pomorskiej kolekcji prywatnej Walerego C. Amrogowicza z Torunia, również włączonej do miejskich zbiorów muzealnych. Autorami referatów byli kolejno: Piotr Jaworski z Uniwersytetu Warszawskiego oraz kustosz Muzeum Okręgowego w Toruniu Adam Musiałowski. Sylwetkę kolekcjonera, jego udział w życiu społecznym środowiska ze szczególnym podkreśleniem jego twórczej roli w kształtowaniu ruchu regionalnego miasta nakreślił Kazimierz Ostrowski z Chojnic. Trzy referaty chojnickich muzealników stanowiły ścisłe omówienie kolekcji: Anna Czapczyk nakreśliła jej ogólną charakterystykę z uwzględnieniem księgozbioru, Marcin Synak skupił się na cennej kolekcji numizmatycznej Makowskiego, Hanna Rząska omówiła zbiór zabytków archeologicznych. Niezwykle interesujący był referat dra Marka Kołyszki z UMK w Toruniu, którego przedmiotem było zagadnienie konserwacji brązów starożytnych na przykładzie miecza z kolekcji Makowskiego. Autor jest jednym z realizatorów muzealnego projektu poświęconego konserwacji zbiorów kolekcji A. Makowskiego, finansowanego przez Urząd Miejski w Chojnicach. Ostatni referat - o charakterze wspomnieniowym - *Omne trinum perfectum* przedstawił Jerzy Kuligowski, dawny przyjaciel kolekcjonera z Bydgoszczy.

Na zakończenie konferencji przewidziano popołudniowe zwiedzanie wnętrz muzealnych urządzonych w dawnym mieszkaniu kolekcjonera przy ul Drzymały 5, gdzie dokonano podsumowania obrad i zakończenia ogłoszonego przez Muzeum Historyczno - Etnograficzne w Chojnicach *Roku Albina Makowskiego* (fot. 28). Organizatorzy konferencji zobowiązali się do opracowania w oparciu o materiały pokonferencyjne jednego z tomów monograficznej serii wydawniczej Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku *Pro memoria.*

/B.Z./

3. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZEUM HISTORYCZNO - ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH

Kilkuletnia działalność Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Historyczno - Etnograficznego w Chojnicach dowiodła, że organizacja ta, powołana do wspierania muzeum, znakomicie wywiązuje się ze swojej roli. Wiele zadań nie byłoby możliwych do wykonania przez muzeum w ostatnich latach, gdyby nie środki finansowe, dostępne

dla organizacji pozarządowych, pozyskane przez Towarzystwo. Wśród tych zadań jest tak cenna dla zbiorów muzealnych ich konserwacja.

W 2005 roku TPM realizowało duży projekt *Ginące piękno wsi polskiej -twórcy ludowi dla Chojnic*, obejmujący organizację XVIII Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub i V Ogólnopolskiego Konkursu dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową, który uzyskał dotację Ministerstwa Kultury w ramach programu operacyjnego *Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury* i Urzędu Miejskiego w Chojnicach. W ramach organizacji konkursów nagrodzono najlepszych twórców ludowych, zaprezentowano ich prace na wystawach muzealnych, wydano publikacje o konkursach, zakupiono wybitne dzieła sztuki ludowej do kolekcji muzealnej. Realizacja projektu zakwalifikowała się do półfinału VII edycji konkursu Pro Publico Bono na najlepszą inicjatywę obywatelską 2005 r. w kategorii kultury i dziedzictwa narodowego.

W 2006 r. Urząd Miejski w Chojnicach wsparł finansowo projekt *Kultura umysłowa Chojnic. Bibliofile chojniccy*, a w jego ramach wystawę muzealną prezentującą sylwetki chojnickich bibliofilów i wydanie bibliofilskie reprintu publikacji autorstwa Anny Sikorskiej pt. *Legendy i baśnie kaszubskie*. W 2007 roku, dzięki dotacji Starostwa Powiatowego w Chojnicach, wydano katalog do wystawy malarstwa Józefa Wróblewskiego, uświetniającej jubileusz 30-lecia jego twórczości.

W latach 2007 - 2008 Urząd Miejski w Chojnicach dofinansował konserwację najcenniejszych muzealiów historycznych, archeologicznych, malarskich i bibliotecznych, dokumentujących najstarsze dzieje miasta Chojnice, zgromadzonych przez dwóch wybitnych regionalistów, prekursorów chojnickiego muzealnictwa: Juliana Rydzkowskiego i Albina Makowskiego.

W 2008 r. Towarzystwo było autorem projektu obejmującego organizację konferencji naukowej pn. *Albin Makowski (1908 - 1982). Kolekcjoner, bibliofil, regionalista. W 100-lecie urodzin* w dniu 16 czerwca 2008 r., w sali obrad chojnickiego ratusza, w ramach ogłoszonego *Roku Albina Makowskiego* - od sierpnia 2007 do sierpnia 2008 r. Albin Makowski (23.VIII. 1908 - 5.VIII. 1982) większość swego życia poświęcił gromadzeniu i kolekcjonowaniu pamiątek przeszłości związanych z Chojnicami i regionem. Owocem jego pracy jest bogata, jedyna w całości zachowana, kolekcja zbiorów przechowywanych obecnie w Muzeum Historyczno - Etnograficznym w Chojnicach.

Od dwóch lat Towarzystwo Przyjaciół Muzeum włącza się wraz z muzeum, w porozumieniu z Krajowym i Regionalnym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie i Gdańsku, pod patronatem Unii Europejskiej, do obchodów wrześniowych *Europejskich Dni Dziedzictwa*, organizując wycieczki dla swoich członków i wszystkich chętnych. Idea *Europejskich Dni Dziedzictwa* powstała w 1991 r. z inicjatywy Rady Europy. Patronat nad ideą i organizacją uroczystych obchodów w większości krajów Europy sprawuje Unia Europejska. Głównym ich celem jest kształtowanie tożsamości kulturowej, poprzez m.in. promowanie regionalnego

dziedzictwa kulturowego, podkreślanie znaczenia zabytków i potrzebę ich ochrony oraz prezentację współczesnej twórczości regionalnej. Ponadto istotnymi elementami tej ogólnopolskiej idei są: edukacja historyczna i kulturalna oraz zwrócenie uwagi na wspólne korzenie europejskiej kultury.

W 2007 r., pod hasłem *Ludzie gościńca. Wędrowcy, pielgrzymi, tułacze*, wycieczka autokarowa do Zamartego obejmowała zwiedzanie kościoła i klasztoru, udział w nabożeństwie i uroczystościach zakonnych, koncert organowy oraz wspólny posiłek w zajeździe.

W 2008 r. na wyprawę śladami przeszłości pod hasłem: *Korzenie tradycji. Od ojcowizny do ojczyzny* składało się zwiedzanie w Leśnie stanowisk archeologicznych, cennego wielokulturowego cmentarzyska kurhanowego z kręgami kamiennymi (fot. 31), drewnianego kościoła z XVII w. i dworu rodziny Sikorskich, a także zapoznanie się z pracami badawczymi i konserwatorskimi w stacji archeologicznej Uniwersytetu Łódzkiego w Białych Błotach. Wycieczkę wieńczyło wspólne spotkanie przy ognisku.

W ramach działań na rzecz wzbogacania zbioru muzealnego, oprócz wymienionych wyżej zakupów z zakresu sztuki ludowej, Towarzystwo - w odpowiedzi na ofertę firmy antykwarycznej - zakupiło 3 autolitografie Stanisława Brzęczkowskiego. Do wydanych publikacji należy dołączyć 9. numer *Baszty* z 2005 r. Ponadto Towarzystwo współorganizuje wernisaże wystaw muzealnych, spotkania, w tym noworoczne ze wspólnym kolędowaniem (25.01.2007), okolicznościowe z okazji 75-lecia muzeum w Chojnicach i Międzynarodowego Dnia Muzeów (18.05.2007) oraz wieczór autorski Jana Sabiniarza dedykowany sponsorom i dobroczyńcom muzeum w Chojnicach - w siedzibie Kolekcji Albina Makowskiego - 29 listopada 2007 r. Stały punkt kalendarza stanowi coroczny jarmark twórczości ludowej i towarzysząca mu loteria fantowa, z której dochód przeznaczany jest na potrzeby muzeum (fot. 29-30).

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum w Chojnicach liczy 41 członków. Od 2006 r. w Zarządzie Towarzystwa zasiadają: Andrzej Gąsiorowski - prezes, Witold Wodowski - wiceprezes, Janina Cherek - sekretarz, Lidia Białkowska - skarbnik, Edmund Hapka - członek zarządu. Komisję rewizyjną tworzą: Anna Czapczyk - przewodnicząca oraz Ewa Zientara i Piotr Wielgosz.

/L.B./

4. RADA MUZEUM HISTORYCZNO - ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH

Dnia 19 kwietnia 2006 r. uchwałą Rady Powiatu Chojnickiego, sygnowaną przez Przewodniczącą Rady Reginę Szymańską, w oparciu o ustawy: z dnia 5 czerwca 1998 o samorządzie powiatowym i z dnia 21 listopada 1996 o muzeach, powołano Radę Muzeum Historyczno - Etnograficznego w Chojnicach. Jej celem jest nadzór nad wypełnianiem przez Muzeum powinności wobec zbiorów i społeczeństwa, w szczególności nad realizacją zadań określonych w art. 2 Ustawy o muzeach. W skład Rady Muzeum weszły następujące osoby:

- dr hab.Cezary Obracht-Prondzyński - reprezentujący Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku, przewodniczący Rady
- Mieczysław Jaroszewicz - Oddział Pomorski Stowarzyszenia Muzealników Polskich
- Piotr Stanke - Rada Sejmiku Województwa Pomorskiego, wiceprzewodniczący Rady
- dr Marek Kołyszko - UMK Toruń
- dr Krzysztof Walenta - Uniwersytet Łódzki
- Witold Wodowski - Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Muzeum H-E w Chojnicach
- Edmund Hapka - Rada Powiatu Chojnickiego
- Henryk Sikorski - Rada Powiatu Chojnickiego
- Bogdan Kuffel - reprezentant Burmistrza Chojnic

Na pierwszym posiedzeniu Rady Muzeum 25 kwietnia 2006 r. przyjęto regulamin jej funkcjonowania, uwzględniający jako podstawy prawne Ustawę o muzeach z dnia 21.11.1996 oraz Statut Muzeum H -E w Chojnicach.

/B.Z./

W Y D A W N I C T W A   I   P U B L I K A C J E

WYDAWNICTWA MUZEUM W LATACH 2005 - 2008

2005

1. *XVIII Konkurs Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub*, red. L. Białkowska, katalog
2. *V Ogólnopolski Konkurs dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową*, red. L. Białkowska, katalog
3. *Baszta* nr 9.

2006

1. Plakat i zaproszenia reklamujące *Dzień otwarty w Muzeum* (18.VIII)
2. *Malarstwo, rysunek, grafika. Anna Eichler, Piotr Smolnicki*, katalog
3. Synak M., *Szkice z dziejów bractwa strzeleckiego w Chojnicach*, publikacja wydana z okazji Spotkania Międzynarodowego Zarządu EGS w Chojnicach
4. *Dawne kurkowe bractwa strzeleckie w Chojnicach i na Pomorzu*, pod red. K. Lemańczyka, autor tekstów: M. Synak, katalog
5. Bibliofilskie wydanie reprintu publikacji: Anna Sikorska, *Legendy i baśnie kaszubskie*, towarzyszące wystawie *Bibliofile chojniccy*
6. Plakaty tytułowe do wszystkich wystaw.

2007

1. *Pisanki polskie*. Wiosenna wystawa etnograficzna, pod red. L. Białkowskiej, katalog
2. *Kolory emocji. Malarstwo. Justyna Barwina-Myszka*. pod red. A. Piechowskiego, katalog
3. *Józef Chełmowski. Madonny*, pod red. B. Zagórskiej, autor tekstu: A. Błachowski, katalog albumowy do wystawy
4. Plakat i zaproszenia reklamujące *Dzień otwarty w Muzeum* (16.IX)
5. *Józef Wróblewski. Malarstwo. 30 lat twórczości*, pod red. M. Wolińskiego, katalog
6. *VI Ogólnopolski Konkurs dla Rzeźbiarzy Ludowych na Szopkę Bożonarodzeniową*, red. L. Białkowska, katalog

7. Walenta K., *Archeologia na obwodnicy chojnickiej*, informator do wystawy
8. Plakaty tytułowe do wszystkich wystaw.

2008

1. *Śladami Czyngis-chana. Mongolia w zbiorach Wojciecha T. Biernawskiego*, informator o wystawie
2. *Zaborskie krajobrazy*, folder - składanka do wystawy
3. *Signum temporis. Sztuka włókna*. Ewa Maria Poradowska -Werszler, katalog
4. *XIX Pokonkursowa wystawa współczesnej sztuki ludowej Kaszub*, red. L. Białkowska, katalog
5. Plakat i zaproszenia reklamujące *Dzień otwarty w Muzeum* (17.V)
6. *Jan Paweł II na medalach i znaczkach świata*, składanka do wystawy
7. *Sakiewka i portfel. Pieniądz w Chojnicach od średniowiecza do 1945 r.*, składanka do wystawy
8. Walenta K., *Leśno i mikroregion w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza*, przy współpracy z Zakładem Archeologii Pomorza Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
9. *Baszta nr 10*
10. Plakaty tytułowe do wszystkich wystaw.

/A.Cz./

PUBLIKACJE PRACOWNIKÓW MUZEUM

2005

1. Białkowska L., *Haft Leonarda Brzezińskiego*, [w:] Pro memoria. Leonard Brzeziński (1904 - 1984), zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2005, s. 61-76.
2. Cherek J., *Brzeziński nieznany w świetle zachowanej spuścizny*, , [w:] Pro memoria. Leonard Brzeziński (1904-1984), zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2005, s. 88-103.

2006

1. Zagórska B., Wernisaż w Muzeum. Organizacja Konkursu *Moja przygoda w Muzeum* z perspektywy Muzeum Historyczno - Etnograficznego w Chojnicach, referat wygłoszony na konferencji dla pracowników muzeów poświęconej działalności naukowo - oświatowej muzeów, towarzyszącej XXVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży *Moja przygoda w Muzeum* w Muzeum Okręgowym w Toruniu (15 - 16.IX), zamieszczony w folderze *Moja przygoda w Muzeum*, Toruń 2006

2008

1. Czapczyk A., Jaruszewski K., Bibliografia, [w:] Rydzkowski J., *Chojnice i okolice*. Przewodnik turystyczny, reprint, Chojnice 2008, s. XIV - XVIII.
2. Zagórska B., Pamięci Albina Makowskiego, *Acta Cassubiana*, t. 10, s. 328 - 329, Gdańsk 2008

/A.Cz./

Z Ż A Ł O B N E J K A R T Y

BRONISŁAWA BAJGOT (1924 - 2005)



ur. 1.09.1924 w Osusznicy, zm. 2.09.2005 w Chojnicach, pochowana w Dąbrówce, w której przez wiele lat mieszkała, pracowała i popularyzowała kaszubską kulturę ludową; z zawodu nauczycielka, zamiłowana kaszubska hafciarka; haftu uczyła się w domu rodzinnym i w szkole podstawowej, a doskonaliła umiejętności podczas kształcenia w studium nauczycielskim. Ozdabiała bieliznę stołową, makaty, elementy stroju - haftem białym, złotym i wielobarwnym. Prowadziła kilkanaście kursów haftu, uczyła dzieci i młodzież, przekazała umiejętności swoim córkom: Joannie Mosek i Elżbiecie Szczech oraz synowej Bogusławie. Służyła radą wszystkim, którzy chcieli poznać kaszubski haft. Laureatka wielu nagród w konkursach sztuki ludowej oraz Nagrody Premiera dla wybitnych twórców ludowych Kaszub w roku 1986. Wielokrotnie brała udział w pracach jury konkursu współczesnej sztuki ludowej Kaszub w chojnickim muzeum. Jej hafty były rozpoznawalne na wystawach zbiorowych i indywidualnych, wzbogacają kolekcje etnograficzne w Toruniu i Chojnicach. */L.B./*

ANNA NIERZWICKA (1912 - 2006)



ur. 26.09.1912 w Essen, zm. 24.02.2006 w Chojnicach. Haftu kaszubskiego uczyła się już od piątej klasy szkoły podstawowej w Chojnicach. Uczestniczyła w zajęciach koła hafciarskiego przy chojnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej od początku jego istnienia w 1968 r. Często podkreślała potrzebę przekazywania umiejętności i wzornictwa następnym pokoleniom, udzielała więc porad wszystkim zainteresowanym.

Jej każdy udział w konkursie sztuki ludowej był wysoko nagradzany: hafty Anny Nierzwickiej cechowała wyjątkowa precyzja, delikatność i subtelność. Wraz z hafciarkami chojnickimi uczestniczyła we wszystkich znaczących wystawach sztuki ludowej przez szereg lat. Jej prace znajdują

się w zbiorach Muzeum Historyczno -Etnograficznego w Chojnicach oraz w kilku kolekcjach zagranicznych. /L.B./



STANISŁAWA BETYNA (1935 - 2006)

ur. 2.09.1935 w Pawłowie, zm. 27.V.2006 w Tucholi. Umiejętności hafciarskie zdobyła w domu rodzinnym oraz na kursach haftu kaszubskiego, głównie pod kierunkiem Heleny Grabkowskiej. Stosowała haft kaszubski w tonacji złota i bursztynu na bieliźnie stołowej, makatach, elementach stroju kobiecego. Słynęła z wykonania czepców haftowanych złotem. Uczyła haftu młodzież i dorosłych, dzięki niej haftuje cała rodzina, w tym sześć jej córek. Kierowała zespołem haftu artystycznego „Złotnica". Brała udział w wielu konkursach sztuki ludowej od 1975 r. w których zdobywała wysokie nagrody i wyróżnienia. Prezentowała haft kaszubski na pokazach w kraju i za granicą. Prace jej eksponowano na wystawach zbiorowych i indywidualnych; przechowywane są w zbiorach muzealnych w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Łodzi, Chojnicach i in. Laureatka nagrody im. Oskara Kolberga za zasługi dla twórczości ludowej w 2003 r. /L.B./



ROMAN WEGNER (1925 - 2006)

urodził się w 1925 r. w Stobnie, w pow. tucholskim. W czasie okupacji pracował przymusowo w niemieckim majątku w Kamienicy. W grudniu 1943 r. został wcielony do armii niemieckiej, skąd zdezerterował i w 1944 r. przyłączył się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Najpierw został przydzielony do I Dywizji Artyleryjskiej gen. Stanisława Maczka, a potem zgłosił się do I Samodzielnej Brygady Spadochronowej utworzonej przez gen. Stanisława Sosabowskiego. Brał udział w walkach w Normandii. Po krótkim szkoleniu w Szwajcarii, 17 września jego oddział został zrzucony pod Arnhem. Podczas ciężkich walk p. Roman został ranny. Już pod koniec wojny jego brygadę skierowano do utrzymania porządku w Hannowerze oraz do służby w rejonie Osnabrück, w pobliżu I Dywizji Pancernej gen. Maczka. Oddziały stacjonowały tam przez 2 lata, tj. do demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Po powrocie do Polski w 1947 roku, jako andersowiec, był prześladowany przez UB. Pracował w gospodarstwie rodzinnym, ukończył też Szkołę Rolniczą w Tucholi. Potem zatrudniony był jako księgowy w PGR w Tuchółce, następnie jako zarządca gospodarstwa rolnego w Sicinie w pobliżu Kęsowa i majątku Czewo,

a także na gospodarstwach rolnych na ziemiach odzyskanych. W latach 60-tych wrócił w rodzinne okolice i pracował jako księgowy w Ciechocinie, a potem, na różnych stanowiskach, w PGR Ostrowite.

Pan Roman przez wiele lat starał się o przyjęcie do Związku Kombatantów Polskich. Kiedy w Polsce powstało Stowarzyszenie Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zaczął zabiegać o założenie koła chojnickiego tego Stowarzyszenia. Należał do grupy inicjatywnej w maju 1982 r. Koło zaczęło działać dwa miesiące później, mając 43 członków - byłych żołnierzy. Przez kolejne kadencje pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu. Brał aktywny udział w różnych przedsięwzięciach Związku, m. in. z jego inicjatywy w kościele w Ostrowitem odsłonięto tablicę upamiętniającą walki pod Arnherm.

Za swoje bohaterstwo otrzymał wiele odznaczeń. 23. 09. 1946 r. w Bersenbrück został odznaczony przez gen. Andersa Krzyżem Walecznych. Otrzymał też Medal Wojska Polskiego nadany przez gen. Sosabowskiego, a po demobilizacji - brytyjskie odznaczenie Medal za Wojnę 1939-1945, w latach 90-ych Złoty Krzyż Zasługi. Posiadał też Odznakę Weterana Walk o Niepodległość oraz Odznakę Członkowską Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W marcu 2005 r. za zasługi podczas wojny oraz aktywność powojenną został awansowany na porucznika.

Pan Roman aktywnie uczestniczył w życiu miasta i regionu. Był częstym, zawsze mile widzianym, gościem w naszym muzeum, opowiadał o swoich wojennych i powojennych pasjonujących przeżyciach, pokazywał zgromadzone pamiątki i zdjęcia. Pozostał w naszej pamięci jako człowiek niezwykle odważny, wielki patriota, zawsze oddany Polsce i rodzinie. */H.Rz./*

IRENA MUZOLF (1930 - 2007)



ur. 18.08.1930 r. w Ciechocinie gm. Chojnice, zm. 13.11.2007r. w Chojnicach. Pracowała w Muzeum Historyczno - Etnograficznym w Chojnicach od 1 kwietnia 1977r. do 30 czerwca 1994 r. jako pomocnik muzealny. Była to jej pierwsza i jedyna praca zawodowa. Swoje obowiązki wykonywała ofiarnie, z niezwykłym poświęceniem. Nigdy nie liczyła godzin; gdy zaistniała potrzeba, to i w nocy dbała o bezpieczeństwo obiektów muzealnych. Była uczciwa i sumienna, a przy tym skromna, koleżeńska i życzliwa. Bardzo zaangażowana przy pracach remontowych i adaptacyjnych w kolekcji Albina Makowskiego. Po stworzeniu tam oddziału muzealnego, przez wiele lat opiekowała się powstałymi ekspozycjami. Doceniana przez zwierzchników, dla wszystkich była uosobieniem solidności i oddania swojej pracy. */L.B./*

a także na gospodarstwach rolnych w okolicach [illegible]. W latach 60-tych wrócił w rodzinne okolice i pracował jako księgowy w Ciechocinku, a potem na różnych stanowiskach, w PGR [illegible].

Pan Roman przez wiele lat starał się o przyjęcie do [illegible] Polskich. Kiedy w Polsce powstało Stowarzyszenie Kombatantów [illegible] tych na Zachodzie, zaczął starać się o zaliczenie [illegible] Należał do grupy, która [illegible] w maju 1992 r. [illegible] później, należał do założycieli [illegible]. Przez kolejne [illegible] wiceprezesa zarządu. Brał aktywny udział w różnych [illegible] ni. W jego imieniu [illegible] w [illegible] wieńców pod [illegible].

Za swoją bohaterską postawę w [illegible] został odznaczony [illegible] Armii Krajowej [illegible] Wojska Polskiego [illegible] odznaczenie Weterana Walk o [illegible] Polski oraz [illegible] Niepodległość [illegible] Stowarzyszenia Kombatantów [illegible] na Zachodzie. W 2005 roku [illegible] porucznika.

Pan Roman aktywnie uczestniczył w życiu miasta i regionu. Był częstym i zawsze mile widzianym gościem w naszym muzeum, opowiadał o swoich wojennych i powojennych przeżyciach, podarował [illegible] pamiątki i zdjęcia. Pozostał w naszej pamięci jako człowiek [illegible], zawsze oddany Polsce i [illegible].

[illegible]



Fot. 11-12. *Kultura umysłowa Chojnic – bibliofile chojniccy*, fragment wystawy, 2006 (fot. A. Bramański).



Fot. 13. *Jan Paweł II na medalach i znaczkach świata* - kolekcję prezentuje ks. J. Kaźmierczak, 2008 (fot. A. Piechowski).



Fot. 14. *Dawne kurkowe bractwa strzeleckie w Chojnicach i na Pomorzu* – fragment wystawy, 2006 (fot. A. Bramański).



Fot. 15. J. Chełmowski, dr A. Błachowski i W. Zawistowski - dyr. Departamentu Kultury i Sportu UM w Gdańsku podczas wernisażu wystawy *Józef Chełmowski. Madonny*, 2007 (fot. A. Piechowski).



Fot. 16. *Archeologia na obwodnicy chojnickiej* – fragment wystawy, 2007 (fot. A. Bramański).



Fot. 17. *Signum temporis. Sztuka włókna* – fragment wystawy, 2008 (fot. A. Bramański).



Fot. 18. *Śladami Czyngis-chana. Mongolia w kolekcji W. T. Biernawskiego* – fragment wystawy, 2008 (fot. A. Bramański).



Fot. 19. Drzwi otwarte w Muzeum 2006, *Średniowieczne spotkania z Drużyną Wojów Piastowskich JANTAR* (fot. A. Piechowski).



Fot. 20. *Warsztaty pisankarskie* pod kierunkiem H. Grzesiak, 2007 (fot. A. Piechowski).



Fot. 21. Wernisaż wystawy dziecięcej *Moja przygoda w Muzeum* z udziałem M. Gessek, kuratora konkursu z Muzeum Okręgowego w Toruniu, 2007 (fot. A. Piechowski).



Fot. 22. *Tajemnice średniowiecznego skryby* – warsztaty plastyczne w czasie ferii zimowych, 2007 (fot. A.Bramański).



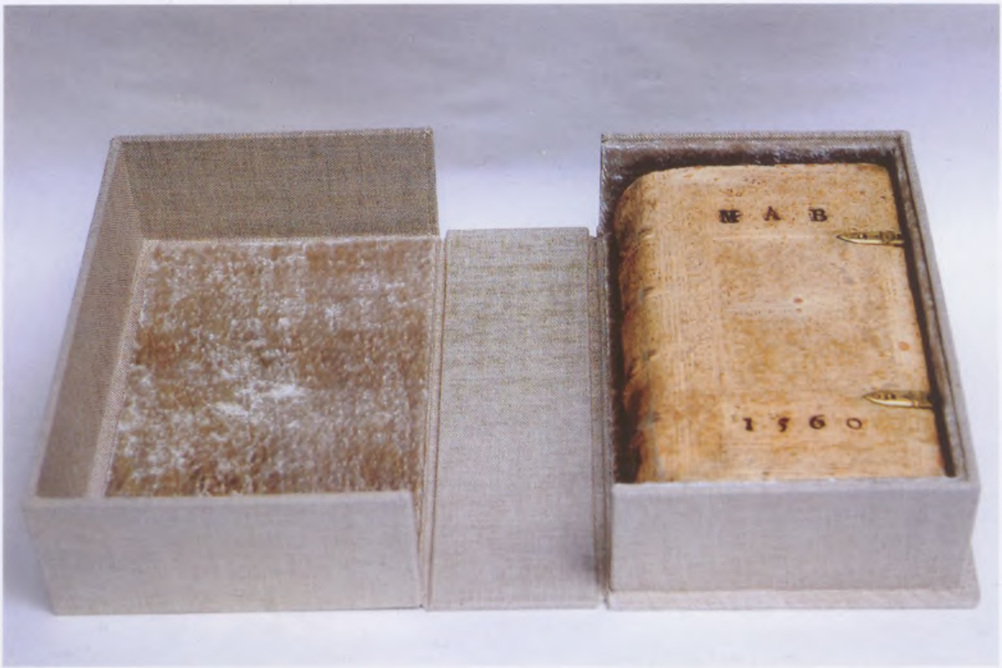
Fot. 23. *XVIII Pokonkursową wystawę współczesnej sztuki ludowej Kaszub* zwiedza Jerzy Walkusz, twórca instrumentów ludowych, 2005 (fot. A. Piechowski).



Fot. 24. Posiedzenie jury *XIX Konkursu Współczesnej SztukiLludowej Kaszub*, L. Białkowska, K. Turska-Skowronek, W. Szkulmowska (przewodnicząca), E. Gilewska, 2008 (fot. A. Piechowski).



Fot. 25. Wernisaż wystawy *Sztuka włókna prof. E. Poradowska-Werszler.*, 2008. Artystka i dyr. B. Zagórska prezentują tkaninę M.T.Chojnackiej (fot. A. Piechowski).



Fot. 26. *Evangelia et Epistolae, quae per curriculum totius anni leguntur in Eclesia...*, 1559 - starodruk z Kolekcji Historyczno-Regionalnej Albina Makowskiego, stan po konserwacji (fot. Krystyna Kokocińska).



Fot. 27. Zespół zabytków z grobu książęcego nr 1 w Leśnie, stan. 1, prezentowany na wystawie *Rzym i barbarzyńcy* w K-AH w Bonn, 2008 (fot. A. Piechowski).



Fot. 28. Zwiedzanie Kolekcji Albina Makowskiego: J. Kosiedowska oraz spokrewnione z kolekcjonerem -B. Kujawa i K. Wrotniak, 2008 (fot. A. Bramański).





29-30. *Jarmark Świętojański 2008*, stoisko plecionkarza Cz. Hinca z Kościerzyny i loteria fantowa (fot. A. Bramański).

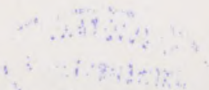
20,-



Fot. 31. Europejskie Dni Dziedzictwa 2008, *Korzenie tradycji. Od ojcowizny do ojczyzny* – po cmentarzysku kurhanowym w Leśnie oprowadza dr K. Walenta (fot. A. Bramański).



Fot. 32. Wydawnictwa muzeum (fot. A. Piechowski).



MUZEUM
CHOJNICE